

prenumerata
wspólnoty
zapisy do 20 marca
na pocztę i u listonosza



Krzysztof
Bednarz,
były prezes
ZA Puławy

Azoty: Bednarz odwołany.
Wiceprezes awansowała

Anna
Zarzycka-
Rzepecka,
nowy prezes
ZA Puławy



strona 9



strona 4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

10 - 16 marca 2020 r. ■ nr 10 (352) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ KURÓW ■ KURÓW ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW

**ZUK najlepszym
pracodawcą**

STR.
2



Beata Wagner Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej 2019

188
głosów

- Dziękuję wszystkim
za oddane głosy

- mówi zwyciężczyni naszego plebiscytu

Puławy:
Współpraca
z francuskim
Douai zawieszona
przez LGBT **s. 4**

Skargi na
miejskie konkursy
na dyrektorów **s. 8**

13-latek wbiegł
pod koła
samochodu **s. 9**

Kazimierz Dolny:
Rady seniorów nie
będzie **s. 17**

Wąwolnica:
Upamiętnili
Żołnierzy
Wyklętych **s. 20**

Końskowola:
Kwiaty od wójta
rozdane **s. 21**

Żyrzyn: 1 mln zł
na wyposażenie
DPS-u **s. 22**

Markuszów: Gmina
zaoszczędzi na
termomoderniza-
cji **s. 23**

Kurów: Kto
zostanie
dyrektorem
GOK-u? **s. 23**

KORONAWIRUS

- Nasz raport
o sytuacji
w sklepach
i aptekach
- Taneczny
turniej
odwołany

STRONA 5

Radni zrezygnowali z kontenerów
dla dłużników, dłużnicy
z odpracowywania zaległości

STRONA 8



Paweł Maj
prezydent Puław

Propozycja
prezydenta nie
miała sensu

Po decyzji radnych
niemal 70 proc.
dłużników przesta-
ło pracować



Halina Jarząbek,
radna miejska

Kara więzienia za handel ludźmi

STRONA 12

Policjant skazany
za jazdę po
pijanemu

STRONA R2

Kobieta zginęła
w pożarze

STRONA 7

**SKUP
SAMOCHODÓW**

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

w **wspólnota**

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik,
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska,
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska,
menager ds. reklamy
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poliografia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

W ostatnich dniach głosowania emocje sięgały zenitu

Beata Wagner Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej 2019

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach trzema punktami pokonała Natalię Kosmowską. Decyzją naszych czytelników to do niej trafi statuetka Człowieka Roku.

Liderka zwyciężczynią

Nieco ponad miesiąc czytelnicy Wspólnoty mogli głosować na swoich faworytów do tytułu Człowieka Roku. Wśród dziesięciu kandydatów do statuetki znaleźli się społecznicy, sportowcy, czy utalentowani młodzi artyści. Każdy z pretendentów do tytułu był wyjątkowy i czym innym zasłużył się lokalnej społeczności. Jednak zwycięzca jest tylko jeden. Okazała się nim Beata Wagner. Dyrektor puławskiego MOPS zgromadziła na swoim koncie 188 głosów, z czego większość, bo 159 stanowiły głosy w postaci smsów, a 29 na kuponach. Druga była utalentowana wokalistka z Opatkowic w gminie Puławy. Natalia Kosmowska zdobyła 185 głosów (119 stanowiły smsy, 66 głosy na kuponach). Trzecia lokata przypadła w udziale Arturowi Kwapińskiemu. Prezes Stowarzyszenia Przeszłość Przyszłości uzyskał 163 głosy (136 w postaci smsów i 27 na kuponach).

Do końca w napięciu

Od początku głosowania na prowadzenie wysunęła się właśnie ta trójka kandydatów, a z tygodnia na tydzień na ich kontach przybywało głosów. Na najwyższe stopniu podium na zmianę wskakiwały Natalia Kosmowska i Beata Wagner, która ostatecznie głosami czytelników została wybrana na Człowieka Roku Ziemi Puławskiej 2019.

Tym razem, podobnie, jak w latach ubiegłych wszystko rozegrało się w ostatnich dniach trwania plebiscytu. To właśnie wtedy do redakcji wpłynęło najwięcej kuponów. Najgorętsze były ostatnie godziny głosowania. Liczba głosów oddanych wtedy przez sms zwłaszcza na liderów wzrosła niemal dwukrotnie.

Marta Pietroń

Czy spodziewała się pani nominacji do plebiscytu, a potem wygranej?

Nie spodziewałam się ani nominacji, ani wygranej. Brałam też pod uwagę, że mogę nie wygrać plebiscytu. Wśród nominowanych było dużo osób, które mają swój dorobek w społeczności lokalnej. Były to osoby znane społeczności, które zasługiwały na to, aby taki tytuł otrzymać. Wygrana jest dla mnie miłym zaskoczeniem i potwierdzeniem, że działania, które podejmuję i to, co robimy w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej jest zauważalne w społeczności lokalnej, a otwartość, którą przyjąłam w swoim postępowaniu i kierowaniu Ośrodkiem jest dostrzegana.

Czy w trakcie trwania plebiscytu zdarzało się, że napotkane osoby mówiły pani, że właśnie na pani kandydaturę oddały głos?

Tak, były takie sytuacje. Osoby mówiły, że zagłosowały na mnie. Dostrzegają mój wysiłek i pracę. Dyrektorem jestem dosyć krótko, bo zaledwie rok, ale był to rok ciężkiej pracy i jak widać zauważonej przez innych.

Dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach jest pani dopiero od roku. W zgłoszeniu pani kandydatury pojawiło się stwierdzenie, że w tak krótkim czasie w tej sferze w uruchomiono m.in. ośrodek wsparcia przy ul. Kołtąta. Co dla pani jest największym sukcesem tego okresu dyrektorowania?

Sukces, którym szczególnie jest powstanie Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia nie jest sukcesem jednego roku. Żeby ten ośrodek mógł powstać, zarówno ja, jak i inni pracownicy poświęciliśmy mnóstwo czasu. Czuję się z nim związana od początku, kiedy powstał pomysł na zaadoptowanie tego starego budynku, jak również na pozyskanie środków zewnętrznych na funkcjonowanie dwóch specjalistycznych ośrodków wsparcia. To w zasadzie praca 4 lat. Sukces zdarzył się w 2019 roku, kiedy mogliśmy dopiąć te działania i stworzyć Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia. Sukces nie jest owocem pracy jednego roku, to praca wielu lat. Cieszę się, że od początku mogłam uczestniczyć w powstawaniu tego ośrodka, a w 2019r. otworzyłam go jako dyrektor MOPS. Ale to nie jedyny sukces ubiegłego roku. Poza tym wprowadziliśmy na terenie Puław opiekę wychnieniową, której dotychczas nie było. Przeprowadziliśmy akcje społeczne, związane z paczką dla seniora. Wzmocniliśmy budżet Puław dodatkowymi środkami na usługi opiekuńcze dla osób starszych i niepełnosprawnych. Pozyskaliśmy również inne środki zewnętrzne na projekty finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego, ale także projekty osłonowe z funduszy z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Naszym sukcesem jest to, że z jednej strony wzmacniamy budżet miasta, a z drugiej działamy na rzecz społeczności lokalnej. Ponadto zadbalismy o komunikację z mieszkańcami poprzez zmoderni-



Beata Wagner, Człowiek Roku Ziemi Puławskiej 2019

zowaną i na bieżąco aktualizowaną stronę internetową Ośrodka oraz media społecznościowe.

Gdzie stanie statuetka Człowieka Roku 2019 Ziemi Puławskiej?

Statuetka stanie w moim gabinecie dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach. Myślę, że trafiła do mnie dzięki podejmowanym działaniom i otwartości na nowe wyzwania nie tylko z mojej strony, ale również dzięki ciężkiej pracy pracowników oraz przyjętej postawie współpracy i współdziałania z innymi ludźmi. Dziękuję wszystkim za oddane głosy i traktuję uzyskanie tytułu człowieka roku 2019 Ziemi Puławskiej jako ogromne wyróżnienie i wyjątkową motywację do dalszych działań na rzecz mieszkańców Puław.

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO 81 880 45 54
SĄD REJONOWY 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY 81 450 22 74
URZĄD CELNY 81 886 82 91
SANEPID 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI 81 886 33 20
URZĄD PRACY 81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZKŁARSKIE Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE Szkło Instal 669 422 544
TAPICER Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO-REMONTOWE Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA Dental-Med, Pelen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22 Restauracja Pod Dębami tel.691024470

Jeszcze nie rozliczyłeś się z fiskusem? Wesprzyj lokalne organizacje

Komu 1% podatku?

Prawie pół miliona złotych trafiło w ubiegłym roku z 1% podatku na konto Puławskiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum”. W tym roku instytucja także prosi o wsparcie swojej działalności.

Grosz do grosza i zbierają się pokażne sumy

W Polsce jest 8738 organizacji pożytku publicznego, uprawnionych do otrzymania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych za 2019 rok. Ich listę wraz z numerami KRS można znaleźć na stronie internetowej Ministerstwa Finansów. Organizacje te co roku proszą rozliczających się z podatku za ubiegły rok Polaków o wsparcie ich działalności właśnie symbolicznym procentem. O datki apelują zarówno te większe organizacje, np. fundacje znane w całym kraju, jak również te mniejsze, działające w lokalnych społecznościach. Aby wesprzeć daną organizację pożytku publicznego 1% podatku wypełniając zeznanie podatkowe w odpowiedniej rubryce należy wpisać nr KRS. Czasem, oprócz tego, zwłaszcza w przypadku fundacji działających na rzecz ratowania zdrowia swoich podopiecznych, konieczne jest podanie celu szczegółowego, na który konkretnie chcemy przeznaczyć nasze pieniądze. Z danym udostępnionych przez Ministerstwo Finansów wynika, że Polacy chętnie dzielą się 1 procentem podatku.

Nazwa organizacji pożytku publicznego	Nr KRS	Wysokość wsparcia pozyskanego z 1% podatku w ubiegłym roku
Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa	0000005648	4 tys. 122 zł
Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Fara Kazimierska	0000016132	
Ochotnicza Straż Pożarna w Markuszowie	0000023081	919,7 zł
Puławskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych Hospicjum	0000024272	484 tys. 767 zł
Ochotnicza Straż Pożarna w Kurowie	0000033324	6 tys. 685 zł
Towarzystwo Przyjaciół Puław	0000040436	2 tys. 084 zł
Puławskie Centrum Przedsiębiorczości	0000097219	1 tys. 424 zł
Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych Wspólna Szansa	0000141072	1 tys. 202 zł
Puławskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych	0000164392	2 tys. 202 zł
Stowarzyszenie Pomocy i Rozwoju Wspierania Niepełnosprawnych - Szansa	0000204725	
Stowarzyszenie Corda Cordi na Rzecz Dzieci i Młodzieży w Puławach	0000219840	
Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Fara Końskowskiej	0000220451	
Puławskie Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Potrzebujących Pomocy i ich Rodzin Tęcza	0000226106	
Nałęczowskie Stowarzyszenie Rozwoju i Pomocy	0000237554	778,5 zł
Nałęczowskie Stowarzyszenie Charytatywne	0000241373	18 tys. 799 zł
Solidarni Ziemi Puławskiej	0000287679	485,4 zł
Stowarzyszenie Rodzina	0000320641	5 tys. 678 zł
Fundacja Pomocy Chorym i Dzieciom Kubuś	0000324460	10 tys. 671 zł
Po ludzku do zwierząt - Przyjazna Łapa	0000419201	36 tys. 304 zł
Kazimierskie Stowarzyszenie Dobroczynne pod Wezwaniem Św. Anny	0000437857	2 tys. 537 zł
Towarzystwo Odnowy Obiektów Sakralnych Kulturowe Dziedzictwo Wessłów w Żyrynie	0000493494	2 tys. 439 zł
Fundacja Obok Nas	0000546751	4 tys. 766 zł
Fundacja Wspierania Rozwoju Krok po kroku	0000572541	6 tys. 783 zł
Koło Puławskie Towarzystwa Pomocy Św. Brata Alberta	0000769591	

W ubiegłym roku na taki gest zdecydowało się 14,5 mln podatników, rozliczających się z podatku za 2018 r. Na terenie Lubelskiej Izby Administracji Skarbowej, pod którą podlega także powiat puławski to liczba 666 tys. podatników.

W ten sposób do organizacji pożytku publicznego trafiło w ubiegłym roku 874,4 mln zł, z czego nieco ponad 30 mln zł od podatników z naszego województwa. Najwięcej środków, bo aż 185,5 mln zł trafiło do Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Dla porównania popularna Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy pozyskała w ten sposób 13,6 mln zł na swoją działalność.

Wspieraj naszych

Na ministerialnej liście znalazły się również 24 lokalne organizacje pożytku publicznego. Jak wynika z informacji resortu finansów podatnicy z naszego regionu najchętniej wspierają Puławskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum”, które w ubiegłym roku z 1% podatku otrzymało wsparcie w wysokości niemal pół miliona złotych od 10,4 tys. podatników. Mieszkańcy Puław i okolicy doceniają także działalność Fundacji Po ludzku do zwierząt - Przyjazna Łapa, która zajmuje drugie miejsce po hospicjum pod względem wielkości środków przekazanych w ramach

1% podatku - nieco ponad 36 tys. zł. Sporo z tego tytułu podatnicy przekazali także Nałęczowskiemu Towarzystwu Charytatywnemu - 18 tys. zł.

Z fiskusem obowiązkowo musimy rozliczyć się do końca kwietnia. Osobom, które jeszcze tego nie zrobiły podpowiadamy, komu można przekazać część swojego podatku. W tabeli obok przygotowaliśmy listę organizacji pożytku publicznego z naszego powiatu wraz z numerami KRS oraz kwotą wsparcia, jaką w ubiegłym roku uzyskały z 1 % podatku.

Marta Pietroni

OKIEM FELIETONISTY

Ideologia samorządu

Tym razem odnoszę się do artykułu, jaki ukazał się w poprzednim numerze Wspólnoty Puławskiej pt. „Władze Puław: Jesteśmy ofiarą ataków za LGBT”

Tam gdzie jest skutek wynikający z podejmowanej decyzji na linii samorząd – obywateli, tam kusi mnie lichy w dziedzinie przyczyny. Każda rzeka zaczyna swój bieg od źródła. W tym przypadku źródłem fobii jest religia. Nasza, narodowa, katolicka. Nie w ideowym credo, a broń Boże! Nawet nie w annałach Biblii. W średniowiecznych kanonicznych naukach tzw. Ojców Kościoła. Dogmatystów: św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu oraz całej plejady papieży. Ich obsesyjna nienawiść do społeczności żydowskiej oraz wrogość wobec kobiet stała się z czasem dogmatem ksenofobii w Kościele. W artykulacji słownej i medialnej przetrwała do dziś. Gdyby się zapytać, jaka jest etymologia określenia „ideologia LGBT”? odpowiedź jest prosta. Tę „mądrość” wyrzekł ktoś z hierarchów Kościoła katolickiego. Tak jak Ojcowie Kościoła „płodzą” niepodważalne „mądrości”, które natychmiast dogmatyzowano, tak dziś podobnie sankcjonuje się „wynurzenia” współczesnych erudyków Kościoła. Nikt, ale to nikt z akolitów kościoła katolickiego nie zada sobie prostego pytania. Co to jest ta „ideologia LGBT”? Nawet, gdyby chciał dociec, to obowiązuje go dogmatyczna akceptacja.

A tak w pojęciu świeckim, to nie istnieje coś tak enigmatycznego jak „ideologia LGBT”.

Lesbijki, Geje, Biseksualiści, Transwestyci to nasi rodacy, bracia i bliźni. Czy oni głoszą jakąś ideologię?(sic!) Przedmiotową wartość? Podmiotowo są ludźmi takimi samymi, jak my. Oni nie pasują w swojej orientacji do Biblii, tak jest rzeczywiście, to również nie pasują do nauki moralnej Kościoła. Nie pasował Kopernik, Galileusz, Giordano Bruno, Darwin i wielu in-



Bogusław Tużnik

nych. Nie pasują nauki przyrodnicze, humanistyczne, czy wartości kultury świeckiej. Nie pasuje współczesna cywilizacja.

Jeżeli LGBT-owcy protestują, to żądają równych praw, tolerancji, akceptacji i szacunku. Mają do tego niezbywalne prawo! Art.32, art.54 ust.1, art.57, art.58 ust.1 Konstytucji RP, która między innymi wyraźnie określa, że samorządy podejmują uchwały zgodnie z obowiązującym prawem RP. Konstytucja jest prawem nadrzędnym. Powyższe artykuły zostały wyraźnie narzucone. Nasza Rada podejmując sławną uchwałę o wolnej strefie od tzw. „ideologii LGBT” dokonała szczytu hipokryzji. „Ideologia” ma szlaban, ludzie nie. Nic bardziej obłudnego. Ludzką rzeczą jest błędzić, ta stara mądrość jest wciąż aktualna. Czy Rada może wycofać uchwałę? Oczywiście! I to byłby mądry ruch. Jestem bardziej niż przekonany, że nie uczyni tego, mimo że przyznaje się, iż jest ofiarą ataków. Byłaby to odwaga chodzącego po linie bez asekuracji. Otóż dogmatyczna moc kościelno-pisowska tworzy własną ideologię. Ideologię samorządu.

Bogusław Tużnik

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	4,84	5,19	4,79	2,18
MZK	4,75	-	4,72	1,99
TESCO	4,55	4,82	4,60	1,87
BP	4,87	5,22	4,84	2,21
CARREFOUR	4,54	4,81	4,59	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,81	5,13	4,76	2,15
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,87	5,22	4,84	2,24

NOVEKINO

Sybilla

NOVEKINO

NA EKRANIE	9-11.III	12.III	13.III	14-15.III	16-18.III	19.III
TAJMI I FAJMI 2D DUBBING Animowany, 1/6, 102 min.						
NAJŚWIETSZE SERCE LEKTOR Dokument fabularyzowany, od 8 lat, 89 min.	14:30					
SWINGERSI Komedia, od 12 lat, 88 min.			18:30	18:15		
ZENEK Biograficzny, od 12 lat, 119 min.						
BAD BOY Sensacyjny, od 15 lat, 135 min.						
SZYBICY I ŚNIEŻNI 2D DUBBING Animowany, 1/6, 88 min.	16:15	13:30				
SALA SAMOBÓJCÓW HEJTER Thriller, od 15 lat, 130 min.	18:00 20:30	15:15 17:45	20:15	20:00	20:15	17:45
TURU W POGONI ZA SŁAWĄ 2D DUBBING Animowany, 1/6, 80 min.			14:30	12:30 14:15	13:45	13:45
PARASITE Dramat, od 12 lat, 132 min.					17:45	
ZIEJA Dokumentalny, od 12 lat, 111 min.			16:15	16:00	15:30	15:30
WIECZÓR KINOMANIAKA						
BOŻE CIAŁO						
IRLANDCZYK		20:15				
KRAMSTEWKO						20:15

NIE ZABUJ NIGDY NIKOGO

ZIEJA

PREMIERA 13 MARCA

TURU

W POGONI ZA SŁAWĄ

PREMIERA 13 MARCA

REKLAMA

Złomowanie Samochodów
autoholowanie – 24/7
bezpłatne złomowanie pojazdów
wydawanie zaświadczeń dla wydz. komunikacji
sprzedaż nowych i używanych części samochodowych
skup wszystkich marek samochodów

Brzeźnica, 26-900 Kozienice
Dawna Baza SKR
tel: 508 051 432 • 512 692 455

Efekt donosu portalu oko.press

Miasto partnerskie zawiesza współpracę z Puławami

Mer francuskiego Douai o swojej decyzji poinformował Pawła Maja listownie. Prezydent Puław nie dostanie także zaproszenia na tamtejsze Święto Gigantów.



Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola
Jak zwykle powstał niepotrzebny szum. Najpierw trzeba zapoznać się ze stanowiskiem, a potem o nim dyskutować. Ono nikogo nie dyskryminuje, nikogo nie ogranicza w działalności. Uważam, że niektóre środowiska przesadzają.

Douai: Zawieszamy współpracę

Pismo od Frédéric'a Chéreau, Mer Douai we Francji do puławskiego ratusza dotarło na początku ubiegłego tygodnia. W datowanym na 28 lutego dokumencie władz miasta partnerskiego Puław pisze, że stanowisko, jakie w maju ubiegłego roku przyjęła Rada Miasta Puławy było dla niego szokiem.

- Jak wielu innych mieszkańców oraz przedstawicieli władzy w Douai, jestem zdumiony taką decyzją, która jest dla mnie szczególnie szokująca o ile nie niebezpieczna - pisze Frédéric Chéreau. Zdaniem francuskiego samorządowca orientacja seksualna jest prywatną sferą życia każdego człowieka.

- Nie jest rolą państwa, czy władz politycznych próba regulowania tego, co należy do tej jakże intymnej sfery człowieka - pisze mer Chéreau i przypomina jednocześnie władarzowi Puław o członkostwie obu krajów w Unii Europejskiej i ratyfikowanym przez Polskę art 14. Europejskiej Praw Człowieka. - (...) zakazuje jakiegokolwiek dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej. Rezygnacja z tak podstawowej wartości



Danuta Smaga, Starosta Puławski
Nic nie wskazuje, aby międzynarodowe relacje powiatu puławskiego mogły ulec pogorszeniu

Frédéric'a Chéreau, mer Douai
Głęboko zszokowany decyzją Rady Miasta Puławy, nie uważam za możliwe aby mógł Pan gościć na najbliższym Święcie Gigantów

Frédéric'a Chéreau, mer Douai
Tak długo jak ta decyzja nie zostanie wyraźnie i publicznie wycofana, będę uważał nasze partnerstwo za zawieszone na czas nieokreślony

jest otwieraniem drzwi potencjalnej agresji i prześladowaniu. Agresja zawsze ma swój początek w słowach - podkreśla Frédéric'a Chéreau i dodaje: - W związku z powyższym, głęboko zszokowany decyzją Rady Miasta Puławy, nie uważam za możliwe aby mógł Pan gościć na najbliższym Święcie Gigantów. Tak długo jak ta decyzja nie zostanie wyraźnie i publicznie wycofana, będę uważał nasze partnerstwo za zawieszone na czas nieokreślony.

Czy gmina i powiat znajdą się pod ostrzałem?

Oprócz Rady Miasta Puławy podobne stanowisko w sprawie LGBT na terenie naszego powiatu w ubiegłym roku przyjęły Rada Powiatu Puławskiego i Rada Gminy Końskowola. W styczniu podobnie, jak o Puławach, tak i o Końskowoli zrobiło się głośno za sprawą prowokacji z wykorzystaniem zdjęć znaków wjazdowych do miejscowości, sfotografowa-

nych z tablicą z napisem „Strefa wolna od LGBT” i opublikowanych w sieci. Jak informuje wójt podpuławskiej gminy samorząd nie ma partnerów na zachodzie Europy, dlatego nie obawia się możliwości zerwania, bądź zawieszenia współpracy. Niemniej jednak do sytuacji, w jakiej w związku z akcjami aktywistów i donosów, wysłanych przez portal oko.press pochodzi negatywnie.

- Jak zwykle powstał niepotrzebny szum. Najpierw trzeba zapoznać się ze stanowiskiem, a potem o nim dyskutować. Ono nikogo nie dyskryminuje, nikogo nie ogranicza w działalności. Uważam, że niektóre środowiska przesadzają - komentuje Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola.

Konsekwencji przyjęcia stanowiska w sprawie LGBT nie obawiają się również władze powiatu puławskiego.

- Sprawa ta nie pozostaje w bezpośrednim związku z działalnością samorządu powiatu puławskiego, wobec czego nie będę formułować w tej kwestii szerokiej oceny. Mogę jedynie zaznaczyć, że wolność prasy jest jedną z konstytucyjnych zasad ustroju naszego kraju, którą wszystkie organy władzy publicznej zobowiązane są uszanować. Z drugiej strony, wszelkie działania mediów także powinny mieścić się w granicach prawa i norm etyki dziennikarskiej - mówi Danuta Smaga, Starosta puławski i dodaje:

- Współpraca z naszymi partnerami zagranicznymi układa się bardzo pomyślnie. Podczas nadchodzącego festiwalu kultury ludowej będziemy podejmować oficjalne delegacje i zespoły folklorystyczne z zaprzyjaźnionych regionów Ukrainy i Mołdawii, które z entuzjazmem odpowiedziały na nasze zaproszenie. Nic nie wskazuje, aby międzynarodowe relacje powiatu puławskiego mogły ulec pogorszeniu.

Marta Pietroń

ZUK najlepszym pracodawcą

Zakład Usług Komunalnych w Puławach został uhonorowany tytułem najbardziej efektywnego pracodawcy województwa lubelskiego. Miejską spółkę docenił Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

Miejską spółkę i efekty jej działalności docenił wojewódzki oddział Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, który co roku bacznie przygląda się wynikom finansowym przedsiębiorstw. Na tej podstawie wybiera te najbardziej efektywne i najprężniej rozwijające się. Te potem są nagradzane w ramach projektu Dobra firma”.

- Na podstawie odpowiednio zważonych wskaźników finansowych przygotowanych przez ekspertów Związku Przedsiębiorców i Pracodawców oraz twardych danych otrzymanych od Info Veriti Polska Sp. z o.o - największego dostawcy informacji gospodarczych w Polsce - powstała lista firm, które zostały dodatkowo zweryfikowane pod kątem ich kondycji finansowej, potencjału oraz reputacji - tłumaczą przedstawiciele ZPP w Lublinie.

Nagroda dla kierownictwa puławskiego Zakładu Usług Komunalnych była sporym zaskoczeniem.

- Zostaliśmy zaproszeni na galę zorganizowaną przez Lubelski Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Do końca nie wiedzieliśmy, o co dokładnie chodzi z tym zaproszeniem i tym większe było moje zaskoczenie - opowiada Tomasz Wadas, prezes ZUK w Puławach i dodaje: - Okazało się, że najbardziej efektywnym pracodawcą w województwie lubelskim w kategorii średnich i dużych firm został Zakład Usług Komunalnych w Puławach, z czego bardzo się cieszę.

Miejska spółka w swojej kategorii pokonała Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z Tomaszowa Lubelskiego oraz firmę Solbet Lubartów S.A. Zdaniem prezesa puławskiego ZUK sukces leży m.in. w jego dobrej kondycji finansowej.

- Cały czas odnotowujemy bardzo dobre wskaźniki finansowe. Głównie jest to związane z inwestycjami i zaangażowaniem środ-

ków unijnych. W ciągu ostatnich kilku lat udało nam się pozyskać niemalże 42 mln zł środków zewnętrznych na rozwój spółki, to ponad 45 tys. zł rocznie na jednego pracownika zatrudnionego w przedsiębiorstwie - tłumaczy Tomasz Wadas.

Przedsiębiorstwo wciąż wdraża nowe projekty.

- Staramy się nie zwalniać tempa, obecnie budujemy nowoczesny PSZOK przy ulicy Dęblińskiej, który zostanie otwarty już w połowie roku. Przed kilkoma tygodniami otrzymaliśmy informację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie o pozytywnej ocenie naszego wniosku na budowę kompostowni odpadów BIO, to kolejne 10 mln zł dotacji - mówi prezes ZUK i dodaje:

- Obecnie chcemy inwestować w fotowoltaikę, w zeszłym tygodniu złożyliśmy wniosek o dotację unijną. Na każdym naszym obiekcie będziemy montować panele fotowoltaiczne, począwszy od schroniska dla bezdomnych zwierząt, a skończywszy na przyszłej siedzibie spółki. W sumie 215 kW w 6 mikroinstalacjach, co obniży koszty spółki - tłumaczy prezes.

W przyszłości spółka zamierza wybudować dużą farmę fotowoltaiczną na zrekultywowanym składowisku, rozbudować składowisko odpadów, zainwestować w zrobotyzowaną instalację do doczyszczania selektywnej zbiórki i przede wszystkim wybudować lokalną ciepłownię opalaną resztkowym odpadem posortowniczym.

- To dla mnie priorytet - budowa takiej niewielkiej instalacji nie tylko pozwoli domknąć system gospodarki odpadami w naszym regionie, ale przede wszystkim według moich wyliczeń, pozwoli obniżyć każdemu mieszkańcowi opłatę za odpady o ok. 6 zł miesięcznie, czyli o ponad 25% obowiązującej stawki w Puławach - mówi Tomasz Wadas.

Obecnie miejska spółka zatrudnia blisko 200 osób, to trzykrotnie więcej niż 10 lat temu.

- Jesteśmy spółką wielobranżową, która nie tylko zajmuje się odpadami, ale także utrzymaniem zieleni i czystości na terenie miasta - dodaje prezes ZUK.

Marta Pietroń

Woda dalej z chlorem

Wodociągi Puławskie wciąż zapobiegawczo chlorują wodę w sieci. Ma to związek z bakterią - laseczką glebową, jaka w lutym pojawiła się w jednym z urządzeń Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Puławach.

W wodzie w dalszym ciągu będzie wyczuwalny zapach chloru.

- Jednocześnie pragniemy podkreślić, że wodę w trakcie chlorowania można bez prze-

szkód używać zarówno do spożycia jak i do wszelkich innych czynności, do których jest niezbędna. O dalszych zmianach będziemy Państwa informować na bieżąco - informuje MPWiK.

Marta Pietroń

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja
"POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Polskie przypadki koronawirusa poza granicami województwa

Wirusa nie ma, ale dmuchają na zimne

Problem z zakupem maseczek i środków do dezynfekcji, odwołany turniej tańców – takie na razie są skutki dotarcia do Polski koronawirusa, odczuwalne w Puławach. W województwie lubelskim do tej pory nie potwierdzono jednak żadnego przypadku zakażenia nowym wirusem.

Miejski sztab postawiony na nogi

Pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce potwierdzono 4 marca. Dwa dni później władze podały informację o kolejnych czterech chorych. Choć na razie wirusa nie stwierdzono u żadnego z pacjentów w województwie lubelskim, tutejsze samorządy podejmują środki bezpieczeństwa. Nie inaczej jest w Puławach – sztab kryzysowy na czele z prezydentem miasta zebrał się w piątek w puławskim ratuszu. Na spotkaniu samorządowcy dyskutowali o obecnej sytuacji i analizowali, jakie kroki może podjąć miasto. Pierwszą podjętą decyzją jest odwołanie XIX Konkursu Tańców Polskich „O Pierścień Księżnej Izabeli”,

który odbyć się miał w dniach 14-15 marca. Jak tłumaczyła urzędniczka zadecydowała troska o bezpieczeństwo uczestników, widzów oraz samych mieszkańców. W razie realnego zagrożenia prezydent Paweł Maj nie wyklucza skierowania do organizatorów innych wydarzeń w mieście listów z apelem o zachowanie najwyższych standardów bezpieczeństwa, higieny i profilaktyki. Wydarzenia o zakresie ogólnopolskim i międzynarodowym, zdanem prezydenta, powinny zostać odwołane lub przeniesione na inny termin.

Sklepy zaopatrzone, problem z maseczkami i płynami

Choć wirus dotarł do Polski, dotychczas potwierdzone przypadki dotyczą miejsc oddalonych od Puław (Zielona Góra, Szczecin, Wrocław, Ostróda), dlatego w mieście nie widać żadnych objawów paniki. Mieszkańcy w prywatnych rozmowach zastanawiają się, jak rozwinie się sytuacja i plotkują o tym, że niektórzy wykupują żywność ze sklepów. Na półkach marketów nie widać jednak braku asortymentu. Gorzej jest w aptekach. Zarówno indywidualni klienci, jak i puławscy przedsiębiorcy zauważają problem z odpowiednim zaopatrzeniem, a także wzrost cen środków do dezynfekcji i maseczek ochronnych

– Nasz zakład jest zabezpieczony w zapas maseczek i środków do dezynfekcji, jednak na rynku widać ich braki w zaopatrzeniu w hurtowniach i aptekach – mówi Jolanta Potapska, prezes Centrum Medycznego BIO-RE-LAX i dodaje:

– Cały czas szukamy na stronach internetowych i w hurtowniach produktów odkażających, ale wszędzie dostajemy informację, że ich nie ma. Ceny środków dezynfekcyjnych poszły w górę, a w puławskich aptekach nie można ich już kupić. Zwykle maseczki są limitowane i sprzedawane po 4 sztuki. Do tej pory płyn do dezynfekcji rąk np. Skinsept w pojemnikach 5L kupowaliśmy po około 118 zł. Teraz ten płyn stał się złotonośny i kosztuje min. o 100% więcej (i do tego go nie ma) a np. na Allegro do sprzedaży wystawiany był on nawet za 750 zł (już też go nie ma).

Puławski SPZOZ w stanie podwyższonej gotowości

Sprawą zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom i szybkiego reagowania w przypadku pojawienia się koronawirusa na terenie województwa zajmuje się przede wszystkim wojewoda, jako przedstawiciel rządu w terenie. Do tej pory w województwie nie stwierdzono żadnego przypadku nowego wirusa, choć kilka osób z podejrzeniem

Dane na 8 marca, godz. 16.00, na terenie województwa lubelskiego:

1. Liczba osób hospitalizowanych z podejrzeniem zakażenia koronawirusem – 5.
2. Liczba osób poddanych kwarantannie – 3.
3. Liczba osób objęta nadzorem epidemiologicznym – 359.

było hospitalizowanych i badanych na jego obecność (liczba codziennie się zmienia).

– Według stanu na dzień 5 marca, na godzinę 14.00 w województwie lubelskim było hospitalizowanych 6 osób z podejrzeniem koronawirusa SARS-CoV-2. Badania w kierunku koronawirusa są przeprowadzane wyłącznie u osób podejrzanych o zakażenie, nie zaś poddawanych kwarantannie czy objętych czynnym nadzorem epidemiologicznym – wyjaśnia Agnieszka Strzępka, rzecznik Wojewody Lubelskiego. Dla dobra pacjentów, nie podano informacji, w jakich szpitalach przebywają.

Co ważne, od 6 marca po zakończeniu procedur przygotowawczych, laboratorium Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie

Ważne informacje:

– Koronawirus powoduje gorączkę, kaszel, duszności, bóle mięśni i zmęczenie. Przenosi się drogą kropelkową, a więc podczas kaszlu, kichania czy mówienia.

– Jeśli osoba w ciągu ostatnich 14 dni przebywała w krajach, w których utrzymuje się transmisja koronawirusa SARS-CoV-2 (najwięcej przypadków: Chiny, Południowa Korea, Japonia, Singapur, Iran, Włochy, Niemcy, Hiszpania, Francja) i ma objawy choroby lub miała bliski kontakt z osobą, u której stwierdzono zakażenie SARS-CoV-2, powinna niezwłocznie powiadomić telefonicznie o tym stację sanitarno-epidemiologiczną lub zgłosić się do szpi-

tała posiadającego oddział zakaźny lub obserwacyjno-zakaźny.

– Ważne, żeby osoba, która obserwuje u siebie objawy nie zgłaszała się osobiście na SOR lub lekarza POZ w przychodni, lecz kontaktowała się telefonicznie ze stacją sanitarno-epidemiologiczną lub zgłosiła się do jednego ze szpitali posiadających oddział zakaźny lub obserwacyjno-zakaźny

– Informacje na temat koronawirusa można znaleźć również na stronach internetowych Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego. Do dyspozycji jest również bezpłatna całonocowa infolinia NFZ – 800 190 590

jest gotowe do przyjmowania materiału do badań i wykonywania testów na obecność koronawirusa SARS-CoV-2. Wcześniej próbki były wysyłane do Warszawy. Dzięki temu czas potrzebny na przebadanie próbek skróci się z 18 do 8 godzin.

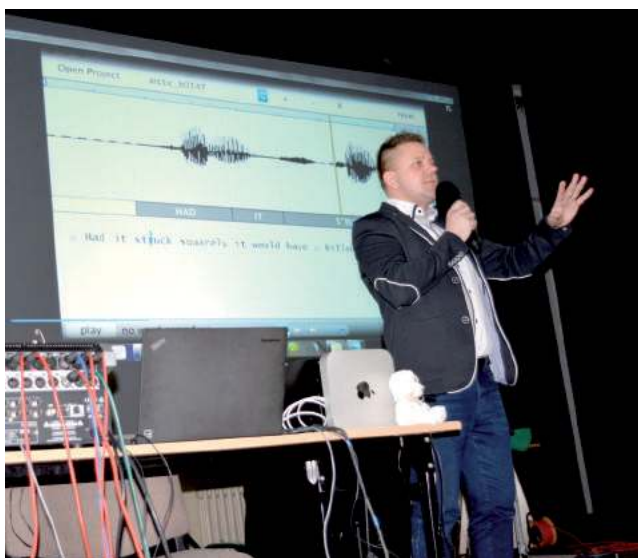
W minioną środę przed dwoma szpitalami wojewódzkimi w Lublinie i Chełmie odbyły się ćwiczenia z udziałem służb medycznych, epidemiologicznych i Państwowej Straży Pożarnej. Również puław-

ski szpital jest zmobilizowany na wypadek pojawienia się przypadków zakażenia.

– SPZOZ w Puławach, podobnie jak inne szpitale z terenu województwa lubelskiego z oddziałami zakaźnymi lub obserwacyjno-zakaźnymi, które są postawione w stan podwyższonej gotowości, ma istotne znaczenie dla mieszkańców – potwierdza rzecznik wojewody.

Kamil Wąsik

Warsztaty medialne z katolickimi mediami



Prowadzący, na co dzień związani z Radiem Maryja i TV Trwam prezentowali uczniom tajniki różnych mediów, m.in. radia. Uczestnicy zajęć zobaczyli, jak łatwo manipulować przekazem, nawet zamieniając słowa w nagranych wypowiedziach

Już po raz drugi w puławskim I Liceum zagościli dziennikarze z medialnego konsorcjum ojca Tadeusza Rydyzka. Goście z Torunia pokazali uczniom Czarторыcha, na czym polega przeprowadzanie wywiadu, jak od kuchni działa telewizja, jakie możliwości daje cyfrowa obróbka dźwięku i jak łatwo można zmanipulować medialny przekaz.



Basia,
uczenica I LO

Warsztaty są dla mnie bardzo ciekawe, bo interesuję się dziennikarstwem. Sama poszukiwałam programów do obróbki dźwięku, bo ćwiczę śpiewanie i dlatego część dotycząca radia i dźwięku najbardziej mnie zainteresowała

Warsztaty medialne pt. „Nowe widnokręgi – zrozumieć media” w I LO przeprowadzono w zeszły piątek. Uczniów odwiedzili goście z Torunia – przedstawiciele Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej, czyli uczelni należącej do Fun-



Fabian
z ZS nr 1 (Gary)

Przyszliśmy tu naszą klasą, żeby uczestniczyć w tych warsztatach. Bardzo zainteresowała mnie sekcja z dźwiękiem, bo na co dzień zajmuję się tworzeniem muzyki i te informacje na pewno mi się przydadzą

dacji Lux Veritatis, związanej z medialnym imperium ojca Tadeusza Rydyzka. Podczas spotkania w sali gimnastycznej goście w atrakcyjnej formie zaprezentowali licealistom specyfikę różnych rodzajów mediów. Uczniowie mogli zapoznać się



Wiktor, Krystian i Bartek – Uczniowie I LO

– Zaciekało nas jak media potrafią manipulować ludźmi. Ogólnie na warsztatach jest dosyć przyjemna atmosfera. Podobają nam się m.in. części dotyczące telewizji, bo na co dzień nie mamy dostępu do takiego sprzętu i kulisów telewizji. Podczas aktywnych sprzęt mogliśmy np. zobaczyć, jak obsługuje się kamery i jak ważną rolę w filmowaniu odgrywa światło

z pracą kamer, wyposażeniem wozu transmisyjnego, który zaparkował przed szkołą, a także przekonać się, jak działają programy do obróbki dźwięku, którymi można m.in. poprawić czyjs fałszywy śpiew. Prowadzący zajęcia duży nacisk położyli

na uświadamianie młodzieży, jak łatwo media mogą manipulować przekazem, przekształcać wypowiedzi polityków i innych rozmówców, czy zupełnie odwracać sens przytaczanych opinii.

Kamil Wąsik

Do tej pory w Polsce potwierdzonych zostało 16 przypadków zachorowań na koronawirusa

Koronawirus stawia na nogi samorządowców i służby

POWIAT OPOLSKI: Do tej pory na Lubelszczyźnie nie ma stwierdzonych przypadków zachorowań na koronawirusa, ale samorządowcy i służby z powiatu opolskiego szykują się na najgorsze.

Najświeższe dane podane przez Lubelski Urząd Wojewódzki mówią o sytuacji wywołanej koronawirusem pochodzą z niedzieli. Według stanu na 8 marca w lubelskich szpitalach hospitalizowanych było pięć osób z podejrzeniem zakażenia groźnym wirusem SARS-CoV-2. Trzy osoby poddane zostały kwarantannie, a 359 osób objętych zostało nadzorem epidemiologicznym przez Inspekcję Sanitarną.

Starosta woli dmuchać na zimne

W czwartek starosta opolski zwołał Powiatowy Sztab Zarządzania Kryzysowego. W posiedzeniu uczestniczyli samorządowcy z wszystkich gmin, służby – policja, straż pożarna, służba więzienna, a także przedstawiciele Inspekcji Sanitarnej oraz Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Temat był oczywiście jeden – zagrożenie koronawirusem i przygotowanie na ewentualne wystąpienie zachorowań w powiecie opolskim.



W czwartek starosta opolski zwołał Powiatowy Sztab Zarządzania Kryzysowego. W posiedzeniu uczestniczyli samorządowcy z wszystkich gmin, służby – policja, straż pożarna, służba więzienna, a także przedstawiciele Inspekcji Sanitarnej oraz Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim

- Myślę, że na obecnie wielkiej paniki wśród naszego społeczeństwa nie ma. Należy przestrzegać wszelkich zasad higieny. Z pewnością przed samym wirusem się nie obronimy, on jest już na terenie Polski, ale na pewno skutecznie możemy przeciwdziałać – mówił Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Władze powiatu już pierwsze kroki poczyniły. Na polecenie wojewody wytypowały w Opolu Lubelskim miejsce na prowadzenie kwarantanny.

- Wskazaliśmy budynek po byłym oddziale chirurgicznym, na

pierwszy piętrze. Zmieści się tam około 20 - 25 osób. Jest to jedno miejsce, o innych nie chciałbym jeszcze mówić – dodaje starosta.

Pod uwagę brany jest również internat działający przy Zespole Szkół Zawodowych w Kluczkowicach.

Starosta wystąpił również do wójtów i burmistrzów, aby ci wskazali w swoich gminach miejsca na kwarantannę.

- Wszyscy odpowiedzieli negatywnie, że nie dysponują takimi miejscami – dodaje.

Szpital też się przygotowuje

Jak zapewniają władze spółki Powiatowe Centrum Zdrowia, przygotowania do wystąpienia zagrożenia koronawirusem cały czas trwają. I zjawisko to jest monitorowane. Codziennie odbywają się spotkania lekarzy i kadry kierowniczej, na których omawiane są wszystkie przypadki, które pojawiły się minionej doby w szpitalu.

Tworzone są też cały czas procedury postępowania na wypadek wystąpienia zachorowań.

- Mamy opracować procedury, aby tworzone były dodatkowe izby przyjęć, które będą izolowały pacjentów z innymi jednostkami chorobowymi. I te procedury będą wdrożone, jeśli będzie taka konieczność. Wszystkie placówki medyczne wystąpiły też do Agencji Rezerw o zabezpieczenie w podstawowe środki ochrony indywidualnej – informował podczas posiedzenia Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego Gabriel Maj, prezes PCZ w Opolu Lubelskim.

- Nie będę oszukiwał, że szpital jest przygotowany w 100 procentach, bo takiego przygotowania być nie może. Wirus ma to do siebie, że się rozprzestrzenia. Dobrze jest, jeśli jest kontrolowany. Jeśli jest niekontrolowany, to problemy mogą być już większe – dodał.

Zdaniem prezesa PCZ i Inspekcji Sanitarnej najważniejsza jest rzetelna informacja, która powinna trafić do społeczeństwa, aby wiedziało, jak należy się zachowywać.

- Nie ma sensu panikować, bo to nic nie pomoże. Strach jest najgorszą rzeczą, jaka może się zdarzyć – przy-

WAŻNE INFORMACJE

• Nowy koronawirus SARS-CoV-2 wywołuje chorobę o nazwie COVID-19. Choroba objawia się najczęściej gorączką, kaszlem, dusznością, bólami mięśni, zmęczeniem.

• Najbardziej narażone na rozwinięcie ciężkiej postaci choroby i zgon są osoby starsze, z obniżoną odpornością, obciążone chorobami przewlekłymi, takimi jak choroby serca, układu oddechowego czy schorzeniami nowotworowymi.

• Wirus przenosi się drogą kropelkową. Aktualnie nie ma szczepionki przeciw nowemu koronawirusowi. Można natomiast stosować inne metody zapobiegania zakażeniu. Niezbędne jest przede wszystkim przestrzeganie podstawowych zasad higieny:

częste mycie rąk wodą z mydłem, dezynfekcja środkiem na bazie alkoholu. Unikać należy też przebywania w miejscach szczególnie zatłoczonych.

• Maseczki ochronne nie zabezpieczają przed zachorowaniem. Jak podkreślają epidemiolodzy, jest to tylko czynnik prewencji, który ma tylko znaczenie w warunkach szpitalnych.

• Osoby, które podejrzewają u siebie koronawirusa, powinny od razu poinformować sanepid lub zgłosić się bezpośrednio do szpitala, który posiada oddział zakaźny. Najbliższe takie szpitale mieszczą się w Puławach i w Lublinie przy ul. Staszica. Podejrzewając u siebie koronawirusa, nie należy udawać się bezpośrednio do lekarza rodzinnego lub izby przyjęć szpitala.

Dane dotyczące sytuacji wywołanej koronawirusem SARS-CoV-2, na dzień 8 marca, na godz. 16.00, na terenie województwa lubelskiego:

1. Liczba osób hospitalizowanych z podejrzeniem zakażenia koronawirusem – 5.
 2. Liczba osób poddanych kwarantannie – 3.
 3. Liczba osób objęta nadzorem epidemiologicznym – 359.
- Źródło: Lubelski Urząd Wojewódzki

znał Renata Kunc-Kozioł, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu Lubelskim. – Jeśli ktoś był w rejonie odpowiednio zagrożenia i ma objawy, powinien skontaktować się z nami. My przeprowadzimy wywiad epidemiologiczny i odpowiednio pokierujemy pacjenta – zapewnia.

Maseczek ochronnych brakuje

W sklepach i aptekach w Opolu Lubelskim i Poniatojewie brakuje masek ochronnych. Ludzie przychodzą i pytają o nie, ale są odprawiani z kwitkiem. Pojawiają się też prob-

lemy z dostępnością środków do dezynfekcji ciała.

- Maseczek nie ma. Środki do dezynfekcji rąk jeszcze są, w zależności od firmy kosztują od 20 do 30 zł – usłyszeliśmy w aptece przy ul. Lubelskiej w Opolu Lubelskim.

- Maseczki na zabezpieczenie osób chorych niestety al. W aptekach skończyły się dwa, trzy tygodnie temu. W hurtowniach cały czas są niedostępne. Z żelami antybakteryjnymi i płynami do odkażania skóry nie ma problemu. Są w hurtowniach dostępne – mówi aptekarka z Poniatojewy.

Agnieszka Ciekot

Myślała, że pomaga koledze, straciła pieniądze

1 tys. zł straciła mieszkanka gm. Kurów po tym, jak w odpowiedzi na fałszywą wiadomość od znajomego na popularnym portalu społecznościowym przelała rzekomo mu pieniądze.

Oszuści wymyślają coraz to nowsze sposoby na to, by wyłudzić pieniądze. Jedną z popularnych ostatnio sztuczek są włamania na konta na portale społecznościowe. W ubiegłym tygodniu takiego

włamania dokonali na konto mieszkanka gminy Kurów. Złodzieje złamali zabezpieczenia i wystali do grupy osób spośród jego znajomych wiadomość z prośbą o pilną pożyczkę.

- Jedną z jego koleżanek, uwierzyła w informacje zawarte w wiadomości i wykonała przelew na wskazane konto bankowe. Była przekonana, że pomaga w ten sposób 32-latkowi - mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

POLICJA PRZYPOMINA:

* pilnujmy swoich haseł dostępowych i zadbaj, aby nie były możliwe do odszyfrowania przez osoby nieupoważnione. Dla bezpieczeństwa zmieniaj je co jakiś czas

* pamiętaj o wylogowywaniu się z aplikacji za każdym razem po zakończeniu jej użytkowania

* nie otwieraj maili od nieznanym nam nadawców, a co najważniejsze zawartych w nich załączników

* informuj dzieci o szkodliwych konsekwencjach korzystania z Internetu

* kontroluj strony internetowe, które przeglądają najmłodszy, możesz też zablokować witryny, których dzieci nie powinny przeglądać

Wkrótce okazało się, że ktoś włamał się na konto jej znajomego i to wcale nie 32-latek jest autorem porożysłanych

wiadomości. W ten sposób kobieta straciła 1 tys. zł.

Marta Pietroni

Z ogniem walczyło 6 zastępów straży pożarnej

Tragiczny pożar w Końskowoli. Nie żyje jedna osoba

W sobotnie popołudnie w Końskowoli doszło do pożaru domu. Niestety w trakcie akcji gaśniczej okazało się, że w ogniu straciła życie 71 - letnia kobieta i jej dwa psy.

Człowiek i zwierzęta ofiarami żywiołu

Do zdarzenia doszło w sobotę w miejscowości Końskowola w powiecie puławskim. Strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze budynku mieszkalnego o godzinie 17:19. Kilka minut później na miejscu były już pierwsze zastępy straży pożarnej i przystąpiły do działania. Pożar był już niestety w formie dość zaawansowanej. Przez wybite okno wydobywały



Z sobotnim pożarem w Końskowoli walczyło 23 strażaków

się płomienie. Druhowie otrzymali informację od sąsiadów, że wewnątrz budynku może znajdować się starsza kobieta, która potrzebuje pomocy. Ratownicy po wstępnym przygaszeniu ognia i w asekuracji prądu wody weszli do budynku. Niestety informacje o obecnej osobie w budynku po-

twierdziły się, bo strażacy odnaleźli nieprzytomną kobietę. Została ewakuowana na zewnątrz budynku i strażacy prowadzili reanimację do momentu przyjazdu pogotowia ratunkowego. Ratownicy następnie kontynuowali działania, jednak nie przyniosły one skutków i lekarz stwierdził zgon kobiety.

Wadliwy piecyk przyczyną pożaru

Po przeszukaniu obiektu przez strażaków okazało się, że w sąsiednim pomieszczeniu znajdowały się jeszcze dwa martwe psy.
- Z wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru był wadliwy piecyk typu koza, który służył do ogrzewania budynku - informuje bryg. Krzysztof Morawski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach.

W sobotniej akcji w Końskowoli łącznie interweniowało sześć zastępów straży pożarnej z JRG Puławy, OSP Pożóg i OSP Końskowola. Strażacy swoje działania prowadzili na miejscu przez niespełna dwie godziny.

Monika Głos-Oszatowska

Zawyżone ekwiwalenty powoli wracają do powiatowej kasy

Starosta poprosiła w grudniu członków zarządu poprzedniej kadencji o zwrot źle naliczonych odpraw i ekwiwalentów. Jeden z nich wywiązał się już ze swojego obowiązku.

Kilka miesięcy temu na łamach Wspólnoty opisywaliśmy sytuację w Starostwie Powiatowym w Puławach po kontroli przeprowadzonej przez RIO. Okazało się, że kontrolerzy z Lublina dopatrzili się pewnych nieprawidłowości w finansach powiatu. W dokumentach wykryto m.in. nieprawidłowości przy ustalaniu dodatku za wieloletnią pracę u pracowników oraz źle wypłacone odprawy i ekwiwalenty za niewykorzystany urlop. Wskazano nieścisłości w dwóch przypad-



Kamil Lewandowski, rzecznik prasowy Starosty Puławskiego
Pisemną informację o konieczności zwrotu części niewłaściwie naliczonych świadczeń, poprzedziły oficjalne rozmowy z byłymi członkami zarządu, których sprawa dotyczy. W ich wyniku otrzymaliśmy zapewnienie, że środki zostaną dobrowolnie zwrócone

kach, gdzie świadczenia zawyżono o kwoty: 4880 zł i 999,51 zł. Jak się później okazało zawyżone świadczenia przez pomyłkę otrzymało dwóch członków za-

rządu poprzedniej kadencji. RIO sugerowało zwrot źle naliczonych ekwiwalentów i odpraw.

Byli członkowie zarządu muszą zwrócić pieniądze

Zarząd Powiatu Puławskiego po przeprowadzonej analizie sprawy dotyczącej wypłacenia zawyżonych odpraw i ekwiwalentów za niewykorzystany urlop zdecydował, że wystąpi do byłych członków zarządu o zwrot źle naliczonych kwot. Tak też się stało.
- Pisemną informację o konieczności zwrotu części niewłaściwie naliczonych świadczeń, poprzedziły oficjalne rozmowy z byłymi członkami zarządu, których sprawa dotyczy. W ich wyniku otrzymaliśmy zapewnienie, że środki zostaną dobrowolnie zwrócone, wobec czego w piśmie nie wyznaczaliśmy

konkretnego terminu, w jakim ma to nastąpić. Nadmieniam, że konkretnego terminu wyegzekwowania środków nie narzuciła także Regionalna Izba Obrachunkowa w wystąpieniu pokontrolnym - wyjaśnia Kamil Lewandowski, rzecznik Starosty Puławskiego.

Zawyżone ekwiwalenty powoli wracają

Okazuje się, że w minionym miesiącu w końcu pojawiły się pewne ruchy w przedmiotowej sprawie. Jak udało nam się ustalić jeden z byłych członków zarządu dokonał już zwrotu źle naliczonej kwoty i pieniądze wróciły do powiatowej kasy. Niestety urzędnicy powołując się na RODO nie ujawniają informacji, o kogo i którą kwotę chodzi.

Monika Głos-Oszatowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy / Pracodawca	Placa (brutto)
Pracownik ds. kadri i plac	Puławy / Prywatne Biuro Podatkowe Zbigniew Falkiewicz	od 2600 zł
Sprzedawca	Wierchoniów / PHU ROYAL	od 3200 zł
Pracownik budowlany	Puławy	od 2600 zł
Technik masażysta	Nałęczów / Sanatorium Uzdrawiskowe ROLNIK	od 18 zł / h
Ogrodnik / Szkółkarz	Witowice / GOSPODARSTWO SZKÓŁKARSKIE J. KUROWSKI	od 18 zł / h
Pracownik do prac porządkowych	Góra Puławska / AUTO-EXPERT	od 17 zł / h
Operator koparki	Warszawa / RADBUD- BIS	od 24 zł / h
Kierownik działu przygotowania produkcji	Puławy / TERMOCHEM	od 4000 zł
Psycholog	Puławy / Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza im. Marii Konopnickiej	od 2600 zł
Sprzedawca	Puławy / Delikatesy U Grubego	od 2600 zł
Pracownik do działu kontroli jakości	Klementowice / DORKO	od 3000 zł
Maszynista pojazdów trakcyjnych	Puławy / KOLTAR	od 5600 zł
Pracownik handlowo - administracyjny	Puławy / SCF Natural	od 2600 zł
Magazynier ogumienia i akumulatorów	Puławy / AUTOKOMPLEKS	od 2600 zł
Wulkanizator	Oblasy / AG-MAR	od 2600 zł
Mechanik samochodowy	Oblasy / AG-MAR	od 2600 zł
Pracownik przygotowujący posiłki typu fast food	Puławy	od 1300 zł
Kucharz kuchni orientalnej	Puławy	od 1360 zł
Robotnik budowlany do obsługi zagęszczarki	Puławy	od 2600 zł
Ratownik medyczny	Puławy / Biobaric	od 17 zł / h
Pracownik ogólnobudowlany	Puławy / DOM-LUX	od 2600 zł
Magazynier Kierowca	Puławy / DOM-LUX	od 2600 zł
Malarz Piskarz	Warszawa / RADBUD- BIS	od 2600 zł
Mechanik samochodowy	Puławy	od 2600 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy / Pracodawca	Placa (brutto)
Pracownik chłodni	Ratoszyn Drugi	od 2600 zł
Rwacz / Rwaczka	Osiny	od 17 zł/ h
Sprzedawca środków ochrony roślin	Godów / AGRO-GODEX	od 2600 zł
Główny księgowy	Karczmiska / OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ	od 2600 zł
Ratownik wodny	Poniatowa / OŚRODEK SPORTU I REKREACJI	od 2600 zł
Przedstawiciel handlowy	Opole Lubelskie	od 2600 zł
Monter maszyn rolniczych	Wymysłów	od 2700 zł
Robotnik gospodarczy	Skoków	od 2600 zł
Pozostali pracownicy wykonujący dorywcze prace proste	Godów	od 17 zł/ h
Przedstawiciel handlowy	Warszawa / ADECCO CONSULTING	od 3200 zł

NEKROLOGI

PUŁAWY	PONIATOWA	OPOLE LUBELSKIE	
Andrzej Sawicki, 55 l. Puławy, zm. 29.02.	Ryszard Boruch, 68 l Kowala Druga, zm. 29.02.	Sabina Śliwa, 89 l Wilków, zm. 27.02.	Bronisława Stępień, 82 l Głusko, zm.2.03.
Regina Kowalska, 89 l. Puławy, zm. 02.03.	Janina Popiołek, 72 l Karczmiska Pierwsze, zm. 28.02.	Pelagia Michalska, 84 l Opole Lubelskie, zm. 27.02.	Teodora Kopcińska, 92 l Brzozowa, zm. 3.03.
Jacek Lenart, 57 l. Klementowice, zm. 02.03.	Helena Dębicka, 85 l Poniatowa, zm. 3.03.	Józef Grzywa, 54 l Opole Lubelskie, zm. 27.02.	Stanisława Adryjanek, 94 l Kepa Solecka, zm. 3.03.
Maria Chmielewska, 86 l. Puławy, zm. 02.03.	Dominika Chojnacka, 91 l Borów Kolonia, zm. 4.03.	Mieczysław Szkutnik, 53 l Karczmiska, zm. 29.02.	Jadwiga Podgajna, 88 l Ratoszyn, zm. 4.03.
Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 887 99 18, 606 119 721	Tadeusz Żyła, 71 l, Poniatowa Wieś, zm. 4.03.	Stanisław Wicha, 59 l Zagłoba, zm. 29.02.	Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880
	Anna Długosz, 60 l, Poniatowa, 5.03.	Mieczysława Śliwa, 85 l Obliżniak, zm. 1.03.	
	Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687		

REKLAMA

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ONYX

Grzegorz Goliszek

Opole Lubelskie, ul. Długa 102

Dom Pogrzebowy: Poniatowa, ul. Opolska 22

Tel. 502 210 880

NAGROBKI

KAMIENIARSTWO

GRANIT - ŁASTRYKO

Zakład Kamieniarski

Cezary Czarnowski

tel. 81 856 60 52

tel. 508 288 840

Michów, ul. Partyzancka 79, Końskowola, ul. Lubelska 5 I

www.cckamieniarz.pl

eprasa.pl 4ab41ca37c

Kolejna decyzja w sprawie dyrektorskich konkursów

Wojewoda rozpatrzył skargi na miejskie konkursy na dyrektorów szkół

Aż 7 skarg wpłynęło do wojewody na ubiegłoroczne konkursy na dyrektorów w miejskich placówkach oświatowych. Skarżący zarzucali komisji przeprowadzenie postępowań w niepełnym składzie reprezentantów organizacji związkowych.

Kilka miesięcy temu na łamach Wspólnoty opisaliśmy sytuację związaną z błędnie przeprowadzonymi konkursami na stanowiska dyrektorów w placówkach oświatowych, których organem prowadzącym jest Powiat Puławski. Na poszczególne konkursy wpływały kolejne skargi do wojewody. Wszystko wskazuje na to, że podobny los spotkał postępowania konkursowe, które przeprowadzał puławski urząd miasta.

Wojewoda w powiecie unieważnił tylko jeden konkurs

W czerwcu ubiegłego roku powiat puławski szukał dyrektorów



Marek Wiczerzak,
były rzecznik wojewody
Po przeprowadzeniu analizy całokształtu dokumentacji ww. postępowań konkursowych, wojewoda lubelski stwierdził brak podstaw do zakwestionowania zgodności z prawem zarządzeń Prezydenta Miasta Puławy dotyczących tych postępowań konkursowych

do trzech placówek oświatowych, dla których jest organem prowadzącym. Kadencje kończyły się w Zespole Szkół nr 3 w Puławach, Specjalnym Ośrodku Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Kęblu i Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Puławach.

Mimo że w ostatecznym rozrachunku na wszystkie konkursy przeprowadzone przez powiat wpłynęły skargi to konsekwencje poniosła tylko jedna szkoła, a dokładnie jej dyrektor - Marek Matyjanka, który wygrał konkurs zdecydowaną większością głosów, a później decyzją starosty został odsunięty od pełnienia swojej funkcji.

Przypominamy, że skargę na konkurs złożyła jego kontrkandydatka, której komisja nie dopuściła do konkursu uznając, że nie spełnia ona wszystkich wymaganych warunków, by móc piastować funkcję dyrektora w ZS nr 3. Ruszyła machina wyjaśniająca w urzędzie wojewódzkim. Po przeprowadzeniu postępowania wojewoda stwierdził nieważność uchwał Zarządu Powiatu Puławskiego dotyczących powołania komisji konkursowej oraz zatwierdzenia konkursu na stanowisko dyrektora ZS nr 3 Puław. Organ nadzoru analizując dokumenty z puławskiego starostwa wskazał kilka nieprawidłowości i naruszeń prawa. Głównym naruszeniem według prawników

województwa było nieprawidłowe powołanie komisji konkursowej. W składzie komisji wyłaniającej nowego dyrektora „Szpilek” nie znaleźli się bowiem wszyscy wymagani zapisami w ustawie o prawie oświatowym reprezentatywni przedstawiciele związków zawodowych. Powiat nie wystąpił o wskazanie przedstawiciela Forum Związków Zawodowych, co według prawników daje możliwość unieważnienia konkursu, ponieważ nieprawidłowości te mogły mieć ewidentny wpływ na wynik postępowania.

Co ciekawe przy kolejnych skargach na następne konkursy (na dyrektorów MOW i SOSW w Kęblu) prawnikom wojewody nie przeszkadzał już brak w komisji przedstawiciela Forum Związków Zawodowych, a decyzję o utrzymaniu w mocy uchwał zarządu powiatu tłumaczyli tym, że w przypadku obu tych postępowań do konkursu zgłosił się tylko jeden kandydat. Mariola Bartoszcze ubiegająca się o kolejną kadencję w SOSW otrzymała 12 głosów za na 12 możliwych, a w przypadku puławskiego

MOW-u komisja ostatecznie nie wybrała kandydata.

Miasto przeprowadziło konkursy również bez przedstawiciela FZZ

Pod koniec maja minionego roku puławski ratusz również szukał kandydatów na dyrektorów do siedmiu placówek oświatowych, dla których jest organem prowadzącym. Konkursy dotyczyły Miejskiego Przedszkola nr 3, Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej nr 3, Szkoły Podstawowej nr 4, Szkoły Podstawowej nr 10, Szkoły Podstawowej nr 11 i Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1. Wszystkie konkursy przeprowadzone były przez komisje konkursowe bez przedstawiciela Forum Związków Zawodowych. Wystarczyła więc tylko skarga, by zakwestionować również i te postępowania. Tak też się stało. 16 grudnia 2019 roku do organu nadzoru wpłynęło hurtem siedem skarg na wszystkie przeprowadzane przez miasto w ubiegłym roku konkursy na dyrektorów szkół i przedszkola.

- Autor powyższych skarg zarzucił, że w skład komisji konkursowych nie został powołany przedstawiciel reprezentatywnej organizacji związkowej - Forum Związków Zawodowych - mówi Marek Wiczerzak, poprzedni rzecznik prasowy Wojewody Lubelskiego i kontynuuje:

- Po przeprowadzeniu analizy całokształtu dokumentacji ww. postępowań konkursowych, przedłożonej przez Wiceprezydenta Miasta Puławy pismem z dnia 7 stycznia 2020 r., wojewoda lubelski stwierdził brak podstaw do zakwestionowania zgodności z prawem zarządzeń Prezydenta Miasta Puławy dotyczących tych postępowań konkursowych.

Tym razem władze miasta uniknęły zamieszania, a żaden dyrektor z podlegających im placówek oświatowych nie podzielił losu Marka Matyjanki. Losu tym bardziej niesprawiedliwego, gdy bierze się pod uwagę fakt, że wszystkie postępowania konkursowe obarczone były tym samym błędem.

Monika Głos-Oszatowska

Rada zrezygnowała z kontenerów, dłużnicy z odpracowywania długów

- Po decyzji radnych niemal 70 proc. dłużników przestało pracować - informuje Paweł Maj, prezydent Puław.

Już w momencie startu na prezydenta Puław Paweł Maj zapowiedział walkę z dłużnikami miasta, zajmującymi lokale komunalne. W grę wchodziły zaległości czynszowe oraz długi względem miejskich spółek, m.in. OPECu. Jak informował prezydent Maj, w 2018 r. razem z odsetkami i kosztami sądowymi była to kwota niemal 7,5 mln zł. W ubiegłym roku władze miasta umożliwiły zadłużonym osobom odpracowywanie długów. Niestety z tej możliwości skorzystało wąskie grono osób. - Odpracowano ponad 100 tys. zł. Zapowiedziałem, że notoryczni dłużnicy, którzy nie wykorzystają danej im szansy, zostaną przeniesieni do kontenerów - informuje na swoim oficjalnym profilu na Facebooku Paweł Maj. W projekcie budżetu Puław na 2020 r. zawarto punkt, zgodnie z którym prezydent chciał przeznaczyć 350 tys. zł na zakup 4 kontenerów. - Niestety Rada Miasta wycofała kontenery z budżetu na rok 2020. Alternatywnych rozwiązań nie przedstawiono - mówi Maj i dodaje:

- Po decyzji radnych niemal 70 proc. dłużników przestało pracować.



Halina Jarząbek,
radna Rady Miasta Puławy
Nasza decyzja o usunięciu z budżetu na ten rok zakupu kontenerów nie wynikała z tego, że jesteśmy przeciwni temu rozwiązaniu, tylko na ten problem patrzymy realnie

Radna: To udawanie, że coś się robi

- Zarządzenie pana prezydenta w sprawie odpracowywania długów jest bardzo dobre, natomiast propozycja postawienia tylko 4 kontenerów nie miała sensu. Prezydent powinien zaproponować 40, albo co najmniej 20. Przy 4 sztukach to kropka w morzu i udawanie, że coś się robi. Nasuwa się też pytanie - kogo z takiej dużej grupy ludzi chciałby przesiedlić? - mówi Halina Jarząbek, radna Rady Miasta Puławy i dodaje:

Paweł Maj,
prezydent Puław
Po decyzji radnych niemal 70 proc. dłużników przestało pracować

- Prawda jest taka, że na te 40 kontenerów pieniędzy w budżecie nie mamy. Nasza decyzja o usunięciu z budżetu na ten rok zakupu kontenerów nie wynikała z tego, że

jesteśmy przeciwni temu rozwiązaniu, tylko na ten problem patrzymy realnie. Przewodnicząca klubu PiS w radzie miasta przyznaje, że z obliczeń radnych wynikało, że koszt zakupu nawet 4 kontenerów, zaproponowanych przez prezydenta byłby wyższy, niż zakładano i wyniosłby ponad 400 tys. zł, a nie jak zapisano w projekcie budżetu 350 tys. zł. Jednak w sytuacji realizacji przez miasto dwóch dużych inwestycji (POK „Dom Chemika” i hala sportowa - przyp. red.) zakup dużej liczby kontenerów z ekonomicznego punktu widzenia nie wchodzi w grę. Jej zdaniem sukcesywne, coroczne dokupowanie kontenerów, by ostatecznie ich liczba była wystarczająca dla wszystkich dłużników, których urzędnicy zdecydowaliby się wysiedlić z mieszkań komunalnych, też nie zdałoby egzaminu. - Zanim dojdziemy do tych 40, te pierwsze zostaną zniszczone i nie będą się nadawać.

Marta Pietroń

al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999

NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

Związki zawodowe zadowolone ze zmian

Puławskie Azoty: Czystka w zarządzie

3 marca Rada Nadzorcza Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy odwołała z zarządu spółki prezesa dra Krzysztofa Bednarza, a także wiceprezesów – Krzysztofa Homendę i Izabelę Świderek. W zarządzie pozostaje Andrzej Skwarek i Anna Zarzycka-Rzepecka, która tymczasowo przejmie obowiązki prezesa do czasu wyłonienia nowego w konkursie.

3/5 zarządu na lodzie

O uchwałach rady nadzorczej dotyczących zmian w zarządzie spółki, podjętych na posiedzeniu 3 marca, firma poinformowała tego samego dnia w wieczornym raporcie bieżącym. Z pięciorga członków zarządu odwołano trzech, w tym prezesa Krzysztofa Bednarza. Obowiązki prezesa Bednarz pełnił od sierpnia 2018 roku, gdy zastąpił Jacka Janiszka (na stanowisko został powołany miesiąc później). Z zarządu odwołano również Krzysztofa Homendę i Izabelę Świderek. Wcześniej odwołania Homendy domagali się puławscy związkowcy w ramach jednego z toczonych sporów zbiorowych. Uchwały Rady Nadzorczej dotyczące zmian w Zarządzie Spółki weszły w życie z dniem podjęcia.

Spółka już czeka na nowych prezesów

Zgodnie z decyzją rady nadzorczej obowiązki prezesa będzie na razie pełnić Anna Zarzycka-Rzepecka, jedna z dotychczasowych wiceprezes. Zarzycka-Rzepecka z wykształcenia jest magistrem ekonomii (UMK w Toruniu), ukończyła też Executive MBA na ALK w Warszawie oraz podyplomowe studia z rachunkowo-

ści na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. W zarządzie pozostaje również Andrzej Skwarek, członek zarządu rekomendowany przez załogę. Nowych członków zarządu, w tym prezesa, ma wyłonić postępowanie kwalifikacyjne, które ogłoszono już dzień po odwołaniu 3/5 dotychczasowego zarządu. Główne wymagania stawiane kandydatom to wyższe wykształcenie oraz 5 lat doświadczenia w pracy, w tym 3 lata doświadczenia na stanowisku kierowniczym lub wynikającego z prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Zgodnie z przepisami członkami zarządu nie mogą zostać osoby pełniące funkcje lub pracujące dla partii politycznych i związków zawodowych, ani takie, których aktywności społeczne czy zarobkowe mogłyby spowodować konflikt interesów wobec działalności spółki. Termin zgłoszeń upływa 6 kwietnia.

„Od dawna wnioskowaliśmy o odwołanie”

O komentarz do zmian w zarządzie „Wspólnota” poprosiła przedstawicieli związków zawodowych – ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego i Solidarności – których relacje z prezesami w ostatnim czasie nie były najlepsze. Jak mówi przewodniczący ZZPRC, Sławomir Wręga, zmiana była oczekiwana przez załogę zakładów od wielu miesięcy i przyjęto ją z radością.

– Jako organizacje związkowe reprezentujące pracowników już od dłuższego czasu wnioskowaliśmy o odwołanie tych członków zarządu. Najdłużej, bo już jakoś od czterech lat, o odwołanie Krzysztofa Homendy i był to nawet postulat w jednym ze sporów zbiorowych. Nieco krócej domagaliśmy się odwołania Krzysztofa Bednarza i Izabeli Świderek. Nasza negatywna ocena ich pracy wynikała z decyzji podejmowanych przez tych członków zarządu, zaniechań, które raziły pracow-



Anna Zarzycka-Rzepecka od stycznia 2018 roku pełniła funkcję Wiceprezesa Zarządu. Teraz decyzją rady nadzorczej tymczasowo przejęła funkcję prezesa, do czasu powołania nowego w postępowaniu kwalifikacyjnym



Sławomir Kamiński, NSZZ „Solidarność”
Z punktu widzenia związków trudno oceniać ten zarząd dobrze, bo mieliśmy mnóstwo sporów zbiorowych i komunikacja z zarządem nie przebiegała dobrze. Mamy nadzieję, że to się zmieni i teraz będzie lepiej

ników, stylu zarządzania, który nam się nie podobał. Ostatnią rzeczą, która wypłynęła równocześnie z informacją o zmianach w zarządzie jest sprawa 20 miesięcy zwłoki z uruchomieniem instalacji mechanicznej granulacji saletry, wybudowanej za 400 mln zł, z powodu braku przyjęcia przez Państwową Straż Pożarną raportu bezpieczeństwa. W tym momencie trwa 6 sporów zbiorowych i to absolutny rekord w historii firmy. Każdą zgłaszaną przez nas rzecz dotychczasowy zarząd załatwiał w taki sposób, że po prostu musieliśmy reagować na to sporem, bo ostatecznie lekceważono załogę – tłumaczy Wręga. Jak dodaje, związek z satysfakcją przyjmuje fakt, że 50 % zarządu stanowi teraz statystycznie reprezentacja załogi – Andrzej Skwarek.

– To, że w sposób naturalny prezes Skwarek obejmie nadzór nad produkcją, obszarem w którym zatrudnionych jest najwięcej pracowników, jest oczekiwane i zostanie przyjęte z radością. Wcześniej nadzorowanie tego obszaru przez osobę nieprzygotowaną – dra Bednarza – było nieporozumieniem. Jeśli chodzi o panią prezes Annę Zarzycką-Rzepecką, bez wątpienia jest ona człowiekiem prezesa Wardackiego. Pracowała z nimi w Zache- mie, w Policach i w Tarnowie, skąd przyszła do nas. Natomiast nie wchodzi z nami w bezpośrednie konflikty. Jest najmniej kontrowersyjną osobą z dotychczasowego składu zarządu. Ktoś wykazał się dużą mądrością pozostawiając ją w zarządzie – twierdzi przewodniczący ZZPRC.



Sławomir Wręga,
przewodniczący ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego przy GA ZAP
Jako organizacje związkowe reprezentujące pracowników już od dłuższego czasu wnioskowaliśmy o odwołanie tych członków zarządu

Liczymy, że obecny zarząd się zrehabilituje

Z ostrożnym optymizmem do zmian w zarządzie podchodzi „Solidarność”. Zdaniem Sławomira Kamińskiego, wiceprzewodniczącego, trudno oceniać odwołanych prezesów pozytywnie.

– Z punktu widzenia związków trudno oceniać ten zarząd dobrze, bo mieliśmy mnóstwo sporów zbiorowych i komunikacja z zarządem nie przebiegała dobrze. Spotykaliśmy się z niezrozumiałymi reakcjami i zachowaniami, dążeniem do konfliktu ze stroną społeczną i próbami antagonizowania związków, a nawet dyskredytowania związków i wchodzenia w ich funkcje. Mamy nadzieję, że to się zmieni i teraz będzie lepiej – stwierdza Wiceprzewodniczący KM

NSZZ Solidarność przy Grupie Puław. Już dzień po odwołaniu trójki prezesów, Solidarność przesłała zarządowi w zmniejszonym składzie wniosek, domagając się podpisania porozumienia płacowego, które reguluje podwyżki pracowników i wyrównuje je o 350 zł, do kwoty tożsamej z podwyżką, jaką otrzymali pracownicy w ZCH Police. We wniosku związek wzywa również zarząd do zakończenia wszystkich trwających sporów zbiorowych, zwłaszcza do wypłacenia zaległej nagrody z okazji Dnia Chemika 2019 r. w wysokości średniej zakładowej.

– Dajemy szansę zarządowi w obecnym składzie na rehabilitację i naprawę błędów poprzedników. Widzimy światło w tunelu – mówi Kamiński.

Kamil Wąsik

Nastolatek ratował psa i sam uległ poważnemu wypadkowi

13-latek wbiegł na ulicę wprost pod rozpędzony samochód, bo gonił swojego psa, który zerwał się ze smyczy. Chłopiec doznał poważnych obrażeń. Na miejscu od razu pomógł mu mężczyzna kierujący samochodem, pod który wpadł nastolatek.

Do zdarzenia z udziałem 13-letniego pieszego doszło w poniedziałek 2 marca w Puławach, na skrzyżowaniu ulic



Zdjęcie z miejsca wypadku, czyli skrzyżowania ulic Piłsudskiego/Czartoryskich. To ruchliwy odcinek. Nastolatek odruchowo, bojąc się o swojego psa, wbiegł prosto między rozpędzone samochody



podkom. Ewa Rejn-Kozak,
KPP w Puławach
Kierowca volkswagena natychmiast się zatrzymał i udzielił chłopcu pierwszej pomocy

Piłsudskiego/Czartoryskich. Jak relacjonowali policji świadkowie zdarzenia, nastolatek nagle wbiegł na ulicę pomiędzy rozpędzone samochody. Próbował złapać swojego psa, który zerwał mu się ze smyczy.

– Wybiegając zza autobusu komunikacji miejskiej usta-

wionego na pasie do skrętu w lewo, wpadł wprost pod nadjeżdżający od strony Góry Puławskiej samochód osobowy. Kierowca volkswagena natychmiast się zatrzymał i udzielił chłopcu pierwszej pomocy. Od razu wezwał też pogotowie – relacjonuje podkom. Ewa Rejn-

-Kozak, oficer prasowa KPP Puławy.

Trzynastolatek trafił do szpitala, gdzie pozostał z powodu doznanych urazów. Kierowca samochodu, który uderzył w chłopca został przebadany alkomatem. Był trzeźwy.

– Apelujemy o ostrożność i większą uwagę na drodze. Rozwagę powinni zachować nie tylko kierowcy, ale wszyscy użytkownicy dróg, zwłaszcza piesi – przypomina podkomisarz.

Kamil Wąsik

Powiślak drugi, Orły trzecie



Powiślak Końskowola (niebiescy): Bartosz Skindzier, Piotr Sykut, Bartłomiej Kiełczewski, Filip Krakowiak, Jakub Skindzier, Adrian Próchniak, Michał Żur, Mateusz Lewtak, Jakub Figiel. Trener: Michał Bicki



Orły Kazimierz: Szymon Podrażka, Dominik Miroński, Piotr Bieniek, Mateusz Górski, Bartosz Dzikowski, Krzysztof Kozak, Patryk Araucz, Kacper Lasota, Mikołaj Suszek. Trener: Damian Miroński



Garbarnia Kurów: Mikołaj Głos, Krystian Guz, Mateusz Górniazek, Jakub Kobus, Jakub Kuflewski, Michał Kukier, Kacper Paprota, Patryk Peciak, Kacper Sołyga. Trener: Tomasz Guz

W hali Zespołu Szkół Technicznych w Puławach odbył się III Halowy Turniej Piłki Nożnej o puchar prezesa Klubu Sportowego Powiślak Końskowola pod honorowym patronatem Starosty Puławskiego dla chłopców z rocznika 2007 oraz młodszych.

W turnieju wzięło udział osiem zespołów, które utworzyły dwie grupy. W grupie A rywalizowały GKS Niedźwiada, Żyrzyniak Żyrzyn, Garbarnia Kurów oraz Powiślak Końskowola (niebiescy). W grupie B zaś Orlik Dęblin, LKS Kamionka, Orły Kazimierz i Powiślak Końskowola (czerwoni). Grano systemem „każdy z każdym” po 12 minut. Następnie drużyny rywalizowały na zasadzie zajętych miejsc w grupach.

Po zakończeniu rozgrywek prezes Artur Suszek wraz z przedstawicielami sponsorów wydarzenia: powiat puławski, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., gmina Końskowola, Lubelski Bank Spółdzielczy w Końskowoli, Helen Doron, Auto Handel Radosław Goljanek, Termic Krzysztof Milczarczyk rozdali puchary, medale i gadżety dla wszystkich uczestników.

WYNIKI GR. A

GKS Niedźwiada - Powiślak (niebiescy) 0:4, Żyrzyniak - Garbarnia 0:1, Powiślak (niebiescy) - Garbarnia 5:1, GKS Niedźwiada - Żyrzyniak 1:3, Żyrzyniak - Powiślak (niebiescy) 1:2, Garbarnia - GKS Niedźwiada 2:1.

WYNIKI GR. B

Orlik - Powiślak (czerwoni) 4:0, LKS Kamionka - Orły 2:1, Powiślak (czerwoni) - Orły 0:0,



Powiślak Końskowola (czerwoni): Alan Nogalski, Maciej Domański, Aleksander Kruk, Maciej Szczepański, Szymon Komsta, Patryk Okoń, Dawid Osek, Bartosz Jawoszek, Kacper Cebula. Trener: Michał Bicki

Orlik - LKS Kamionka 2:0, LKS Kamionka - Powiślak (czerwoni) 2:3, Orły - Orlik 1:0.

MECZ O VII MIEJSCE

Niedźwiada - Kamionka 0:3

MECZ O V MIEJSCE

Żyrzyniak - Powiślak (czerwoni) 0:2

MECZ O III MIEJSCE

Garbarnia - Orły 1:2

MECZ O I MIEJSCE

Powiślak (niebiescy) - Orlik 1:2

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Orlik Dęblin

2. Powiślak (niebiescy)

3. Orły Kazimierz



Żyrzyniak Żyrzyn: Gabriel Pokora, Mikołaj Kuflewski, Alan Radziwonka, Antoni Wiak, Maksymilian Nowacki, Mikołaj Cieśla, Szymon Henrykowski, Szymon Wiejak, Szymon Pisula, Rafał Rybicki. Trener: Mateusz Krawczak

4. Garbarnia Kurów

5. Powiślak (czerwoni)

6. Żyrzyniak Żyrzyn

7. LKS Kamionka

8. GKS Niedźwiada

WYRÓŻNIENI

Najlepszy zawodnik - Błażej Goluch (Orlik Dęblin)

Najlepszy bramkarz - Szymon Podrażka (Orły Kazimierz)
Król strzelców - Marcin Szczygieł (LKS Kamionka)
Nagroda Fair Play - GKS Niedźwiada

mp

Koniec testów. Powiślak zaczyna

Niedzielnym sparingiem zespół z Końskowoli zakończył serię gier kontrolnych. W sobotę gracze Łukasza Giza jako pierwsi rozpoczną walkę o punkty.

O godz. 13 rozpocznie się bój ze Spartą w Rejowcu Fabrycznym. Spotkanie miało odbyć się jesienią, jednak zostało przełożone na tydzień przed startem rundy wiosennej. W pierwszym meczu na inaugurację sezonu Kamil Piotrowski i spółka pokonali przeciwników 2:1. Jak będzie teraz?

Po dwa razy Kamil i Jan

W ostatnim sparingu Powiślak ograł 4:1 przedstawiciela Klasy Okręgowej.

Po dwa trafienia zaliczyli: Kamil Piotrowski i Jan Wankiewicz. Co ciekawe, pierwszy z nich grał jako kilkuletni chłopiec w Ruchu Ryki na pozycji... bramkarza.

Ruch Ryki - Powiślak

Końskowola

1:4 (0:1)

Bramki: Piotrowski 30', 90', Wankiewicz 56', 77'.

Powiślak: Zolech - Antoniak, Łakomy, Piotrowski (46' Murat), Krzysztozek (72' Piotrowski), Dudkowski, Wankiewicz, Sobolewski, Pryliński, Radzikowski, Koprucha.

Prezentacja Powiślaka

12 marca o godz. 17 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Końskowoli odbędzie się szósta prezentacja wszystkich drużyn Powiślaka.

Publiczności zaprezentują się drużyny młodzieżowe, seniorzy oraz siatkarze. Wydarzenie odbędzie się pod patronatem „Wspólnoty Puławskiej”. Wstęp jest bezpłatny. Będzie to znakomita okazja poznać wszystkich zawodników, którzy występują na chwałę Powiślaka. Ponadto organizatorzy prezen-



ROZMOWA Z Łukaszem Gizą, trenerem Powiślaka Końskowola

Piłka jest niesprawiedliwa

Jesteś zadowolony z okresu przygotowawczego?

- Zgadza się. Nie mogę narzekać na frekwencję. Zawodnicy w dużym procencie pojawiali się na zajęciach.

Powiślak będzie silniejszą drużyną niż jesienią?

- Życzyłbym sobie tego. Jak to będzie wyglądało, wszystko zweryfikuje boisko. Mam nadzieję, że będziemy silniejszą ekipą. Ciężko przepracować ostatnie kilkanaście tygodni. Piłka nożna często jest niesprawiedliwa, ale właśnie za to ją kochamy.

Do drużyny doszedł tylko

tacji przygotowali niespodziankę. - Pojawi się osoba z naszych okolic, która robi karierę. Cieszymy się, że będziemy mogli go gościć na naszym wydarzeniu. Dla na-

jeden zawodnik...

- Jest z nami Krystian Kusał, który ostatnio występował w rezerwach Wisły Puławy, ale w przeszłości przez wiele sezonów znajdował się w kadrze pierwszej ekipy, a debiut w seniorach miał w starciu Pucharu Polski przeciwko Legii Warszawa. „Kusi” potrafi kopać piłkę i jestem przekonany, że potwierdzi to na boisku podczas meczów mistrzowskich.

Dużo więcej jest ubytków...

- Takie życie. Nie ma z nami Sebastiana Pydy, który odszedł do Stali Poniatowa. Ivan Litwiniuk postanowił wziąć rozbrat

z piłką. Do KS-u Drzewce przeniósł się Wojciech Łazeba, zaś do trzecioligowej Chelmskiej Chelmu wrócił Dawid Kuśmier. Dawid Bartoś powrócił do Draco Kowali.

Ligę rozpocznie od wyjazdu do Rejowca Fabrycznego...

- Sparta to zespół, który jest niżej w tabeli, jednak jest groźny przede wszystkim na własnym terenie. Dość powiedzieć, że jesienią przegrali przed własną publicznością tylko raz, a potrafili odebrać punkty przykładowo Lewartowi Lubartów. Zawsze pierwsze spotkania po



zimie są wielką niewiadomą. Z pewnością boisko nie będzie naszym sprzymierzeńcem. Zobaczymy.

SPARINGI POWIŚLAKA

3:2 Oskar Przysucha
0:1 Proch Pionki
2:6 Energia Kozienice
1:2 Świdnic, Świdnik

5:1 Powiślanka Lipsko
0:3 Wisła Puławy
4:1 Ruch Ryki

mp

Mistrzowie wyłonieni



Pamiątkowe zdjęcie najlepszych

W minioną sobotę odbyły się Otwarte Mistrzostwa Puław 2020 roku w szachach, w których udział wzięło prawie 50 zawodników. Tym razem rywalizacja w przeciwieństwie do turniejów Grand Prix toczyła się w systemie siedmiorundowym i po kilku godzinach zmagania w poszczególnych grupach triumfowali: **Amelia Woś (dziewczeta), Paulina Bronisz (kobiety), Marek Niezbecki (chłopcy), Piotr Kopiński (juniorzy) i Dominik Seredyn (seniorzy).**

Na zakończenie imprezy medaliści w poszczególnych grupach nagrodzeni zostali okazałymi statuetkami i nagrodami rzeczowymi. Podobnie wyróżniono najmłodszych uczestników tak wśród chłopców jak i dziewcząt, co możliwe było dzięki wsparciu Urzędu Miasta Puławy. Kolejny turniej w ramach Grand Prix Puław 2020 odbędzie się w 4 kwietnia tradycyjnie od godz. 10:00 w gościnnych progach Młodzieżowego Domu Kultury, ul. Sieroszewskiego 4 w Puławach.

WYNIKI KOŃCOWA DZIEWCZĘTA DO LAT 12

1. Amelia Woś, 2. Małgorzata Maj, 3. Aleksandra Rułka, 4. Barbara Woś, 5. Aleksandra Ozga, 6. Nel Łaszcz, 7. Aleksandra Bratoszewska, 8. Zofia Wałach, 9. Julia Mączka (wszystkie Puławy).

KOBIETY

1. Paulina Bronisz (Puławy),

2. Natalia Maj (Puławy).

CHŁOPCY DO LAT 10

1. Marek Niezbecki (Puławy), 2. Bartłomiej Miller (Rogów), 3. Marcel Miszczak (Puławy), 4. Franciszek Beda (Puławy), 5. Bartłomiej Beda (Puławy), 6. Jerzy Bratoszewski (Puławy).

JUNIORZY

1. Piotr Kopiński (Osiny), 2. Filip Węgrzynowicz (Puławy), 3. Stanisław Sitek (Puławy), 4. Jan Taracha (Pożóg), 5. Jakub Morgaś (Puławy), 6. Kajetan Taracha (Pożóg), 7. Andrzej Głodek (Ryki).

SENIORZY

1. Dominik Seredyn (Puławy), 2. Krzysztof Szczęśniak (Puławy), 3. Jan Dudziak (Opole Lubelskie), 4. Tadeusz Taracha (Pożóg), 5. Paweł Kruk (Puławy), 6. Piotr Zagozdon (Opole Lubelskie), 7. Robert Błaziak (Karczmiska), 8. Radosław Bronisz (Puławy), 9. Damian Bronisz (Puławy), 10. Sławomir Złotucha (Niezdów), 11. Tomasz Głodel (Ryki), 12. Wojciech Wolszczak (Puławy), 13. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 14. Radosław Brzozowski (Puławy), 15. Tomasz Siedliński (Chodliki), 16. Filip Tabor (Karczmiska), 17. Mirosław Tokarczyk (Puławy), 18. Grzegorz Kubal (Puławy), 19. Damian Kot (Puławy), 20. Piotr Bocianowski (Puławy).

mp



W Otwartych Mistrzostwach Puław w szachach wzięło udział prawie 50 zawodników i zawodniczek. Frekwencja dopisała



Mistrzem wśród seniorów został Dominik Seredyn (z lewej)

Zaległości wyrównane. 45 pkt Franasa

W miniony piątek odbyły się dwa zaległe spotkania w ramach Puławskiej Ligi Koszykówki TKKF i w obu nich wystąpiła ekipa TKKF Chemik.

Najpierw ambitnie walczyli, przynajmniej do połowy trzeciej kwarty z Comao Sportowe Puławy, by jednak doznać porażki 53:70. Później do przerwy toczyli wyrównane starcie z Pogonią, a po zmianie stron całkowicie zdominowali rywala, a wielki w tym udział miał Marcin Franas, który zdobył 45 punktów. Trzeba też odnotować, że w meczu trafił 13 „trójek” na co najmniej 80 proc. skuteczności, co jeśli nie jest rekordem to na pewno jednym z najlepszych osiągnięć w 40-letniej historii ligi.

WYNIKI SPOTKAŃ

Comao Sportowe Puławy – TKKF Chemik

70:53

(17:7, 4:14, 19:11, 30:21)

Comao: Szymanek Grzegorz 20, Pielacha Paweł 7, Bartoszek Adrian, Jaśkowski Bartosz 7, Kozłowski Mirosław 8, Chmielewski Dawid, Śmiełek Tomasz 9, Pruchniak Janusz 19.

TKKF Chemik: Mazurek Karol 4, Dębski Jerzy 2, Franas Marcin 20, Kareta Piotr 2, Bodak Łukasz 10, Skotnicki Przemysław 15.

TKKF Chemik – Pogoń

85:43
(13:12, 20:15, 20:10, 32:6)

TKKF Chemik: Mazurek Karol 10, Dębski Jerzy, Franas Marcin 45, Kareta Piotr 6, Bodak Łukasz 2, Skotnicki Przemysław 22.

Pogoń: Stępień Kasper 14, Tomaszewski Michał 4, Wołkanowicz Krzysztof, Krasucki Jan, Sadurski Marcin 13, Grobel Szymon 10, Dybański Jan 2.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Comao Sport. Puławy	9	17	667:417
2.	TKKF Chemik Young	9	16	569:400
3.	TKKF Chemik	9	15	587:472
4.	Old Team	9	13	453:440
5.	Puławian Wurst	9	11	363:669
6.	Pogoń	9	9	363:604

OSTATNIA KOLEJKA (13.03., piątek): Puławian Wurst – TKKF Chemik Young (godz. 18:00), Comao Sportowe Puławy – Pogoń (godz. 19:00), TKKF Chemik – Old Team (godz. 20:00).

mp

Wyptywali medale

Sukcesy pływaków Wisły podczas Arena Grand Prix Puchar Polski! Blisko 200 zawodników z 32 klubów pojawiło się na starcie zawodów rozgrywanych w Kozienicach, w tym reprezentacja puławian.

Podopieczni Grzegorza Chojaka spisali się znakomicie, zdobywając trzynaście medali, w tym pięć złotych. Aż cztery najcenniejsze krążki zdobyła Gabriela Król, która wygrała na 50 i 100 metrów stylem motylkowym oraz 50 i 200 metrów stylem dowolnym, uzyskując najlepszy czas w Polsce wśród junierek 14-letnich.



Silna ekipa Wisły Puławy wywalczyła aż trzynaście medali

Gabrysia została najlepszą zawodniczką w swojej kategorii wiekowej.

Złoty medal zawiśł także na szyi Nikoli Jasik po zwycięstwie na 400 metrów stylem dowolnym. Ponadto wywalczyła brą-

zowy krążek w kategorii open na tym dystansie. Nasza zawodniczka dorzuciła jeszcze dwa medale srebrne (50 i 100 metrów stylem motylkowym) oraz brąz na 100 metrów stylem zmiennym. Nikola została najlepszą zawodniczką

w stylu zmiennym wśród junierek 14-letnich oraz drugą zawodniczką w stylu motylkowym.

Medalowe żniwo uzupełniły zdobycze Wiktorii Słotwińskiej (srebro na 800 metrów stylem dowolnym), Anny Pecio (brąz na 50 metrów stylem dowolnym) oraz Zuzanny Gawelko (dwa brązowe medale w wyścigach na 100 i 200 metrów stylem klasycznym). Tuż za podium w swoim starcie uplasował się Igor Muzyka (czwarte miejsce na 50 metrów stylem dowolnym) oraz Oliwia Ciepiewska (czwarta lokata na 100 metrów stylem klasycznym). Szósta w wyścigu na 50 metrów stylem motylkowym była Aleksandra Kapusta.

mp

Samo odczytywanie przez sędziego listy zarzutów postawionych oskarżonym zajęło około kwadransa

Romskie rodzeństwo skazane za handel ludźmi

Kary bezwzględnej więzienia wymierzył Sąd Okręgowy w Lublinie rodzeństwu z Puław, które zostało uznane za winne handlu ludźmi. Krzysztof G. ma spędzić za kratami cztery i pół roku, jego siostra Żaklina G. trzy lata i jeden miesiąc. - W tej sprawie wyroki nie mogą być łagodne - uzasadnił sędzia.

Byli sąsiadamiRodzeństwo pochodzenia romskiego miało wprowadzić w błąd kilkanaście osób, oferując im pracę w Niemczech lub Wielkiej Brytanii. Krzysztof G. i Żaklina G. mieli werbować osoby znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej - większość pokrzywdzonych to sąsiedzi sprawców, mieszkający w pobliżu i pośród puławskich Romów. Po wysłaniu pokrzywdzonych za granicę i zakwaterowaniu ich, stosując przemoc lub groźby jej użycia, mieli zmuszać ich do popełniania oszustw i kradzieży lub wysyłać do pracy, za którą ofiary nie dostawały wynagrodzenia. Proceder miał trwać w okresie od stycznia 2010 do lipca 2012 roku.

Bez kontaktu

Wyrok zapadł w minioną środę, 4 marca. Decyzja sądu miała zapaść jeszcze w lutym, ale termin ogłoszenia orzeczenia przełożono, bowiem sędzia zastanawiał się nad zmianą kwalifikacji czynu dwójki oskarżonych.



Mirosław Brzozowski
sędzia SO w Lublinie
Była to ogromna społeczna szkodliwość popełnionych czynów, oskarżeni działali w grupie przestępczej i zrobili sobie z tego procederu stałe źródło dochodu

Pokrzywdzeni byli uzależnieni od oskarżonych, którzy zamykali te osoby, zabraniali im wychodzenia, głodzili. Zdarzały się rękoczyny, pobicia

Ośrodkiem decyzyjnym był najstarszy w tej grupie ojciec oskarżonych: Antoni G. Został on skazany w innej sprawie

Ostatecznie sędzia pozostał przy zarzucie, jaki dwójce puławian postawiła prokuratura: zdaniem śledczych mieli oni brać udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu handel ludźmi.

Krzysztofa G. i Żakliny G. nie było w sali rozpraw podczas ogłaszania wyroku. Wobec oskarżonych nie zastosowano aresztu, a jedynie poręcznie majątkowe i list żelazny, czyli dokument zapewniający oskarżonej osobie przebywającej za granicą pozostawanie na wolności do czasu prawomocnego ukończenia postępowania.

- Od dłuższego czasu nie mam z nimi kontaktu. Próbowalem się z nimi skontaktować, by powiadomić o terminie ogłoszenia wyroku, ale bezskutecznie - powiedział w środę adwokat oskarżonych.

Kwadrans zarzutów

Samo odczytywanie przez sędziego listy zarzutów postawionych oskarżonym zajęło około kwadransa. Rodzeństwo zostało uznane za winne zarzucanych mu czynów. Krzysztof G. został skazany na cztery i pół roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 2,6 tys. zł, a Żaklina G. na trzy lata i jeden miesiąc pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 1,6 tys. zł. Dotychczas ta dwójka była karana za granicą, choć nie były to kary pozbawienia wolności, a jedynie grzywny.

- W tej sprawie wyroki nie mogą być łagodne. Była to ogromna społeczna szkodliwość popełnionych czynów, oskarżeni działali w grupie przestępczej i zrobili sobie z tego procederu stałe źródło dochodu. Żaklina G. otrzymała łagodniejszą karę, ale

i jej działalność była prowadzona na mniejszą skalę, ona uczestniczyła w procederze związanym z mniejszą ilością osób pokrzywdzonych, niż Krzysztof G. - ocenił sędzia Mirosław Brzozowski.

Wyrok nie jest prawomocny.

Ojciec był głową rodzinnego „biznesu”

Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżeni działali w zorganizowanej grupie przestępczej. W sprawę było zamieszanych więcej osób, które już wcześniej odpowiadały przed sądem za swoje czyny.

- Nie można w tym wyroku przypisać innych osób, bo one nie występują w tej sprawie jako oskarżeni. One występują jedynie jako świadkowie. O tym, że grupa funkcjonowała świadczą okoliczności działalności tych wszystkich osób. Ośrodkiem decyzyjnym był najstarszy w tej grupie ojciec oskarżonych: Antoni G. Został on skazany w innej sprawie. Grupa była zorganizowana, była w niej hierarchia, było podporządkowanie - mówił podczas uzasadniania wyroku sędzia Mirosław Brzozowski.

Głodzili, bili, zabierali pieniądze

Proceder polegał na werbowaniu osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej i wysyłaniu ich do Niemiec i Wielkiej Brytanii. Były to zazwyczaj osoby mające problemy z alkoholem, bez stałego miejsca pobytu i zatrudnienia. Zwerbowanym obiecywano pracę.

- Łatwiej się takimi osobami sterowało. One były uzależnione od oskarżonych, którzy zamykali pokrzywdzonych, zabraniali im wychodzenia, głodzili. Utrudniali dostęp do lodówki, nieraz nie zaspokajano potrzeb żywnościowych pokrzywdzonych. Zwerbowani spali po kilka osób w jednym pokoju, często na gołej podłodze. Zdarzały się rękoczyny, pobicia przez Krzysztofa G. pokrzywdzonych za bunt, picie alkoholu, wychodzenie bez pozwolenia. Oskarżony groził użyciem broni. Nie udało się ustalić, czy była to broń palna - wyjaśniał ustalenia sądu Mirosław Brzozowski.

W przypadku części osób zmuszono je do wyłudzenia towarów na założone na ich dane karty płatnicze, głównie elektronicznych i papierosów. Zakupione towary zabierano zwerbowanym, a później je sprzedawano. Niektórych zmuszano nawet do dokonywania kradzieży w sklepach.

Inni z pokrzywdzonych pracowali po kilkanaście godzin dziennie. Pieniądzy za to jednak nie dostawali.

- Krzysztof G. wymyślał różne argumenty, by odmówić wypłaty wynagrodzenia. Zdarzało się, że potracano wypłaty za rzekomą kradzież na budowie np. kabla elektrycznego, na której pracowała zwerbowana osoba - opisywał sędzia.

Kilka osób postanowiło uciec z miejsca, do którego zostały wywiezione. Do Polski wracały podróżując na gapę lub prosząc ludzi o podwiezienie.

Dominik Smagała

Jechał z promilami i pod prąd

2,5 promila alkoholu w organizmie miał 45 - latek, który jechał rowerem pod prąd jedną z ulic w centrum Puław. Puławianin będzie odpowiadał przed sądem.



podkom. Ewa Rej-Kozak, KPP w Puławach
Mężczyzna jechał rowerem, wprost na radiowóz. Policjanci natychmiast go zatrzymali

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Policjanci z drogowki akurat patrolowali miasto. Na niecodzienny widok natychmiast się na bieżąco jednokierunkową ul. Centralnej.

- Mężczyzna jechał rowerem, wprost na radiowóz. Policjanci natychmiast go zatrzymali. Od razu dała się wyczuć przyczyna jego zachowania - opowiada podkom. Ewa Rej-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mundurowi bez wahania sięgnęli po alkomat. Badanie wykazało, że rowerzysta ma niemal 2,5 promila alkoholu w organizmie.

- Za niezastosowanie się do znaku zakazu wjazdu (B-2) oraz jazdę rowerem w stanie po użyciu alkoholu, 45 latek z gm. Puławy będzie odpowiadał przed Sądem. Grozi mu kara aresztu albo grzywna - dodaje rzeczniczka puławskiej komendy.

Marta Pietroni

Sąd przedłużył areszt dla niedoszłego zamachowca z Puław

Lubelski Sąd Okręgowy przedłużył aresztowanie Maksyma S., który w grudniu został zatrzymany w związku z planami zamachu terrorystycznego w Puławach. Ofiarami fanatyka mieli być klienci jednej z galerii handlowych. Śledczy wciąż zbierają materiał dowodowy w jego sprawie.

Posiedzi dłużej, bo może być niebezpieczny

W minionym tygodniu minęły trzy miesiące od aresztowania 26-letniego Maksyma S., obywatela Ukrainy, jednak wciąż nie zakończono śledztwa w jego sprawie. Z tego powodu lubelska delegatura Prokuratury Krajowej, jak informuje jej naczelnik Maciej Florczyk, złożyła w połowie lutego wniosek do Sądu Okręgowego w Lublinie domagając się przedłużenia aresztowania o kolejne trzy miesiące. Wniosek uzasadniano obawą matactwa i popełnienia przestępstw zagrażających życiu lub zdrowiu. Sąd

przychylił się do wniosku prokuratury i areszt przedłużono do 1 czerwca.

Jak dodaje prokurator, śledztwo w sprawie planowanego zamachu cały czas jest w toku i śledczy gromadzą jeszcze materiał dowodowy. Na razie nie sformułowano aktu oskarżenia przeciwko Maksymowi S. Po zatrzymaniu prokurator przedstawił mu dwa zarzuty. Pierwszy dotyczy przygotowania zamachu zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach, w postaci eksplozji materiałów wybuchowych lub łatwopalnych albo innego

gwałtownego wyzwolenia energii. Maksym S. jest podejrzany również o grożenie pobiciem osób z powodów religijnych. Częściowo przyznał się do zarzucanych mu przestępstw.

Służby udaremniły zamach

Masym S. w Polsce mieszkał od trzech lat, a w ostatnim czasie radykalizował się i przeszedł na islam. Nawiązał współpracę z osobami z byłych republik radzieckich o ekstremalnych poglądach. Planował przeprowadzić atak w jednej z puławskich galerii przed świętami Bożego Narodzenia. Z informacji,

które udało się zebrać portalowi tvp.info wynika, że Maksym S. wiedział, jak obchodzić się z bronią i materiałami wybuchowymi, bo odbył służbę wojskową w swoim kraju. Ostatnio pracował w lokalu gastronomicznym w Puławach. O swoich radykalnych poglądach mówił współpracownikom i współlokatorom. Dziwne zachowanie i słowa Maksyma S. zaniepokoiło ich, o czym opowiedzieli służbom. 4 grudnia Maksyma S. zatrzymało ABW, a tydzień później informację o planowanym zamachu ujawniono do publicznej wiadomości.

Kamil Wąsik

Zbierają na nich 1 proc

Lubelskie Stowarzyszenie Samopomocy apeluje na przekazanie 1 % z podatku dla podopiecznych na rehabilitację i leczenie.

Należy wpisać KRS 0000312714

Cel szczególny
Ignas Dudek - Łęczna
Madzia Bednarska - Zezulin
Pierwszy
Basia Bednarska - Spiczyn
Adrianek Deptak - Puławy
Krzyś Siudym - Lublin
Tadeusz Rogal - Lublin
Krzysztof Siudak - Łęczna
Igorek Fac - Lublin

Dariusz Jędryszka

PIŁKA RĘCZNA Paweł Podsiadło rzucił dziewięć goli. We środę przyjedzie Vive Kielce

Hit dla Azotów

Puławianie rozbili Gwardię w Opolu. Podopieczni Michała Skórskiego triumfowali aż 33:24.

Niedzielnny pojedynek Gwardii z Azotami był już czwartym w tym sezonie starciem pomiędzy tymi drużynami. Jesienią opolanie pokonali podopiecznych Michała Skórskiego. Potem zespoły trafiły na siebie w Pucharze EHF. W europejskich rozgrywkach raz triumfowali gracze Gwardii, a w rewanżu górą byli puławianie.

Azoty Puławy w Opolu musiały sobie radzić bez dwóch ważnych zawodników. W składzie zespołu brakowało Antoniego Łangowskiego i Valentyna Koshovego. Od samego początku spotkania mogliśmy oglądać zaciętą rywalizację. Po obu stronach parkietu dobrze funkcjonowały obrony drużyn. Gospodarze popełniali proste błędy w ataku i w szóstej minucie po kontrze Aliaksandra Bachko Azoty wyszły na prowadzenie 4:2. W 11. minucie puławianie mieli okazję na podwyższenie wyniku, ale opolanie przechwycili piłkę i bramkę zdobył Patryk Mayer (6:7). Za moment zespoły oddały niecelne rzuty, ale w 13. minucie Jan Klimków doprowadził do remisu (7:7).

Posypała się gra w ataku Azotów. Błędy wykorzystała Gwardia, która zbudowała



Jan Klimków i spółka nie mieli większych szans z puławianami. Paweł Podsiadło rzucił dziewięć goli

dwa oczka przewagi. Natychmiast o czas poprosił Michał Skórski. Wskazówki od trenera pomogły drużynie. Przerwy puławian przełamał Andrii Akimenko, a po chwili pomylili się opolanie i Paweł Podsiadło doprowadził do remisu. Puławianie zastosowali uwagi od szkoleniowca i agresywniej grali na środku obrony. Gwardia nie mogła wypracować dobrej pozycji rzutowej, a rywale rozpędzali się na parkiecie. W 19. minucie po kontrataku Piotr Jarosiewicz podwyższył prowadzenie zespołu na 13:9. Po chwili kolejną dobrą obronę zanotował Vadim Bogdanov. W bramce Gwardii pojawił się Adam Malcher, który w pierwszej akcji zatrzymał Azoty.

Tak jak w meczu z Chrobrym opolanie notowali fatalną skuteczność. Azoty sły za ciosem i budowały różnicę. Po

pierwszej połowie gospodarze przegrywali 12:18. Puławianie rozpoczęli drugą część spotkania od trzech bramek z rzędu i podwyższyli swoje prowadzenie na siedem trafień. Dalej między słupkami gości dobrze spisywał się Vadim Bogdanov. Gwardia nie zamierzała się poddawać i dzięki skuteczności Adama Malchera odrabiała straty. W 42. minucie zbliżyła się do Azotów na dwa trafienia (19:21) i o chwilę przerwy zażądał Michał Skórski.

Brązowi medalisci mistrzostw Polski grali falami i nie byli w stanie utrzymać pełnej koncentracji. Przyjeźdźni wrócili do swojej dobrej gry i szybko odzyskali pewne prowadzenie. Rzucili pięć bramek z rzędu i w 48. minucie wygrywali 26:19. Gospodarze nie byli w stanie wyeliminować prostych błędów. Azoty Puławy mogły cieszyć się



Gracze Azotów zrewanżowali się za wcześniejsze niepowodzenia w starciach z ekipą z Opola

z pewnego zwycięstwa w Opolu (33:24).

GWARDIA OPOLE - AZOTY PUŁAWY 24:33 (12:18)

Gwardia: Zembrzycki, Malcher - Lemaniak, Fabianowicz, Zarzycki 1, Klimków 4, Mokrzycki, Zieniewicz 2, Jankowski 1, Kawka, Mauer 4, Milewski 2, Morawski, Działakiewicz 7, Skraburski 3.

Azoty: Bogdanov, Borucki - Akimenko 4, Podsiadło 9, Bachko 1, Przybylski 3, Szyba 2, Rogulski 5, Kowalczyk 3, Dawydzik 2, Jarosiewicz 4.

Upomnienia: Klimków, Mauer - Przybylski.

Kary: 10 min. (Klimków x2, Skraburski, Jankowski, Lema-

niak) - 2 min. (Dawydzik).
Sędziowali: Pelc, Pretzlaf (obaj Rzeszów).
Widzów: 1500.

Azoty w TV

Znamy mecze z trzech ostatnich kolejek rundy zasadniczej, które będzie można zobaczyć na kanale TVP Sport, na stronie sport.tvp.pl oraz w aplikacji mobilnej.

11.03., 18:00 Azoty - Vive
17.03., 17:45 MKS Kalisz - Azoty
20.03., 19:15 Górnik - Pogoń

mp

Mecze też w YouTube

Wszystkie mecze PGNiG Superligi transmitowane przez TVP Sport można śledzić również w serwisie YouTube na kanale TVP Sport.

W trakcie trwającego sezonu na kanale TVP Sport zobaczyć można było jak na razie sześć meczów PGNiG Superligi. Pokazane zostały m.in. inauguracyjne rozgrywki spotkanie Orlen Wisły Płock z Azotami Puławy oraz drugą odsłonę „świętej wojny”, czyli starcie PGE VIVE Kielce z Wisłą. I to nie koniec!

Do końca sezonu 2019/20 na YouTube dostępne będą wszystkie pozostałe mecze transmitowane przez TVP Sport, w tym spotkania startujące już pod koniec marca Rundy Finałowej rozgrywek. Spotkania równocześnie zobaczyć będzie można również w TVP Sport, na TVPSPORT.PL oraz w aplikacji TVP Sport.

Co istotne, transmisje meczów PGNiG Superligi na YouTube nie będą ograniczone blokadą geograficzną, w związku z czym mecze śledzić będą mogli również fani poza granicami Polski.

Piłkarze w przedszkolu



Szczypiorniści Azotów wraz z piłkarzami nożnymi Wisły odwiedzili Miejskie Przedszkole nr 3 w Puławach. Dzieciaki poznały dwie dyscypliny sportowe, które zawsze wzbudzają wiele emocji. Choć piłki w obu dyscyplinach znacząco się różnią, tego dnia najmłodsi trafiali do tych samych bramek!

mp

Ruszył proces

W marcu wystartował proces licencyjny na sezon 2020/2021 PGNiG Superligi Mężczyzn.

Kluby planujące start w rozgrywkach, zobowiązane są spełnić kryteria licencyjne, m.in. wykaazać wysokość gwarantowanego budżetu w wysokości minimum 2 mln złotych netto, posiadać uregulowane zobowiązania wobec zawodników, trenerów, pracowników klubu i administracji państwowej oraz dysponować odpowiednią halą.

Proces licencyjny zakończony zostanie 30 czerwca. Wtedy poznamy wszystkie Decyzje Licencyjne. Regulamin postępowania licencyjnego wraz z harmonogramem i szczegółowymi kryteriami licencyjnymi dostępny jest na stronie PGNiG Superligi w zakładce Superliga sp. z o.o. / Komisarz Ligi / Regulaminy.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI

Gwardia - Azoty 24:33
GA Tarnów - Wybrzeże 31:34
Vive - Chrobry 47:26
Orlen - MMTS 37:21
Pogoń - Stal 27:29
Górnik - Piotrków. 33:33, k. 1:3
Kalisz - Zagłębie 27:30

MECZE 23. KOLEJKI

Wybrzeże - Orlen 19:32
Chrobry - Gwardia 41:29

OSTATNIE KOLEJKI

(11/15.03): Azoty - Vive (11.03., godz. 18:00), MMTS Kwidzyn - Wybrzeże, Stal - Górnik, Piotrkowianin - Gwardia, Chrobry - Energa MKS Kalisz, Pogoń - GA Tarnów, Zagłębie - Orlen.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	PGE Vive Kielce	24	69	877:576
2	Orlen Wisła Płock	24	69	715:516
3	Górnik Zabrze	24	57	699:614
4	Azoty Puławy	24	50	729:634
5	Gwardia Opole	24	37	647:675
6	Energa MKS Kalisz	24	33	611:658
7	Zagłębie Lubin	24	32	633:683
8	Pogoń Szczecin	24	31	634:677
9	Chrobry Głogów	24	29	659:702
10	Piotrkowianin	24	23	646:687
11	MMTS Kwidzyn	24	21	609:694
12	Stal Mielec	24	20	592:697
13	Wybrzeże Gdańsk	24	20	589:684
14	Gr. Azoty Tarnów	24	13	573:716

GWARDIA : AZOTY 24 : 33 (12 : 18)		
MIN	WYNIK	STRZELC
1	1:0	Milewski
2	1:1 K	Rogulski
3	1:2	Podsiadło
3	2:2	Zarzycki
6	2:3	Akimenko
7	2:4	Bachko
7	3:4	Działakiewicz
8	3:5	Podsiadło
9	4:5	Działakiewicz
9	4:6	Przybylski
10	5:6	Klimków
10	5:7	Podsiadło
12	6:7	Mauer
14	7:7	Klimków
15	8:7	Klimków
16	9:7	Klimków
17	9:8	Akimenko
18	9:9	Podsiadło
19	9:10	Podsiadło
20	9:11	Rogulski
20	9:12	Podsiadło
21	9:13	Jarosiewicz
22	10:13	Działakiewicz
23	10:14	Kowalczyk
24	10:15	Jarosiewicz
27	11:15	Zieniewicz
28	11:16	Przybylski
29	12:16	Działakiewicz
29	12:17	Jarosiewicz
30	12:18	Dawydzik
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
32	12:19	Jarosiewicz
32	13:19	Mauer
33	14:19	Mauer
34	15:19	Działakiewicz
35	15:20	Przybylski
36	16:20	Działakiewicz
37	16:21	Podsiadło
38	17:21	Działakiewicz
42	18:21	Milewski
43	19:21	Jankowski
44	19:22 K	Rogulski
45	19:23	Szyba
46	19:24	Podsiadło
48	19:25	Akimenko
49	19:26	Kowalczyk
50	20:26	Skraburski
51	20:27	Podsiadło
52	21:27	Skraburski
52	21:28	Dawydzik
53	21:29	Kowalczyk
54	22:29	Zieniewicz
55	22:30 K	Rogulski
57	22:31	Rogulski
58	23:31	Mauer
58	23:32 K	Akimenko
59	24:32	Skraburski
59	24:33	Szyba
KONIEC MECZU		

PIŁKA NOŻNA Przed puławianami mecz z gatunku tych, które trzeba wygrać za wszelką cenę. Na drodze Chełmianka Chełm

Ładnie, to ma grać zespół na weselu

Gracze Wisły wygrali czwarty z rzędu mecz pod wodzą Mariusza Pawlaka. Może nie było to piękne widowisko, ale kto będzie o tym pamiętał za kilka dni. Liczą się punkty zapisane do ligowej tabeli.

Po raz szósty

Miejscowi zaczęli z animuszem. Kilukrotnie próbowali akcji skrzydłami. Już w pierwszej akcji bliski finalizacji podania Dariusza Brągiela był Szymon Stanisławski. Zabrakło kilkunastu centymetrów. Kolejne zagrożenie pod bramką Sebastiana Ciołka skończyło się golem. Znakomicie zachował się Przemysław Skąlecki, który odebrał piłkę na 40 metrze i zagrał do Krystiana Putona. 27-latek uderzył obok interweniującego bramkarza, zdobywając swoją szóstą bramkę w sezonie.

W 24. minucie ładnie lewą stroną urwał się Brągiel i tylko centymetrów zabrakło Stanisławskiemu, aby trafić do bramki. W końcówce pierwszej połowy trzy rzuty różne wykonywali goście, ale bez efektu bramkowego.

Bez finalizacji

W drugiej połowie więcej przy piłce utrzymywali się goście, ale jak przyznał na pomeczowej konferencji trener Pawlak, zejście do niskiego pressingu było celowym zabiegiem. Nie przekładało się to jednak na sytuacje bramkowe i okazje strzeleckie. Ostatecznie mecz zakończył się skromnym



Krystian Puton wykorzystał świetny przechwyt Przemysława Skąleckiego i zdobył swojego szóstego gola w sezonie

zwycięstwem wiślaków.

Cztery debiuty

Szansę pierwszego oficjalnego występu w barwach Wisły dostąpili: Kacper Kołotyło, Dariusz Brągiel, Tomasz Zając oraz Dominik Cheba.

WISŁA PUŁAWY - SOKÓŁ SIENIAWA 1:0 (1:0)

Bramka: K. Puton 13'.

Wisła: Kołotyło - Barański, Pielach, Cyfert, Cheba, Skąlecki, Kobiółka (83' Zuber), K. Puton, Zając, Brągiel (76' Bernat), Stanisławski (70' Wojczuk).

Sokół: Ciołek - Drelich, Padiasek, Wawryszczuk (87' Majda), Jędryas, Purcha (72' Pikiel), Buczek (57' Kietliński), Burka, Lis, Mazurek (57' Rogala), King.

Żółte kartki: Skąlecki, Cydert, Stanisławski, Zając - Wawryszczuk, King, Padiasek, Lis.

Sędziował: Królczyk (Nowy Targ).

Widzów: 420.

TRENER MA GŁOS



Ryszard Kuźma
Sokół

Jeden błąd

- Tak to jest. Długie przygotowania, balon rośnie i jeden błąd decyduje o końcowym wyniku. Dla mnie był to mecz remisowy. Nie byliśmy gorszym zespołem, ale Wisła strzeliła gola i wygrała. Presja pierwszego spotkania wpłynęła na jednych i drugich. Można było spodziewać się większej jakości piłkarskiej



Wygrana z Sokółem była czwartą z rzędu pod wodzą Mariusza Pawlaka

ROZMOWA Z KRYSZTOFEM PUTONEM, POMOCNIKIEM WISŁY

Rodzina amuletem

Jak podsumujesz spotkanie?

- To były wymęczone trzy punkty. Za nami ciężki mecz, w którym bardzo długo graliśmy w defensywie. Nie umieliśmy utrzymać się przy piłce.

To trochę niepokojące...

- Z jednej strony takie były założenia, żeby zejść niżej, skontrować ich i wypunktować, ale tego nie udało się zrobić. Do końca musieliśmy drzeć o dobry wynik.

Początek był zupełnie inny...

- Do 25. minuty kontrolowaliśmy przebieg wydarzenia, często uruchamiając nasze boczne strefy. Pojawiło się kilka dośrodkowań. Powinniśmy tak grać, a oddaliśmy inicjatywę przeciwnikom.

Zwycięzów się nie sądzi...

- Wiedzieliśmy, że początek będzie ciężki. Zdawaliśmy sobie

sprawę, że będziemy musieli wyjść na boisko i wymęczyć trzy punkty.

Przed wami Chełmianka...

- Nie możemy zlekceważyć przeciwnika, który miał swoje problemy w tym okresie zimowym. Wbrew pozorom, mecze z takimi zespołami są trudne. Z pewnością nie będzie łatwo, jak większość może sobie myśleć.

Komu dedykujesz bramki?

- Całej rodzinie, która była na meczu.

Czyli kto?

- Starszy brat Dawid, rodzice, brat cioteczny oraz kolega.

Strzeliłeś gola. Może są amuletem?

- Oby. Jeśli mam strzelać i zapewniać komplet punktów, niech przyjeżdżają na każde starcie. Zapraszam.

ROZMOWA Z Mariuszem Pawlakiem, trenerem Wisły Puławy

Moja w tym głowa



W Jaką ocenę wystawiłby Pan swoim zawodnikom za mecz z Sokółem?

- Nie chcę bawić się w cenzurki. Mieliśmy plan na rywala. Jestem zadowolony z gry w obronie. Nie da się grać całego spotkania w wysokim pressingu. Trzeba wiedzieć, kiedy zejść niżej. Zawiodła przede wszystkim kontrola piłki. Od 25 do 40 minuty w pierwszej połowie oraz od 70 do 90 minuty za mało byliśmy przy futbolówce. Za mało oskrzydłaliśmy akcje. W defensywie? Sokół nie oddał celnego strzału. Chciałbym większej kontroli piłki.

W Czy po przerwie celowo cofnęliście się i czekaliście na rywala?

- Zobaczyliśmy, że w średnim pressingu nie utrzymaliśmy

piłki, więc potrzebne były korekty.

W Przed wami Chełmianka Chełm. Trzeba wygrać, ale to rywal będzie czekać na was, a nie wy na nich...

- Mamy kilka dni, by wymyślić plan. To już moja głowa.

W Dojdzie do zmian w składzie?

- Mam kilkunastu graczy w kadrze i każdy chce dostać szansę występów.

W Nie zagrało dwóch ważnych piłkarzy. Dlaczego?

- Łukasz Kacprzycki zszedł z boiska w sparingu z Po-wiślakiem i nie jest przewidywany do gry w Chełmie. Marcin Pigiel narzeka na mięsień.

Pokora za Bednarza



Od teraz zarząd działa w składzie: Wojciech Pokora, Piotr Owczarzak i Jolanta Golba

2 marca odbyło się dokonanie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów - Członków Klubu w Wiśle Puławy.

Celem zebrania było dokonanie zmian w zarządzie klubu. Rezygnację z funkcji wiceprezesa złożył Krzysztof Bednarz. Wybrany został nowy człowiek na to stanowisko. Decyzją osób,

które miały prawo decydowania, funkcję będzie pełnił Wojciech Pokora. Do niedawna był członkiem komisji rewizyjnej klubu. Jest pracownikiem Radia Lublin, gdzie pełnił rolę szefa redakcji internetowej.

III LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI

Wisła P. - Sokół 1:0

Bramka: K. Puton 13'.

Hutnik - Podlasie 2:1

Bramki: Kołodziej 6', 43' (k) - Kaznokha 83'.

Stal - Orleń 3:3

Bramki: Król 47', Skrzyński 49' (k), Cygan 88' - Kamiński 31', 81', Szymala 84'.

Motor - Chełm 7:0

Bramki: Cichocki 34', Ceglarsz 56', Król 60', 71', Darmochwał 82', 88', Paluch 84'.

KSZO - Podhale 2:3

Bramki: Trochim 49' (k), 52' - Tonia 33', Nawrot 44' (k), 59'.

Wisłoka - Wólczanka 0:1

Bramka: Bała 42'.

Korona II - Wisła S. 1:1

Bramki: Długosz 19' - Mistrzyk 57'.

Siarka - Jutrzenka 3:1

Bramki: Kargulewicz 50', Janeczko 59', 63' - Bławender 33'.

Hetman - Avia 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hutnik Kraków	19	36	34:27
2.	Motor Lublin	19	36	36:16
3.	Wólczanka	19	35	27:16
4.	Korona II Kielce	19	34	38:26
5.	Siarka Tarnobrzeg	19	30	30:23
6.	Wisła Puławy	19	29	21:19
7.	Stal Kraśnik	19	28	29:20
8.	Avia Świdnik	19	28	26:27
9.	Podhale Nowy Targ	19	28	30:24
10.	Wisłoka Dębica	19	27	22:14
11.	Wisła Sandomierz	19	25	24:19
12.	Sokół Sieniewa	19	25	24:19
13.	KSZO Ostrowiec Św.	19	24	21:21
14.	Hetman Zamość	19	22	22:25
15.	Orleń Radzyń Podl.	19	16	15:25
16.	Jutrzenka Giebułtów	19	16	14:30
17.	Chełmianka Chełm	19	11	12:35
18.	Podlasie Biłgoraj	19	8	20:53

NASTĘPNE KOLEJKI

(14/15.03): Chełmianka - Wisła P. (sob., godz. 14:00), Podlasie - Wisłoka, Orleń - Motor, Sokół - Siarka, Jutrzenka - Korona II, Wisła S. - Hutnik, Wólczanka - KSZO, Podhale - Hetman, Avia - Stal.

(21/22.03): Siarka - Wisła P. (sob., godz. 14:00), Orleń - Chełmianka, KSZO - Podlasie, Motor - Avia, Stal - Podhale, Hetman - Wólczanka, Wisłoka - Wisła S., Hutnik - Jutrzenka, Korona II - Sokół.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA

polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

mp

mp

„Księżciunio” i Natalia nie polecieali

Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów wydała komunikat o odwołaniu Mistrzostw Świata Juniorów, które miały odbyć się w Bukareszcie. W zawodach miała wystartować dwójka przedstawicieli Wisły Puławy: Natalia Fota oraz Radosław Poniatowski.

Jak informuje Polski Związek Podnoszenia Ciężarów IWF zakończył szeroko zakrojone konsultacje, przede wszystkim z gospodarzem Rumuńskiej Federacją Podnoszenia Ciężarów. Po dyskusji i na wniosek Prezydenta rumuńskiej federacji – Nicu Vlada, Zarząd IWF zgodził się na odwołanie Mistrzostw Świata Juniorów IWF 2020 w Bukareszcie w Rumunii jako środek ostrożności ze względu na ciągły rozwój wirusa COVID19. Odwołanie obejmie również posiedzenia Komitetu i Kongresu.

Zawody byłyby olimpijską kwalifikacją na poziomie złotym, więc odwołanie może podważyć nadzieje niektórych młodych sportowców. Odwołanie zawodów tej rangi stwarza możliwość, że mistrzostwa kontynentu w kwietniu, a nawet Igrzyska Olimpijskie w lipcu mogą być zagrożone, jeśli koronawirus nadal będzie zagrożeniem.

mp



Z Radosławem Poniatowskim, zawodnikiem Wisły Puławy

Musi się udać

W Po raz który będziesz reprezentował barwy Polski?

- Zakładać kostium z białym orzełkiem na zawodach międzynarodowych będę miał zaszczyt po raz trzeci. Może nie wydaje się być to jakiś szczególnie wynik, ale mam nadzieję, że z roku na rok będzie ich coraz więcej i równie będą cieszyć co teraz.

W Kiedy dowiedziałeś się o powołaniu?

- Od swoich klubowych trenerów: Dariusza Butryna i Roberta Boruckiego. Jak się nie mylę, było to w grudniu. Pierwszą kadrę zacząłem w Spale na początku stycznia. Po dwóch ciężko przepracowanych tygodniach pojechałem na tydzień do ośrodka przygotowań w Ciechanowie i miałem kolejne dwutygodniowe zgrupowanie w Zakopanem.

W A później?

- Bezpośrednio z gór pojechałem na kadrę do Władysława, skąd teraz będziemy jechać do Warszawy i wylatywać do Bukaresztu.

W Kolejne powołanie to powód do dumy?

- Oczywiście. Jest to dla mnie

bardzo ważna chwila w mojej podróży z ciężarami, bo jednak nieliczni startują na tak wysoko postawionych rangach zawodach. Zapisze się tym na pewno na kartach mojego klubu Wisły Puławy. Sportowiec po to przelewa litry potu na treningach, by móc potem czerpać radość z takich chwil.

W Jak zdrowie?

- Moje zdrowie ostatnimi czasy szwankuje. Niestety, w sporcie tak już jest, że jednego prześladowają kontuzje bardziej, drugiego mniej. Od początku czerwca borykałem się z kontuzją kolana. Startowałem z nią już na Mistrzostwach Polski Seniorów w Ciechanowie. Później musiałem zrobić przymusową przerwę. Powroty do sztangi były ciężkie. Zaczęłem dopiero na początku października. Do kadry w Zakopanem było już naprawdę dobrze, po czym ból wrócił i to skutkowało złuzowaniem treningu. Wiem jednak, że na pewno dam radę wystartować i zrobić dobry wynik, a kolaniem zajmę się po mistrzostwach kraju w Gdańsku, które odbędą się zaraz po Mistrzostwach Świata w Rumunii.

W Z jakimi nadziejami poja-



wisz się w Bukareszcie?

- Będę chciał zrobić jak najlepszy wynik w dwuboju. Już zbliżenie do rekordów życiowych będzie mnie cieszyć, gdyż naprawdę powroty były trudne. Nie nastawiam się na jakąś czołówkę, gdyż poziom jest naprawdę potężny. Wejście do czołowej „dziesiątki” spokojnie mi wystarczy.

W Kto będzie faworytem?

- Jest Amerykanin, Kazach,

Kolumbijczyk, Irańczyk. Na pewno będą walczyć o najwyższe lokaty. Myślę, że będzie na co popatrzeć i przyjrzeć się jak dźwigają najlepsi.

W Jakie jest Twoje nastawienie?

- Jest takie, że musi się udać. Nie przewiduję innej możliwości. Przygotowania na kadrach szły zgodnie z planem i wiem, że zaprocentuje to na pomoście. Jeżeli jednak noga mi się

powinno, będą się starać i dążyć do jak najlepszych wyników i dobrego reprezentowania puławskiej sztangi, która nieestety czasem jest niedoceniana, a to sport równie ważny jak przykładowo piłka nożna.

***rozmowa została przeprowadzona jeszcze przed odwołaniem mistrzostw...**

Wszyscy z medalami



Robert Borucki z nadziejami puławskich ciężarów: Paweł Wojtyłą (z prawej)

Nie mogło zabraknąć ciężarowców Wisły na Otwartych Mistrzostwach Województwa Lubelskiego LZS w Biłgoraju.

Siedmioro reprezentantów puławskiego klubu zmagало się w swoich kategoriach i w rezultacie przywieźli do domu złote oraz srebrne medale.

W kategorii +100 kg do lat 20 najlepsza okazała się Natalia Fota, która zgromadziła 172 kg (72 kg w rwaniu oraz 100 kg w podrzucie). Mistrzem do lat 15 w kat. +107 kg został Mateusz



Natalia Fota nie miała sobie równych

Zawisza, który uzbierał 192 kg (85 kg + 107 kg). Najlepszy do lat 23 w kat. 96 kg został Bartosz Kasperski z wynikiem 243 kg (108 kg + 135 kg). Złoto uzyskał również Jakub Wojtyła, który w kat. 85 kg do lat 15 uzbierał 85 kg (35 kg w rwaniu i 50 kg w podrzucie).

Z wicemistrzostwa do lat 20 cieszył się Mateusz Fiut, który

uzyskał 181 kg (69 kg + 92 kg). Wynik do lat 17 powtórzył Wiktor Stańczyk w grupie do lat 17 - 216 kg (98 kg + 118 kg) oraz do lat 15 Mateusz Kozak w kat. 81 kg - 68 kg (30 kg + 38 kg).

Mateusz Zawisza został wyróżniony pucharem dla najlepszego zawodnika w klasyfikacji Sinclaira.

mp

Zawisza mistrzem



Mateusz Zawisza nie miał sobie równych w kategorii do lat 15

W Łukowie odbył się Międzynarodowy Memoriał Janusza Kowalczyka w podnoszeniu ciężarów. W zawodach wystąpiło 47 zawodników i zawodniczek z Polski oraz Czech.

W kategorii do lat 15 bezkonkurencyjny okazał się zawodnik Wisły Puławy Mateusz Zawisza, który osiągnął doskonały rezultat 272,81 pkt. wg tabeli Sinclaira. Mateusz zaliczył wszystkie podej-

ścia i wyrwał sztangę o ciężarze 90 kilogramów oraz podrzucił 110 kilogramów. Drugie miejsce ze stratą aż 30 punktów zajął Martin Simek z czeskiego Bonatrans Bohumin, a trzeci był Aleksander Roszkowski (Klimat Łapy).

W kategorii do lat 13 na piątym miejscu uplasował się Mateusz Kozak z wynikiem 74 kg w dwuboju (32 kg w rwaniu oraz 42 kg w podrzucie).

mp

SPORTY WALKI Wygraną zadedykował swojej żonie i mamie. Dzień Kobiet był w jego głowie trochę wcześniej

Na Kęsika nie ma mocnych



- Bałem się, że „klatka” nie wytrzyma. Pojawiła się w niej rekordowa ilość osób, które mnie wspierają - mówi Cezariusz Kęsik

Niespełna 30-letni zawodnik MMA w sobotę odniósł 12 zawodową wygraną w „klatce”. Cezariusz Kęsik w wadze średniej podczas gali Thunderstrike Fight League 20: Sky Tattoo Night w drugiej rundzie znokautował rywala ciosami w parterze.

W Tak miała wyglądać walka z Giorgi Lobzhani-dze?

- Nie do końca. Plan był taki, by spokojnie zawałczyć w pierwszej rundzie. Wiedziałem, że Gruzin chaotycznie bije, skraca dystans i idzie po nogi. Pobiliśmy się w stojce i niepotrzebnie chciałem wykonać jeden cios. Zostałem obalony. Musiałem pracować z dołu. Rozmawiałem z trenerem o tym, że walka jest długa. W sumie miałem kwadrans, by pokonać przeciwnika.

W Nawet gdy leżałeś w niekorzystnej pozycji, nie widać było po Tobie zdenerwowania. To prawda?

- Chciałem popracować z dołu. Każdy cios, który otrzymywałem kosztował Gruzina wiele energii. Gdy trzymał moją głowę, był mocno spięty. Zdałem sobie sprawę, że jeśli będzie tak dalej pracował to się wypompuje. Czułem, że rywal ma ciężki oddech. Pierwsza runda kosztowała go bardzo dużo sił.

W Miałeś plan na drugą odsłonę?

- Chciałem spokojnie walczyć. Wiedziałem, że mogę go trafić. Byłem przekonany, że przeciwnik nie wytrwa trzech rund. Nie miał na to sił. Z drugiej strony

musiałem być skoncentrowany, by nie zadał mi jednego ciosu, który okazałby się zabójczy. Wykorzystałem moment, obaliłem go i sędzia musiał przerwać walkę po serii ciosów. Chłopaczyna nie miał jak się bronić.

W Gala odbyła się w Radomiu. Czułeś wsparcie swoich kibiców?

- Pół roku przeprowadziłem się do tego miasta. Coraz więcej ludzi mnie rozpoznaje i chcieli zobaczyć Kęsika w akcji. Muszę podkreślić ilość i jakość kibiców z mojego rodzinnego Chrzążkowa, Puław i okolic. Wszyscy stworzyli niesamowitą atmosferę. Powiem szczerze, że było tak głośno, że czasami nie słyszałem swojego narożnika.

W Jesteś u progu dużej kariery i masz wielkie grono fanów...

- Cieszę się, że jeżdżą za mną, kibicują mi. Przykładem niech będzie jeden człowiek. Jeździ TIR-em. Wziął wolne, nie zarabiał pieniędzy, a chciał być w Radomiu i obejrzeć mnie z bliska. To bardzo cenne.

W Walczyłeś w sobotnią noc. Co robisz obecnie, czyli w niedzielny poranek?

- Przed chwilą się obudziłem. Leżę w łóżku. Mam siniaki na głowie. Niemiłosiernie boli mnie noga. Zapewne będę utykał. Wszyscy widzą walkę, a prawie nikt mnie kilkanaście godzin po niej. Dużo może opowiedzieć moja żona Natalia. Tydzień to minimalny czas na dojście do siebie. Ten moment jest wyjęty z życia.



Zawodnik pochodzący z Chrzążkowa po raz trzeci obronił pas federacji TFL

W Odebrałeś pas mistrza, który obroniłeś po raz trzeci i co dalej? Kamery telewizyjne nie pokazywały dalszych momentów...

- Czekałem na zdjęcie z moimi kibicami. Zaprosiłem wszystkich do klatki. Kurde, było ich tak dużo, że gdy już pojawili się w środku był moment grozy.

W Czyli?

- Organizator powiedział przez mikrofon, by jak najszybciej z niej wyjść. Groziło zawaleniem. Klatka ugięła się, sam stopowałem fanów, by nie stała się tragedia.

W O której położyłeś się spać?

- Bodaj była piąta nad ranem. Jest niedziela i odpoczywam, ale nie ma przepros. W poniedziałek pojechałem do Dębina do pracy. Miałem chwilę radości, ale po chwili z mistrza TFL-u Cezariusza Kęsika stałem się szeregowym Cezariuszem Kęsikiem. Przypomnę, że pracuję w wojsku. Szkoda, nie miałem urlopu, ale takie jest życie.

W Jakie masz plany na najbliższą przyszłość?

- Chcę odpocząć. Boli mnie lewa noga. Boli mnie kość. Mam nadzieję, że to tylko stłuczenie. Boli trochę głowa. Rywal nabił mi kilka guzów. Odpocznę tydzień, może dwa, a później wrócę na matę, by trenować. Jeśli będzie propozycja z KSW, chciałbym podjąć rękawice. W kwietniu odbędzie się we Wrocławiu, zaś w maju w Warszawie. Na kwiecień nie chciałem się pisać. To za wcześnie. Ostatnio walczyłem trochę za często. W 14 miesięcy zrobiłem pięć walk, a to dużo. Jeśli będą chcieli w KSW, bym się bił - będę gotowy.

W Oprócz chwały i pasa otrzymałeś jakąś gratyfikację?

- Oczywiście. Każdy zawodnik otrzymuje wynagrodzenie za swoją pracę. Pas jest uhonorowaniem mojej ciężkiej pracy. Posiadam go od prawie trzech lat.

W Oddasz go kiedyś?

- Nie ma takiego tematu, ale



Jak przyznaje Kęsik, Gruzin był najtrudniejszym dotychczasowym przeciwnikiem

może się zdarzyć, że ktoś kiedyś mnie pokona. Gdyby tak się stało, chciałbym rewanżu, by go odzyskać. Nie „gdybajmy”. Oby to była daleka i niespełniona przyszłość.

W Pas ma swoje miejsce?

- Po walce przynoszę go do klubu - Cross Fight Radom. Zabieram go na oficjalne spotkania oraz wizyty u moich sponsorów. Bez nich byłoby bardzo ciężko. Wszyscy, którzy interesują się MMA wiedzą, jakie są zarobki w tej dyscyplinie. Bez osób wspierających byłoby bardzo ciężko.

W A później?

- Mam półkę w domu nad telewizorem. Czasami na niego spoglądam, by pocieszyć oko.

W Wiem, że dużo osób z rodziny pojawiło się w Radomiu. Widziałeś się z rodzicami przed i po walce?

- Akurat miałem szatnię na samym końcu korytarza. W trakcie rozgrzewki mama i tato wpadli do szatni i sprzedali mi

po „kopie” na szczęście. Moja Jola miała łzy w oczach, jak to mama. Denerwowała się. Dla jednych jestem zawodnikiem, a dla niej i taty ukochanym synem, o którego się boją.

W Komu dedykujesz zwycięstwo?

- Szczególnie mojej żonie Natalii i mamie Jolancie. Obroniłem pas w środku nocy, chyba był już 8 marca, więc nadarzyła się idealna okazja, by zadedykować wygraną moim paniom. Miałem śmieszną historię (śmiech - przyp. red.).

W Dawaj...

- W sobotę pojechałem do kwiaciarni i kupiłem kwiatki Natalii. Pani powiedziała mi, że w niedzielę też jest otwarte. Coś mnie tknęło, ale wróciłem do domu i złożyłem życzenia żonie z okazji Dnia Kobiet. Dopiero później się kapnąłem. Mam usprawiedliwienie, bo żyłem już walką.

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
JanowiecGmina
Kazimierz Dolny

Janowiec rusza z sekcją taekwondo i zapowiada kolejne nowości

W GOK-u zagościły sztuki walki

Od marca Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu ruszył z nowymi zajęciami sportowymi dla dzieci i młodzieży. Pod okiem profesjonalnego trenera młodzi mieszkańcy gminy będą zgłębiać tajniki koreańskiej sztuki walki taekwondo. Zainteresowanie zajęciami jest spore.

Sport walki z profesjonalnym trenerem

Mimo odejścia dotychczasowego dyrektora Łukasza Skowry, który wprowadził janowiecką kulturę na wysokie obroty, Gminny Ośrodek Kultury nie zwalnia tempa. Wraz ze zbliżającą się wiosną, ośrodek proponuje nowe zajęcia dla dzieci i młodzieży. Pierwszą propozycją jest taekwondo.

– Zaangażowaliśmy pana Jarosława Bigosia, trenera na najwyższym poziomie, ze świetnym podejściem do dzieci. Prowadzi już sekcje m.in. w Dęblinie, Puławach i Końskowoli, więc jest bardzo zajęty, ale dał nam szansę i postanowił spróbować zorganizować u nas kolejną sekcję. Taekwondo to sport rozwijający zarówno ciało, umysł, jak i ducha, uczący dyscypliny i samokontroli, dlatego cieszę się, że udało nam się zorganizować taką propozycję dla młodszych mieszkańców gminy – wyjaśnia Michał Kowalczyk, pełniący obowiązki dyrektora GOK.

Wielkie zainteresowanie

Najpierw pod koniec lutego GOK zorganizował w szkole podstawowej w Janowcu zajęcia pokazowe. Przed dziećmi swoje umiejętności zaprezentowali



Najpierw dzieci z Janowca miały okazję zobaczyć pokazowe zajęcia starszych adeptów taekwondo na sali gimnastycznej lokalnej tutejszej podstawówki



Pierwszy trening 2 marca przyciągnął do GOK-u wielu zainteresowanych zajęciami. Ćwiczenia dzieci i młodzieży mogli obserwować rodzice

adeptci taekwondo, podopieczni trenera Bigosa.

– To zrobiło duże wrażenie na naszych dzieciach i młodzieży, dlatego na pierwszym treningu w GOK-u 2 marca mieliśmy wyjątkowo wysoką frekwencję, na którą nawet nie liczyliśmy. Było blisko 40 dzieci, dlatego teraz myślimy jak zorganizować zajęcia, bo prawdopodobnie będziemy musieli utworzyć dwie grupy ćwiczeniowe – wyjaśnia Kowalczyk. W pierwszym treningu, jako widzowie, uczestniczyli również rodzice, którzy

mogli zobaczyć, co będą robić ich pociechy i w jaki sposób będą prowadzone zajęcia. Kolejne treningi mają się już odbywać bez publiczności, żeby nie przeszkadzać w szkoleniu. Zajęcia mają być odpłatne. Będą prowadzone dwa razy w tygodniu po godzinie, w poniedziałki i piątki. Ramy wiekowe uczestników zajęć nie zostały konkretnie określone, jednak ćwiczenie taekwondo jest uzależnione od rozwoju motorycznego dziecka i tego, czy poradzi sobie z dyscypliną, której wymaga trener.

Kolejne ciekawe pomysły

Taekwondo to nie jedyne nowe zajęcia, które GOK planuje wprowadzić w najbliższym czasie.

– Mam pomysły na różne aktywności. Na wiosnę planujemy jeszcze otworzyć szkołę łuczniczą. Myślę, że również będziemy mieć spory odzew i uda nam się zachęcić młodzież do aktywności na świeżym powietrzu – mówi p.o. dyrektora GOK.

Kamil Wąsik

Radni zadecydują na sesji

Stawki za śmieci w Janowcu w górę?

Na najbliższej sesji Rady Gminy Janowiec w środę 11 marca radni podejmą uchwałę określającą wysokość opłaty za zagospodarowanie odpadów. Projekt przygotowany przez wójta upraszcza metodę naliczania opłaty, ale jednocześnie podwyższa stawki.



Jan Gędek, wójt gminy Janowiec
Jako jedna z nielicznych gmin działaliśmy według starej ustawy i odpowiadaliśmy tylko za trzy frakcje odpadów, jednak od czerwca musimy obowiązkowo mieć pięć frakcji

Zgodnie z projektem uchwały stawka miesięcznej opłaty za zagospodarowanie odpadów w przypadku zabudowy jednorodzinnej wyniesie 24 złote od jednego mieszkańca, jeśli śmieci są segregowane. Dla gospodarstw, w których śmieci nie są segregowane, stawka ma być trzykrotnie wyższa – 96 zł od osoby. Dla mieszkańców bloków przewidziano nieco wyższą stawkę – 25 zł od osoby za śmieci segregowane i 100 zł za śmieci bez segregacji. Jak stwierdza wójt Jan Gędek, większa opłata ma zachęcić osoby niesegregujące śmieci, by zaczęły to robić.

– Do poprzedniej metody zastrzeżenia zgłosił nam prokurator, twierdząc że jest niezgodna z prawem. Wiem, że takie zastrzeżenia wzbudziły podobne uchwały w kilku innych gminach z naszego powiatu. Trochę nas to dziwi, bo uchwała uprawomocniła się i została w normalnym trybie opublikowana w dzienniku urzędowym wojewody. Jednak ponieważ dostaliśmy pismo od prokuratora, żeby zmienić system, podjęliśmy się tego. Do tego jako jedna z nielicznych gmin działaliśmy według starej ustawy i odpowiadaliśmy tylko za trzy frakcje odpadów, jednak od czerwca musimy obowiązkowo mieć pięć frakcji. Dochodzi frakcja bio i frakcja papieru. Do tego przepisy wymuszają na nas wywóz frakcji bio co dwa tygodnie, a w przypadku domów wieloro-

dzinnych musi to być odbiór co tydzień. Dlatego stawki powinny pójść w górę – mówi wójt.

Nowe stawki oznaczają podwyżkę. Do tej pory, na podstawie uchwały z czerwca 2019 roku mieszkańcy mieli naliczaną opłatę, która rosła stopniowo w zależności od liczby osób mieszkających w domu. Odpowiednio 17 zł dla gospodarstwa jednoosobowego i dalej 24, 37, 43, 50 i 56 zł dla gospodarstwa siedmio i więcej osobowego. Dla gospodarstw niesegregujących śmieci stawki wynosiły odpowiednio 34, 48, 74, 86, 100, 112, 126 zł miesięcznie.

Z uchwałą ustalającą nowe stawki wiązać się również inne, które będą rozpatrywane na najbliższej sesji. Jedną z nich dotyczy zwolnienia z części opłaty właścicielom gospodarstw jednorodzinnych kompostujących bioodpady, stanowiące odpady komunalne, w przydomowym kompostowniku. Na razie w projekcie uchwały przewidziano ulgę w wysokości 3 złotych na miesiąc od osoby.

Ostateczna decyzja ws. wysokości stawek należy do radnych, którzy przed środową sesją spotykają się na komisji w poniedziałek. Jak mówi wójt, jest gotowy na dyskusję i na sesji planuje zaprezentowanie radnym, jak różne propozycje stawek mogą wpłynąć na cały system śmieciowy gminy.

Kamil Wąsik

Kazimierz na razie bez rady seniorów

Seniorzy mieli doradzać burmistrzowi i podejmować działania na rzecz starszych mieszkańców gminy. Na razie jednak rada seniorów nie powstanie, bo nie zgłosiło się wystarczająco dużo kandydatów na członków.



Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego
Nie udało się powołać rady na kadencję 2018-2023

O tym, że jednak nie uda się powołać rady seniorów, burmistrz Artur Pomianowski poinformował radnych podczas lutowej sesji. Kandydatów poszukiwano od

kilku miesięcy, jednak ostatecznie zgłoszeń było za mało.

– Pomimo trzykrotnego ogłoszenia o zgłaszaniu kandydatów na członków Rady

seniorów w Kazimierzu Dolnym, nie udało się jej powołać na kadencję 2018-2023. Liczba zgłoszonych kandydatur nie osiągnęła minimalnej, wymaganej statusem liczby członków rady – wyjaśnił burmistrz w swoim sprawozdaniu.

Kandydatów na członków zgodnie z uchwałą zgłaszać mogły organizacje, które w swoim statucie uwzględniają

działalność na rzecz seniorów. W Kazimierzu nie jest ich wiele i stąd mógł wynikać problem ze skompletowaniem składu rady. Zgodnie z przepisami w skład gremium mogą wejść jedynie mieszkańcy gminy i nie mogą to być radni.

Uchwałę w sprawie powołania Kazimierskiej Rady Seniorów rada miejska podjęła wiosną 2019 roku. Zgodnie

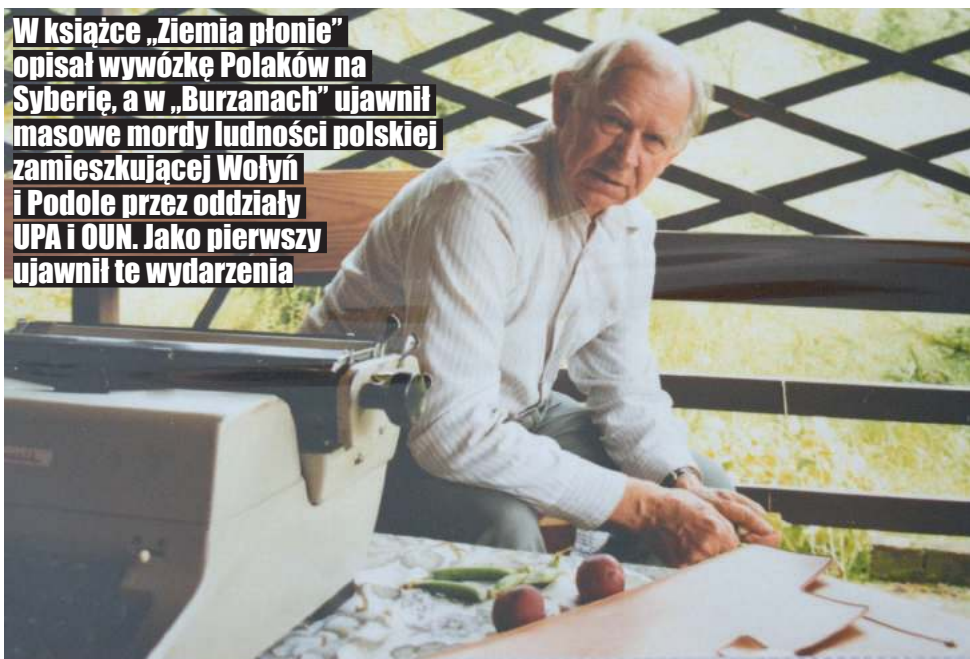
ze statutem miał to być organ doradczy burmistrza, podejmujący działania na rzecz osób starszych – integrujące środowisko i wzmacniające udział seniorów w życiu lokalnej społeczności. Swoje funkcje członkowie mieli pełnić społecznie i spotykać się na otwartych posiedzeniach.

kw

Czy Ryszard Jegorow zostanie upamiętniony w nazwie ulicy?

W Puławach mieszkał p pisarz-batalista

W książce „Ziemia płonie” opisał wywózkę Polaków na Syberię, a w „Burzanach” ujawnił masowe mordy ludności polskiej zamieszkującej Wołyn i Podole przez oddziały UPA i OUN. Jako pierwszy ujawnił te wydarzenia



Ryszard Jegorow przeżył 92 lata, przez większość życia poświęcając się pracy literackiej. Jego utwory ukazały się w 37 wydaniach w nakładzie ponad 2 milionów egzemplarzy

Był żołnierzem i pisarzem, przez większość życia mieszkał w Puławach. Zmarł cztery lata temu. We „Wspólnocie” przypominamy postać Ryszarda Jegorowa, który wkrótce może zostać patronem jednej z puławskich ulic. Takiego upamiętnienia chciałaby żona pisarza, pani Aleksandra Jegorowa.

Czy pisarz będzie godnie upamiętniony w Puławach?

Nazwisko Jegorowa padło niedawno podczas jednego z posiedzeń Komisji Promocji Miasta, Kultury i Współpracy. Radny Tomasz Kraszewski przypomniał, że już kilka lat temu grupa mieszkańców zgłosiła wniosek o to, by jego imieniem nazwać jedną z puławskich ulic. Inicjatywę poparła żona zmarłego w 2016 roku pisarza. Choć Jegorow miał bogaty dorobek literacki i dawniej był chętnie czytany, niewiele informacji na jego temat można znaleźć w internecie. Brakuje nawet informacji o dacie jego śmierci.

By przybliżyć puławianom postać Ryszarda Jegorowa „Wspólnota” odwiedziła jego żonę, Aleksandrę Jegorową.

– Postać męża i jego twórczość jest znana temu pokoleniu, które dziś ma co najmniej 50 lat. Młodszy mogą nie mieć o nim wiedzy, a szkoda. Jego książki są naprawdę ciekawe i napisane piękną polszczyzną – mówi pani

Aleksandra.

Nosił nazwisko po pradziadku Rosjaninie

Pierwsze pytanie, które padło w rozmowie, dotyczyło rosyjsko brzmiącego nazwiska Jegorow. Jak wyjaśnia żona pisarza, mąż faktycznie miał częściowo rosyjskie korzenie.

– Pradziadek małżonka pełnił funkcję naczelnika przejścia granicznego w Poraju, 15 km od Częstochowy. Pochodził z rodziny bojarów – szlachty rosyjskiej. Spodobała mu się polska dziewczyna z posagiem, pochodząca ze szlachty łomżyńskiej o nazwisku Zakrzewska. Tak też ślub odbył się w kościele katolickim w Częstochowie, pradziadek przechrzczył się, ale nazwisko zgodnie z tradycją zapisano jako Jegorow. Małżonkowi wiele razy proponowano zmianę nazwiska na polskie lub przybranie pseudonimu. W latach 50. i 60. wiele osób zmieniało nazwiska, mąż miał takich znajomych, jednak sam odmawiał. Mówił, że nie ma nic do ukrycia i że człowieka ocenia się po uczynkach, a nie nazwisku – opowiada żona.

Syn wojskowego kapelmistrza sam został żołnierzem

Ryszard Jegorow na świat przyszedł na Polesiu, w Pińsku. Urodził się w 1924 roku, jako syn oficera Wojska Polskiego, zarazem kapelmistrza. Z racji zawodu ojca rodzina często zmieniała

miejsce zamieszkania. Najpierw z Pińska trafili do Radomia, a później do garnizonu 2-go pułku Saperów Kaniowskich w Puławach w 1935 roku – ojciec został mianowany dyrygentem tutejszej orkiestry wojskowej. To właśnie w Puławach Jegorow spędził dzieciństwo i wczesną młodość. W 1943 roku przez 9 miesięcy przymusowo pracował przy budowie drogi i mostu kolejowego Radom-Lublin w miejscowości Chotcza, a po wyzwoleniu Puław w 1944 roku wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego. Służył w jednostkach pancernych. Brał udział w bitwach pod Dreznem i Budziszynem. Już po wojnie stopniowo awansował do stopnia kapitana i objął stanowisko szefa sztabu pułku. Wtedy też zaczął pisać artykuły na temat wojska do gazet. Wygrał nawet konkurs na powieść z okresu II wojny światowej i został zatrudniony jako dziennikarz Żołnierza Wolności. Z powodu umiejętności pisarskich został jednak usunięty z wojska – stało się tak, gdy napisał artykuł z jednostki wojskowej w Lublinie, o demoralizacji i rozpiciu młodych żołnierzy.

Kariera literacka nabiera tempa

Kariera pisarska Ryszarda Jegorowa rozwinęła się w latach 50. Wtedy otrzymał propozycję pracy w wydawnictwie Ministerstwa Obrony Narodowej i opublikował cztery książki z Serii Żółtego Tygrysa. Od wielu ludzi otrzymał propozycję zrelacjonowania ich



Ścianę w gabinecie Ryszarda Jegorowa zdobowią obrazy bitew stoczonych przez Rzeczpospolitą, ale tylko te zwycięskie, m.in. Bitwa Warszawska czy Odsiecz Wiedeńska

przeżyć wojennych. Później zrezygnował z pracy w wydawnictwie.

– Idzie na głęboką wodę, gdyż podejmuje się utrwalić na stronach książki sytuację Polaków na Wołyniu. W książce „Ziemia płonie” opisał wywózkę Polaków na Syberię, a w „Burzanach” ujawnił masowe mordy ludności polskiej zamieszkującej Wołyn i Podole przez oddziały UPA i OUN. Jako pierwszy ujawnił te wydarzenia, a książki były tłumaczone na język niemiecki, węgierski, rosyjski i czeskosłowacki. Mąż otrzymał za tę serię nagrodę literacką MON. Zanim ukazały się książki, tekst był drukowany w czterech gazetach codziennych ukazujących się w całej Polsce. Ich nakłady w tym czasie wzrosły nawet pięciokrotnie – opowiada żona pisarza.

Poznali się w imieniny Aleksandry

Ryszard Jegorow kontynuował pracę literacką. W latach sześćdziesiątych był już znanym i poważanym autorem. Miał liczne spotkania autorskie w całym kraju. Podczas takiego wyjazdu poznał swoją żonę.

– Poznaliśmy się w Częstochowie 26 lutego 1966 roku. Miałam 26 lat i akurat świętowałam w kawiarni wspólnie z koleżankami moje imieniny. Odbywałam wówczas staż w pracy, a mąż był tu na spotkaniach literackich – opowiada pani Aleksandra. Ślub wzięli po dwóch latach. Najpierw mieszkali w Częstochowie, a po

Było ogromne zapotrzebowanie i zainteresowanie takim rodzajem literatury. Przed księgarniami ustawiały się ogromne kolejki do nabycia właśnie książek Jegorowa

trzech latach przenieśli się do Puław. Pani Aleksandra zajmowała się domem, dziećmi, a także pomagała mężowi w pracy, m.in. zajmując się wydawaniem książek i organizacją spotkań autorskich.

– Mąż pisał rękopisy, a ja je przepisywałam, bo były trudne do odczytania przez postronnych osoby. Zawierały wiele skreśleń, poprawek, uzupełnień i sam mąż mówił, że przypominają mapę topograficzną – mówi.

Jak Sienkiewicz

W kolejnych latach Ryszard Jegorow napisał więcej książek. Część z nich opisywała walki II wojny światowej – „Sędziowie bez togi” (powieść sensacyjna o nakładzie ponad 100 tys. egzemplarzy), „Pajęczyna”, „Przyczółek”, „Rewanż”, „Synowie tej ziemi”. Pisarz odwoływał się do własnych doświadczeń.

– Wszystko było oparte na faktach. Miejsca, daty i bohaterowie byli autentyczni, a mąż zbeletryzował te fakty – mówi żona.

Po spotkaniach autorskich w szkołach, Jegorow zmarł z powodu słabej znajomości historii wśród uczniów i postanowił podjąć tematy historyczne, które będą kształtować postawy patriotyczne.

– Chciał ukazać zwycięskie bi-

twy i wzbudzić w narodzie ducha przemiany – tłumaczy Aleksandra Jegorowa.

W latach 1973-85 tworzy cykl czterech książek, których akcja toczy się w XVII wieku – „Prawem kaduka”, „Zemsta księcia”, „Dekret królewski”, „Wojna z Lwem Północy”. Za pierwszą z tych powieści Jegorow otrzymał nagrodę I stopnia im. B. Prusa.

– Te książki były strzałem w dziesiątkę, bo jak się okazało, było ogromne zapotrzebowanie i zainteresowanie takim rodzajem literatury. Przed księgarniami ustawiały się ogromne kolejki do nabycia właśnie książek Jegorowa – opowiada pani Aleksandra.

Decydenci nie zezwolili na historyczne filmy

Kolejna była powieść „Echa puszcz” z 1986 roku, w której opisał tragedię dzieci Zamojszczyzny w latach okupacji. Co ciekawe, pierwotnie miał to być scenariusz filmowy, jednak do produkcji filmu nie doszło, a ze scenariusza autor stworzył powieść.

– Kto zna książki męża, ten wie, że każda z nich świetnie nadaje się na scenariusz filmowy i muszę powiedzieć, że mąż otrzymywał propozycje filmowych adaptacji powieści. Zgłaszało się do niego kilka zespołów filmowych, były

oczytany

Najwięcej podań wpłynęło w ostatnich dniach ich przyjmowania

269 firm chce małego ZUSu

Tyle zgłoszeń od firm wpłynęło do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Puławach. W całym województwie lubelskim było ich aż 5,3 tysiąca.

„Mały ZUS” – dużo chętnych

1 lutego weszły w życie zmiany w „małym ZUS”, które rozszerzyły grupę przedsiębiorców uprawnionych do ulgi. Obecnie może z niej korzystać przedsiębiorca, którego przychód z poprzedniego roku nie przekroczył 120 tys. złotych. Wcześniej ta granica była prawie dwukrotnie niższa. Nowi zainteresowani mieli miesiąc na zgłoszenie się do „małego ZUS”. Termin minął 2 marca. Większość przedsiębiorców z rejestracją czekała na ostatni możliwy moment.

W całym województwie lubelskim do ZUS wpłynęło od lutego ponad 5,3 tys. nowych zgłoszeń od przedsiębiorców, a w powiecie puławskim – 269.

- Ta liczba może jeszcze nieco wzrosnąć, bo dokumenty można

było złożyć także pocztą tradycyjną, a wtedy liczy się data stempla pocztowego - mówi Małgorzata Korba, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału ZUS.

Jest zgłoszenie. Co dalej?

Samo zgłoszenie to nie wszystko. Trzeba jeszcze dostarczyć do ZUS dokumenty rozliczeniowe za luty. To w nich przedsiębiorca korzystający z „małego ZUS” wskazuje niezbędne dane: przychód z 2019 roku, ubiegłoroczny dochód i formy opodatkowania działalności gospodarczej. Jednoosobowe firmy muszą przesłać dokumenty do 10 marca, a pozostali przedsiębiorcy – do 16 marca. Dokumenty rozliczeniowe muszą złożyć także przedsiębiorcy, którzy już w styczniu byli na „małym ZUS” (na starych zasadach) i w lutym dalej korzystali z ulgi (już na nowych zasadach).

W tych samych terminach trzeba również opłacić składki w nowej obniżonej wysokości. W wyliczeniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne na „małym ZUS” pomaga internetowy kalkulator na stronie



Małgorzata Korba

rzecznik prasowy lubelskiego oddziału ZUS
Ulgowe składki zależą od ubiegłorocznego dochodu przedsiębiorcy. Kwota, od której oblicza się składki, to minimum 780 zł (czyli 30% minimalnego wynagrodzenia krajowego)

eskladka.pl.

- Ulgowe składki zależą od ubiegłorocznego dochodu przedsiębiorcy. Kwota, od której oblicza się składki, to minimum 780 zł (czyli 30% minimalnego wynagrodzenia krajowego). Oszczędność w składkach może wynieść od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych miesięcznie. Ulga nie dotyczy składki zdrowotnej – ona wynosi aktualnie 362,34 zł - tłumaczy rzeczniczka ZUS w Lublinie.

Dla kogo „mały ZUS”?

„Mały ZUS” można opłacać dopiero po wykorzystaniu pozostałych ulg składkowych. W ciągu 5 lat prowadzenia firmy z „małego ZUS” można korzystać przez maksymalnie 3 lata.

Uprawnieni do niego są przedsiębiorcy, którzy prowadzili działalność w poprzednim roku przez co najmniej 60 dni.

Z „małego ZUS” nie mogą korzystać firmy, które rozliczają się na karcie podatkowej z jednoczesnym zwolnieniem sprzedaży od podatku VAT oraz te, które prowadzą także inną pozarolniczą działalność (np. jako wspólnik spółki jawnej). Z ulgi nie skorzysta też osoba, która wykonuje dla byłego lub obecnego pracodawcy to, co robiła dla niego jako pracownik w bieżącym lub poprzednim roku kalendarzowym. Szczegółowe informacje o zasadach korzystania z „małego ZUS” i obliczania składek są na stronie www.zus.pl

MK/red.

Powiatowa Rada Pożytku Publicznego ma nowych członków

Delegaci organizacji pozarządowych z terenu powiatu puławskiego dokonali wyboru swoich przedstawicieli do nowej Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Puławach. 11 nowo wybranych członków rady będzie pełnić swój społeczny mandat przez najbliższe trzy lata.



4 marca przedstawiciele organizacji pozarządowych zdecydowali o ostatecznym składzie Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego

dokonali ostatecznego w tym temacie wyboru.

Zgodnie z prawem PRDPP składa się z 11 członków: dwóch przedstawicieli Rady Powiatu Puławskiego, dwóch przedstawicieli Zarządu Powiatu oraz 7 reprezentantów organizacji pozarządowych.

Delegatami sektora pozarządowego zostali: Hubert Domański (Stowarzyszenie „Tym sposobem”), Jędrzej Goliszek (Światowy Związek Żołnierzy AK Koło Puławy), Anna Szymańska (Puławskie Stowarzyszenie Na Rzecz Niepełnosprawnych), Kamila Salwowska-Duk (Towarzystwo Inicjatyw Własnych „INPIRACJE”), Sylwia Skwarek (Stowarzyszenie Kobiet Gminy Końskowola „Róża”), Artur Kwapiński (Stowarzyszenie „Przeszłość - Przyszłości”), Jerzy Stępień (Stowarzyszenie Zielone Powiśle). Poza



Wybór delegatów poprzedziło tajne głosowanie. Delegatką głosującą w imieniu Stowarzyszenia Zagrody Razem była jego przewodnicząca Anna Wafach

tym w skład nowej rady weszli Renata Szczypa i Marek Woch jako przedstawiciele Rady Powiatu Puławskiego. Zarząd Powiatu re-

prezentować będą natomiast Ireneusz Rzepkowski i Jan Ziomka.

Monika Głos-Oszatowska



Małżonkowi wiele razy proponowano zmianę nazwiska na polskie lub przybranie pseudonimu, jednak odmawiał. Mówił, że nie ma nic do ukrycia i że człowieka ocenia się po uczynkach, a nie nazwisku

Pani Aleksandra przy biurku męża. Ryszard Jegorow pracy najchętniej poświęcał się w swoim gabinecie. Od czasu jego śmierci nic się tu nie zmieniło. Ściany uginają się od opasłych tomów, m.in. encyklopedii powszechnej czy słowników frazeologicznych – Kiedyś mąż próbował pracować u nas na działce, jednak szybko zrezygnował, bo wszystko dookoła go rozpraszało, nawet szmer owadów czy przelatujący ptasek – wspomina żona pisarza.



Zmarły pisarz w czasie swojego bogatego życia otrzymał wiele odznaczeń, m.in. Order Odrodzenia Polski Polonia Restituta (z prawej). Nie doczekał się należytego upamiętnienia przez władze Puław, prócz życzeń na piśmie z okazji 45-lecia pracy twórczej

podpisywane wstępne umowy i mąż otrzymywał nawet zaliczki, jednak gdy sprawa była kierowana do wyższych szczebli decyzyjnych, umowy zrywano. Komuś na górze nie podobało się jego nazwisko. Gdyby powstały filmy na podstawie jego książek, sądzę, że dziś byłby bardziej znany – twierdzi pani Aleksandra.

Pod koniec życia stracił wzrok

Później Jegorow napisał szczególną książkę dla ukochanych przez siebie Puław. „Porywy serca” z 1993 roku to fabularyzowana biografia Adama Chmielowskiego, czyli patrona miasta Puławy – św. Brata Alberta. Autor opisuje w niej pobyt Adama Chmielowskiego

w mieście i jego udział w Powstaniu Styczniowym.

Ostatnią ukończoną książką Ryszarda Jegorowa jest jego autobiografia o ironicznym tytule „Antysemita”. Pisarz tworzył póki pozwalało mu na to zdrowie. W pracy i w chorobie do końca pomagała mu żona. Ostatnia powieść, nad którą pracował dotychczas Konstante Kalinowski. Z powodu choroby oczu – zaćmy, po której w wyniku nieudanej operacji całkowicie stracił wzrok – książka nie została ukończona. Ryszard Jegorow zmarł 14 lipca 2016 roku. Jego utwory ukazały się w 37 wydaniach w nakładzie ponad 2 milionów egzemplarzy.

Kamil Wąsik

Gmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Cześć lokalnym bohaterom

Wąwolnica upamiętniła Żołnierzy Wyklętych



W uroczystości wzięli udział mieszkańcy gminy, przedstawiciele miejscowych władz, członkowie Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Wąwolnicy i strażacy-ochotnicy

Mszą świętą odprawioną w ich intencji oraz apelem poległych mieszkańcy gminy uczcili Dzień Żołnierzy Wyklętych. - Czas przemilczania dobiegł końca, przywracamy bohaterów naszej pamięci - mówiła Iwona Szumiata, sołtys Mareczek i jedna z organizatorek uroczystości.

Wąwolniczanie pamiętają

Inicjatorami gminnych obchodów Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych byli członkowie Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Wąwolnicy. Uroczystości rozpoczęto mszą świętą w intencji bohaterów powojennego podziemia antykomunistycznego. Na bożeństwo, w którym wzięli udział mieszkańcy Wąwolnicy i okolicznych miejscowości, młodzież szkolna oraz przedstawiciele miejscowych władz odprawiono w tutejszej Kaplicy Zamkowej. Następnie uczestnicy wydarzenia przemarszerowali na wąwolnicki rynek. Z tej okazji w centrum

miejscowości stanęła specjalna scenografia - brzozone krzyże, do których przytwierdzono tabliczki z nazwiskami żołnierzy niezłomnych z Wąwolnicy i okolicy, którzy walczyli z sowiecką okupacją poległych w latach 1944 - 1950. Wartość honorową przy nich pełnili żołnierze z jednostki wojskowej w Dęblinie.

Dali się torturować za wolność ojczyzny

- Zebraliśmy się tu, w Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, aby oddać hołd tym, którzy w sercach mieli głęboko wryte słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna „. Nie złożyli broni w obliczu nowego okupanta, dlatego byli prześladowani i oczerniani, tropieni i ścigani jak zwierzęta. Wielu z nich przeszło przez komunistyczne więzienie i tortury, wielu zostało zamordowanych lub poległo w walce. Latami tworzone na ich temat czarna propaganda i utrwalano w świadomości polskiego społeczeństwa, by w efekcie skazać ich na zapomnienie. Drodzy Państwo, dziś mogą powiedzieć, że czas przemilczania dobiegł końca, przywracamy Bohaterów naszej pamięci.



Z okazji obchodów Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych na wąwolnickim rynku stanęły symboliczne drewniane krzyże, które miały przypominać wyklętych, związanych z najbliższą okolicą

Żołnierze Wyklęci, Żołnierze Niezłomni, to dla Was dziś tu jesteśmy - mówiła Iwona Szumiata, sołtys wsi Mareczki i jedna z organizatorek wydarzenia. Głos zabrał także regionalista Sławomir Snopek, który przybliżył zebranym sylwetki bohaterów tych ciężkich dla polskiego społeczeństwa czasów. Historyk przypominał, że żołnierze wyklęci swoją postawę często przypłacali życiem. Aresztowania i egzekucje polskich patriotów oraz masowe wywózki na Sybir potwierdziły tylko obawy Polaków - okupację niemiecką zastąpiła nowa, nie mniej okrutna okupacja sowiecka, wspierana przez marionetki spod szyldu PKWN.

W tej sytuacji tysiące partyzantów nie ujawniło swej konspiracyjnej działalności, a w latach 1944-56 walczyło w szeregach podziemia niepodległościowego - mówił Sławomir Snopek.

Historyk zwracał także uwagę nie tylko na represje, jakim poddawani byli żołnierze sprzeciwiający się sowietywizacji Polski, ale także na akcję propagandową, mającą na celu zdyskredytowanie ich działań w oczach polskiego społeczeństwa, które zgodnie z ich wolą powinno o nich myśleć, jak o wyklętych.

Marta Pietroń



Organizatorzy wąwolnickich obchodów Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych także młodszym mieszkańcom gminy uświadamiali ich ważną rolę w naszej historii. Pod każdym z ustawionych na rynku krzyży młodzież zapaliła symbolicznego znicza

ŻOŁNIERZE NIEZŁOMNI Z WĄWOLNICY I OKOLIC ORAZ ICH DOWÓDCY ZAMORDOWANI I POLEGLI W WALCE Z KOMUNISTAMI W LATACH 1944-1950

* Stanisław Siwiec, ps. „Edmund”, żył lat 31, zamordowany 15.11.1944 w Lublinie
* Apolinary Lewandowski, ps. „Pantera”, żył lat 20, poległ 19.05.1945 k. Nałęczowa
* Marian Siwiec, ps. „Wigura”, żył lat 20, zmarł 19.05.1945 na zesłaniu, na Syberii
* Tadeusz Friedrich, ps. „Żbik”, żył lat 25, zginął w 1945 pod Wąwolnicą
* Lucjan Chruścicki, żył lat 20, zamordowany 02.09.1945 w Wąwolnicy
* Henryk Szymajda, ps. „Groźny”, żył lat 25, rozstrzelany 22.02.1946 w Puławach
* Gabriel Lenartowicz, ps. „Bebe”, żył lat 20, poległ 03.03.1946 w Kocianowie
* Edward Szczygiel, ps. „Szczepan”, żył lat 23 (24?) poległ 03.03.1946 w Kocianowie
* Władysław Niezabitowski, ps. „Porzyński”, żył lat 36, stracony 28.03.1946 na Zamku w Lublinie
* Franciszek Łuka, żył lat 22, zamordowany skrytobójczo 29.03.1946 w Gutanowie
* Czesław Żejma, żył lat (?), zamordowany skrytobójczo

29.03.1946 w Gutanowie
* Leon Borkowski, ps. „Zawisza”, żył lat 20, poległ 16.05.1946 w Wąwolnicy
* Marian Bernaciak, ps. „Orlik”, żył lat 29, poległ 24.06.1946 w Piotrkówku
* Marian Mokijewski, żył lat (?), zamordowany w 1946 w oblężeniu na Stanisławce
* Władysław Gębka, ps. „Bokser”, żył lat 29, poległ 17.02.1947 w Niezabitowie
* Czesław Gryta, ps. „Szpak”, żył lat 26, poległ 17.02.1947 w Niezabitowie
* Feliks Lewandowski, ps. „Zimny”, żył lat (?), poległ 17.02.1947 w Niezabitowie
* Zdzisław Chmurzyński, ps. „Bystry”, zamordowany 17.05.1948 w Drzewcach
* Hieronim Dekutowski, ps. „Zapora”, żył lat 31, zamordowany 07.03.1949 w Warszawie
* Zygmunt Wilczyński, ps. „Żuk”, żył lat 40, zamordowany 16.10.1950 w Warszawie
* Nieznany Żołnierz Niezłomny, zginął za wolną Polskę w latach 1944-1963



Dzień kobiet w Końskowoli

Płeć piękna miała swoje święto

Były życzenia, symboliczne kwiaty i koncertowy bukiet utworów. Wszystko z okazji święta kobiet.

W minioną środę (4 marca) w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli świętowały panie. Już po raz kolejny władze gminy, przedstawiciele GOK i muzycy Orkiestry Dętej Gminy Końskowola zaprosili przedstawicielki płci pięknej na muzyczny koncert, przygotowany specjalnie dla nich. Zaprezentowany repertuar nawiązywał oczywiście do świętowanego dnia.

To nie był jednak koniec przygotowanych na ten wieczór atrakcji. Panie miały możliwość podziwiać na żywo spektakl w wykonaniu teatru Rode „Separacja”. Aktorzy widowiska, Monika Chrzanowska i Mariusz Morczyk poprzez prezentację urozmaiconego



Jak co roku na wspólne świętowanie w GOK-u Dnia Kobiet przybyły bardzo licznie przedstawiciele płci pięknej z całej gminy

repertuaru z humorystycznym akcentem wielokrotnie nagradzani byli brawami. Na koniec

wydarzenia tradycyjnie władze gminy złożyły swoim mieszkańcom najlepsze życzenia

z okazji ich święta i obdarowali panie kwiatami.

Monika Głos-Oszatowska



Aktorzy Monika Chrzanowska i Mariusz Morczyk rozbawili zgromadzoną publiczność swoim spektaklem „Separacja”



Wszystkie panie mogły liczyć na symboliczny bukiet kwiatów wręczony przez władze Końskowoli

Pamiętają o żołnierzach wyklętych

Kto zrealizuje zadania?



Jednym z elementów uroczystości była wizyta władz gminy i młodzieży szkolnej przy pomniku upamiętniającym wydarzenie z 24 maja 1945 roku

2 marca gmina Końskowola nie zapomniała o dniu upamiętniającym zasługi Żołnierzy Wyklętych. Były seanse filmowe dla młodzieży szkolnej i mieszkańców oraz wizyta przy pomniku w Lesie Stockim.

Jak co roku gmina Końskowola uroczystie obchodziła Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Tegoroczne świętowanie po-

dzielone było na kilka części. Rano w Gminnym Ośrodku Kultury organizatorzy zadali o część merytoryczną i dydaktyczną, skierowaną do młodzieży szkolnej, która mogła obejrzeć projekcję filmu „Żołnierze Wyklęci”. Po seansie rozstrzygnięto także I edycję gminnego konkursu poświęconego wiedzy na temat żołnierzy wyklętych. W konkursie wzięli udział uczniowie z dwóch gminnych placówek z Końskowoli i Chrzachowa. Konkurs składał się z 14 zadań, które poświęcone były w głównej mierze żołnierzom

wyklętym działającym na terenie Lubelszczyzny. Zwycięzcą rywalizacji na poziomie gminnym został Jan Krzyżanowski, drugie miejsce zajęła Małgorzata Wyskawa, a na trzecim miejscu podium znalazł się Maciek Domański. Wszyscy uczniowie uczęszczający na co dzień do Szkoły Podstawowej w Końskowoli. Laureaci konkursu podczas poniedziałkowych uroczystości otrzymali dyplomy oraz nagrody ufundowane przez urząd gminy i bilety wstępu do kina sponsorowane przez Gminny Ośrodek Kultury.



Pod pomnikiem upamiętniającym zwycięską bitwę kwiaty złożyli wójt Gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski oraz przedstawiciele młodzieży szkolnej



Podczas uroczystości laureaci gminnego konkursu odebrali nagrody i dyplomy z rąk Stanisława Gołębiowskiego oraz Roberta Polaka

Jak co roku jednym z elementów uroczystości była także wizyta w Lesie Stockim. Złożenie kwiatów dowodzonych przez Marina Bernaciaka „Orlika z oddziałami NKWD, KBW, UB i MO.

Końskowola 24 maja 1945 r. rozegrała się bitwa między żołnierzami dowodzonymi przez Marina Bernaciaka „Orlika z oddziałami NKWD, KBW, UB i MO.

Monika Głos-Oszatowska

52 tys. zł gmina Końskowola zamierza przeznaczyć na realizację kolejnych zadań publicznych. Organizacje pozarządowe mogą starać się o środki m. in. na organizację wypoczynku dzieci i młodzieży, czy działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym.

Tym razem do rozdania są fundusze na wsparcie działań edukacyjnych poprzez integrację społeczeństwa z osobami niepełnosprawnymi, działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym, wypoczynek dzieci i młodzieży oraz na wspieranie kultury i sztuki jak również na organizację zajęć z gimnastyki korekcyjnej. Na każde zadanie konkursowe władze gminy przeznaczyły określoną pulę środków. Ich łączna wysokość wynosi w tym roku 52 tys. zł. Wszystkie chętne organizacje mają czas do 23 marca na złożenie swoich ofert. Urzędnicy zaznaczają, że rozpatrywane będą tylko kompletne oferty złożone w wyznaczonym terminie. O przyznaniu dofinansowania zdecyduje wójt gminy Końskowola w oparciu o opinię komisji konkursowej.

Monika Głos-Oszatowska

Gmina
BaranówGmina
ŻyrzynGmina
Puławy

Władze gminy ruszają z nowym projektem

Czy seniorzy z Baranowa będą mieli swój klub?

Władze gminy zabiegają o utworzenie w Baranowie klubu seniora. W pisaniu wniosku i realizacji projektu pomoże im firma z Lublina.

Konkurs na partnera rozstrzygnięty

Władze Baranowa chcą zadbać o najstarszych mieszkańców swojej gminy i stworzyć dla nich klub seniora. Aby móc zrealizować ten cel muszą jednak pozyskać na to potrzebne środki finansowe. Możliwość taką stwarza im Regionalny Program Operacyjny WL 2014-2020. Dlatego, żeby móc w pełni zrealizować projekt samorządowcy postanowili wyłonić w postępowaniu konkursowym partnera, który pomoże im w osiągnięciu celu.

Pod koniec stycznia władze Baranowa ogłosiły więc konkurs na pozyskanie partnera pochodzącego spoza sektora finansów publicznych, posiadającego siedzibę, filię lub oddział na terenie wojewódz-

stwa lubelskiego. Według wytycznych jego głównym zadaniem miało być przygotowanie wniosku o dofinansowanie. Poza tym urzędnicy chcieli, by wybrana firma zrealizowała przynajmniej dwa z czterech wskazanych w konkursie zadań. Mowa tu o przeprowadzeniu działań rekrutacyjnych, zajęć dodatkowych dla seniorów, organizacji wyjazdów i imprez okolicznościowych w klubie, po wspólny monitoring i promocję projektu.

Konkurs nie cieszył się dużym zainteresowaniem, bo na ofertę urzędu odpowiedziało tylko jedna firma. Po przeanalizowaniu dokumentacji komisja konkursowa zdecydowała się na jej wybór. Władzom Baranowa w przygotowaniu i realizacji projektu dla seniorów pomoże Fundacja Rozwoju Gospodarki i Innowacji z Lublina.

Na co mogą liczyć seniorzy?

Jeśli wszystko pójdzie po myśli samorządowców dla potrzeb seniorów zostanie

odremontowany budynek dawnego przedszkola przy ulicy Puławskiej w Baranowie. Tam odbywać będą się różnorodne zajęcia dla najstarszych mieszkańców gminy. Według wstępnych planów przewiduje się, że zajęcia te będą odbywać się cztery razy w tygodniu po pięć godzin. Oferta przygotowana dla seniorów jest bardzo szeroka. Będą oni mogli liczyć na wiele atrakcji. Począwszy od zajęć sportowych i warsztatów aktywności ruchowej, po różnego typu zajęcia edukacyjne. Mowa tu na przykład o szkoleniach internetowych, by każdy senior mógł bez problemu poradzić sobie w poszukiwaniu informacji w sieci lub zapłacić przez internet rachunki. Będą również zajęcia kulinarne, warsztaty zdrowego odżywiania, żeby seniorzy nauczyli się prawidłowo odżywiać i dbać o swoją dietę. Przewidziane są również warsztaty wizażu czy stylizacji. Nie zabraknie też poradnictwa fachowego typu prawnego czy psychologicznego. Najważniejsze jest jednak to, że stworzone bę-

dzie miejsce w gminie, gdzie osoby starsze często samotne będą mogły przybyć, spędzić miło czas, zintegrować się i liczyć na pomoc innych osób. W związku z tym, że seniorzy często nie są już tak sprawni. Projekt przewiduje również zatrudnienie opiekunki dla osób z niepełnosprawnościami. Osoba zatrudniona w tym charakterze będzie miała za zadanie na przykład pomoc w dotarciu seniora na zajęcia, które sobie wybierze. W ten sposób zlikwidowana zostanie kolejna bariera komunikacyjna na przykład dla osób, które mieszkają poza Baranowem i nie dysponują własnym środkiem transportu.

Na tym etapie nie są sprecyzowane jeszcze kwestie finansowe. Wszystko zależy od tego czy przygotowany wniosek otrzyma dofinansowanie i w jakiej wysokości. Według założeń realizacja projektu rozpocząć miałyby się w przyszłym roku.

Monika Głos-Oszatowska

Cztery firmy doposażą DPS

Władze gminy Żyrzyn rozstrzygnęły przetarg dotyczący wyposażenia Domu Opieki Społecznej w Żyrzynie. Na tym etapie potrzebne sprzęty do funkcjonowania ośrodka będą kosztowały ponad milion złotych.

Władze gminy, aby w pełni wyposażać zmodernizowany budynek pod koniec stycznia ogłosiły przetarg. Do 10 lutego wykonawcy mogli składać oferty w czterech kategoriach: dostawa sprzętu elektrycznego i elektronicznego (kwota przeznaczona na realizację zadania 132,8 tys. zł), dostawa i montaż mebli (569,3 tys. zł), dostawa wyposażenia kuchni (do 150,7 tys. zł) oraz dostawa tekstyliów i wyposażenia różnego (do 89,7 tys. zł). Na zapotrzebowanie urzędników z Żyrzyna swoje oferty złożyło łącznie aż 19 firm. Rozpiętość cenowa ofert była bardzo duża i w zależności od danej części przetargu wynosiła od ponad 70 tys. zł do ponad miliona złotych.

Po zweryfikowaniu dokumentów oraz odrzuceniu propozycji, który nie spełniał wszystkich wymagań zamawiającego władze gminy 3 marca

ogłosiły wybór najkorzystniejszych ofert. Za dostarczenie sprzętu elektrycznego i elektronicznego do Domu Opieki Społecznej w Żyrzynie odpowiadać będzie firma BMS z Kwidzyna. Jej oferta opiewała na kwotę 137,9 tys. zł. Najwięcej środków władze gminy będą musiały przeznaczyć na sfinansowanie drugiej części przetargu dotyczącej dostawy i montażu mebli. W tym przypadku oferta wybrana firmy Lumar z Bydgoszczy wynosi niespełna 690 tys. zł. Wyposażeniem kuchni DPS-u zajmie się natomiast firma z Nowego Sącza (140,8 tys. zł). Ostatnią część postępowania, czyli dostawę tekstyliów i wyposażenia różnego należeć będzie do firmy Vigro z Katarzynowa (74,7 tys. zł). Łącznie wyposażenie domu opieki na tym etapie kosztować będzie żyrzyński samorząd ponad milion złotych. Należy pamiętać, że to jednak nie wszystko, bo przed urzędnikami jeszcze co najmniej jedno postępowanie przetargowe, dotyczące sprzętu rehabilitacyjnego. Na jego realizację przewidziane jest około 250 tys. zł.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Puławy: Poświęcili pomnik i uczcili żołnierzy niezłomnych

Władze gminy Puławy oraz jej mieszkańcy w dniu poświęconym pamięci Żołnierzy Wyklętych uczcili także bohaterów walk z 1939 roku. Pomnik na ich zbiorowej mogile został uroczystie poświęcony.

Uroczystość poświęcenia pomnika na mogile zbiorowej żołnierzy z 9. Pułku Piechoty Legionów z Zamościa oraz uczczenia pamięci Żołnierzy Wyklętych odbyła się 1 marca w Górze Puławskiej. Na początek wszyscy zgromadzeni wzięli udział w mszy świętej w intencji bohaterów ojczyzny. Następnie po przejściu na cmentarz odbyło się oficjalne poświęcenie odnowionego pomnika. Delegacje lokalnych samorządowców złożyły kwiaty oraz zapaliły znicze.

Przypomnijmy, że w zboro-



Po przeprowadzonych w grudniu pracach pomnik żołnierzy z 9. Pułku Piechoty Legionów z Zamościa odzyskał blask

wej mogile w Górze Puławskiej spoczywają szczątki żołnierzy 9. Pułku Piechoty Legionów z Zamościa, którzy polegli w wojnie obronnej w 1939 roku. W grudniu mogiła upamiętniająca ich bohaterstwo odzyskała blask. Wykonawca, który przeprowadził prace

zajął się wszystkim kompleksowo. Roboty obejmowały całkowity demontaż starego pomnika, a także wykonanie nowych fundamentów. Następnie przystąpiono do montażu nowego pomnika, krzyża oraz tablicy z inskrypcją z płyt granitowych. Wokół odremontowanej mogiły pojawiła się również nowa opaska z płytek.



Przedstawiciele władz gminy Puławy uczcili pamięć poległych bohaterów

Remont został zrealizowany ze środków finansowych

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Groby i cmentarze wojenne w kraju” oraz ze środków pocho-

dzących z budżetu gminy Puławy. Całkowity koszt zadania zamknął się kwotą około 20 tys. zł

Monika Głos-Oszatowska

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
KurówGmina
Markuszów

Markuszów pomyślnie rozstrzygnął przetarg na najważniejszą inwestycję

Na dobrej drodze do termomodernizacji

Gmina Markuszów pomyślnie rozstrzygnęła przetarg na termomodernizację budynków publicznych – urzędu, szkoły i przedszkola. Prace mają zakończyć się do listopada, czyli na kolejny sezon grzewczy tak, by już w tym roku gmina mogła zapłacić niższe rachunki za ogrzewanie.

Wielu chętnych i niezłe oferty

Gmina Markuszów rozstrzygnęła już ogłoszony na początku roku przetarg na termomodernizację budynków publicznych. W ramach inwestycji kompleksowym pracom poprawiającym efektywność energetyczną zostanie poddana siedziba urzędu gminy, szkoła podstawowa i przedszkole (każdy z budynków stanowi odrębną część zadania). Zgodnie z przewidywaniami wójta Leszka Łuczywka, wczesne ogłoszenie przetargu przyniosło skutek korzystny dla gminy – w sumie zgłosiło się 10 ofertów, a część z zaproponowanych stawek mieściła się w zaplanowanych przez samorząd limitach. Właśnie ceny były głównym kryterium w postępowaniu przetargowym. I tak na wykonawcę termomodernizacji urzędu i szkoły wybrana została lubelska firma Media-Bud. Za wykonanie prac w budynku UG przedsiębiorstwo zaoferowało cenę 810,5 tys.



Szkoła Podstawowa im. Jana Pocka to jeden z publicznych gmachów w Markuszowie pozostawiających wiele do życzenia pod względem wydajności cieplnej

zł (pula zaplanowana przez gminę to 902,5 tys. zł), a za termomodernizację SP 907,7 tys. zł (pula 1,1 mln zł). Budynek przedszkola zmodernizuje konsorcjum firm Monument z Milejowa-Osady i Syndromu z Warszawy za cenę 393 tys. zł (limit gminy to 411 tys. zł).

Wójt: Na razie to teoretyczne oszczędności

Choć wybrane oferty z dużym zapasem mieszczą się w limitach zaplanowanych przez gminę, dając samorządowi około 300 tys. zł oszczędności, wójt zaznacza, że jeszcze nie wiadomo czy termomodernizacja faktycznie uda się zamknąć w takich stawkach.

– Do wyniku przetargu podchodzimy z ostrożnym optymizmem, bo choć udało nam się zmieścić w planowanym limicie, te oszczędności na razie są teoretyczne. Nie wiemy, czy po przystąpieniu do inwestycji, nie okaże się, że potrzebne są dodatkowe prace. Zwłaszcza budynek urzędu gminy może przysporzyć nam pewnych niespodzianek – mówi wójt Leszek Łuczywek.



Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów
Chcemy już w kolejnym sezonie grzewczym 2020/21 zyskać oszczędności, które przyniesie nam lepsza wydajność energetyczna budynków po termomodernizacji

Tańsze ciepło już w kolejnym sezonie

Na wykonanie termomodernizacji wszystkich trzech budynków gmina wyznaczyła termin do 30 października. Dzięki temu już w tym roku samorząd Markuszowa odczuje wymierne skutki przeprowadzonej inwestycji.

– Chcemy już w kolejnym sezonie grzewczym 2020/21 zyskać oszczędności, które przyniesie nam lepsza wydajność energetyczna budynków po termomodernizacji. Poza tym chcemy zamknąć ten projekt w jednym roku – to nasza główna tegoroczna inwestycja. Punktem wyjścia do termomodernizacji był audyt energetyczny, który potwierdził, że nasze budynki wymagają poprawy pod względem zużycia energii. Największe oszczęd-

ności przyniesie najprawdopodobniej termomodernizacja szkoły, w ramach której zaplanowaliśmy m.in. wymianę pieca gazowego. Dotychczasowy zużywał duże ilości gazu. Słyszmy, że ceny energii prawdopodobnie zostaną uwolnione i nie wiadomo, do jakiego poziomu będziemy się odnosić za pół roku czy rok. Na pewno przewidziane instalacje fotowoltaiczne zabezpieczą zapotrzebowanie na prąd na obecnym poziomie – tłumaczy wójt Markuszowa.

Na termomodernizację gminie Markuszów udało się uzyskać unijne dofinansowanie w ramach RPO. Całkowita wartość projektu to 2 mln 657 tys. zł, z czego 1,7 mln stanowi dotacja.

Kamil Wąsik

Kurów poszukuje nowego dyrektora

Pod koniec lutego wójt Kurowa ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury. Kandydaci mogą zgłaszać się do 31 marca. Zwycięzca konkursu rozpocznie pracę od lipca.



Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów
Mam nadzieję, że w wyniku konkursu uda nam się znaleźć osobę, która godnie zastąpi pana dyrektora Grzegorza Skwarka

Na razie dyrektor GOK, nie GCKiS

Od początku 2020 roku Grzegorz Skwarek, wieloletni dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kurowie, jest już na emeryturze, ale tymczasowo dalej pełni obowiązki szefa placówki. Z ogłoszeniem konkursu na jego następcę władze gminy czekały do czasu zakończenia procedury połączenia GOK-u i Gminnej Biblioteki Publicznej w Gminne Centrum Kultury i Sportu, planowanego na czerwiec, jednak na razie nie udało się uzyskać odpowiednich zgód i przekształcenie instytucji może się przedłużyć lub w ogóle może nie dojść do skutku. Dlatego tydzień temu wójt Arkadiusz Małecki ogłosił konkurs na nowego dyrektora GOK-u w obecnym kształcie organizacyjnym.

Odpowiednie wykształcenie, doświadczenie i umiejętności

Władze gminy postawiły przed kandydatami na menedżera kurowskiej kultury wysokie wymagania. Prócz formalnego minimum (obywatelstwo polskie, pełna zdolność do czynności prawnych, brak skazania prawomocnym wyrokiem, brak przeciwwskazań zdrowotnych), kandydat musi mieć wyższe wykształcenie, najlepiej w kierunku związanym z kulturą (kulturoznawstwo, animacja kultury, kierunki artystyczne), a także odpowiednie doświadczenie zawodowe – co najmniej 5-letni staż pracy, a w tym co najmniej 3 lata w instytucji kultury.

Wójt wymaga od kandydatów także znajomości przepisów dotyczących organizowania i prowadzenia działalności kulturalnej oraz

samorządu gminnego i finansów publicznych. Mile widziana będzie znajomość tematyki związanej z funkcjonowaniem instytucji kultury i branżowych zagadnień, a także udokumentowane doświadczenie w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych, w tym unijnych, na projekty z dziedziny kultury, sportu czy rekreacji.

Zainteresowani konkursem na złożenie kompletu dokumentów, w tym m.in. CV, listu motywacyjnego, kopii świadectw pracy i dyplomów, a także autorskiej koncepcji funkcjonowania GOK-u, mają czas do 31 marca do godziny 12. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na stanowisko dyrektora GOK w Kurowie” w sekretariacie UG Kurów (lub przesłać pocztą).

Znaleźć godnego następcę

Jak podano w ogłoszeniu konkursowym zwycięzca postępowania zostanie zatrudniony na czas określony – 3 lata – i będzie wykonywać pracę w wymiarze 3/4 etatu. Przewidywany termin zatrudnienia to 1 lipca br.

– Mam nadzieję, że uda nam się pozytywnie przeprowadzić konkurs i znaleźć osobę, która godnie zastąpi pana dyrektora Grzegorza Skwarka i będzie realizować zadania gminy z zakresu kultury na najwyższym poziomie, tak by spełnić oczekiwania naszych mieszkańców. Do komisji konkursowej planuję powołać pracowników GOK-u, radnych i przedstawicieli stowarzyszeń działających w gminie, tak by różne grupy mogły ocenić kandydatów i wybrać osobę odpowiadającą wszystkim – mówi wójt Kurowa, Arkadiusz Małecki.

Kamil Wąsik

Wójt przypomina o systemie szybkiego powiadamiania

Wójt Kurowa przypomina i prosi mieszkańców o zgłaszanie się do systemu informacji lokalnej „Blisko”. System poprzez aplikację lub sms-y powiadamia mieszkańców o ważnych sprawach. To szczególnie istotne w sytuacjach kryzysowych.

Ważne w nagłych wypadkach

Choć system informowania „Blisko” działa w gminie Kurów od ponad roku i jest zupełnie bezpłatny dla mieszkańców, korzysta z niego tylko 205 osób z terenu gminy. Wraz z rozwijającą się w kraju sytuacją ws. koronawirusa, lokalne jednostki zarządzania kryzysowego mobilizują się i dbają m.in. o zapewnienie mieszkańcom szybkiej i sprawdzonej

informacji. Dlatego wójt Kurowa chciałby, by więcej osób korzystało z systemu i w ten sposób miało łatwy dostęp do komunikatów alarmowych kierowanych z Urzędu Gminy. Aplikacja może wysyłać również inne przydatne informacje dot. m.in. załatwiania spraw w urzędzie.

– Taka forma komunikacji z gminą jest najszybsza w sytuacjach kryzysowych, jednak z systemu korzysta niewielu miesz-

kańców gminy. A to jest bardzo istotne dla ich bezpieczeństwa. Najlepiej, by choć jedna osoba w domu korzystała z systemu „Blisko” i przekazywała ważne informacje domownikom – mówi wójt Arkadiusz Małecki.

Aplikacja albo SMS

Osoby, które mają nowoczesne telefony typu smart mogą korzystać z systemu przez apli-

kację „Blisko” (do darmowego pobrania ze sklepów Google, Apple, Microsoft, w zależności od systemu operacyjnego telefonu). Mieszkańcy posiadający komórki starszego typu wciąż mogą skorzystać z systemu powiadomień poprzez SMS-y – swój nr można zgłosić do systemu przez formularz dostępny na stronie internetowej gminy Kurów albo wysyłając SMS z odpowiednim kodem na nr 661 000 112. Kod

włączający alarmy i ostrzeżenia – Tak.lpu0601. Kod włączający komunikaty i powiadomienia – Tak.lpu0602. Instrukcję instalacji aplikacji i powiadomień SMS można też znaleźć na stronie internetowej Kurowa lub w formie ulotki, którą można otrzymać w urzędzie. Pracownicy gminy służą pomocą w razie problemów z instalacją.

Kamil Wąsik

Uczeń ze szkoły w Zarzeczcu najlepszy z wiedzy o Żołnierzach Wyklętych



Uczestnicy konkursu zmierzali się z testem wiedzy o tematyce Żołnierzy Wyklętych

43 uczniów z 15 szkół powiatu puławskiego rywalizowało w Konkursie Wiedzy Historycznej „Żołnierze Wyklęci – Niezłomni Bohaterowie”. Najlepszy okazał się Bartosz Figura ze Szkoły Podstawowej w Zarzeczcu.

Wielu chętnych do walki na wiedzę

Konkurs już po raz drugi zorganizowała Szkoła Podstawowa w Borowej, w gminie Puławy. W minioną środę w placówce oprócz uczestników pojawili się także zaproszeni przez organizatorów goście, m.in. wójt Krzysztof Brzeziński, kierownik Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym w Puławach Małgorzata Noskowska, czy reprezentujący Posła na Sejm Krzysztofa Szulowskiego Michał Śmich, będący również puławskim miejskim radnym.

Wszystkich powitała dyrektor szkoły - Renata Lenart, która przybliżyła założenia konkursu. Nie bez przyczyny zmagania zorganizowano kilka dni po przypa-

dającym 1 marca Dniu Pamięci o Żołnierzach Wyklętych.

Następnie uczestnicy konkursowych zmagani podzielili na grupy udali się do sal. Tam odpowiedni usadzeni zmierzali się z testem wiedzy na temat żołnierzy niezłomnych, którzy sprzeciwiali się sowietyzacji Polski.

Gościem specjalnym tego dnia był historyk Tadeusz Płużański, który w trakcie sprawdzania napisanych przez uczniów testów wygłosił pogadankę na temat Rotmistrza Witolda Pileckiego. Prywatnie Płużański jest synem jednego ze współpracowników żołnierza wyklętego.

Zarzeczce górą

Po sprawdzeniu testów i podsumowaniu punktów okazało się, że najwięcej na swoim koncie zgromadził ich uczeń Szkoły Podstawowej w Zarzeczcu. Bartosz Figura zdobył 25 punktów. Drugi był Przemysław Warchał, reprezentant Szkoły Podstawowej nr 3 w Puławach. Ostatnie miejsce na podium przypadło Jakubowi Olszakowi ze Szkoły Podstawowej w Skrud-



Najlepszy ze wszystkich okazał się Bartosz Figura ze Szkoły Podstawowej w Zarzeczcu w gm. Puławy (pierwsze z prawej)



Specjalnym gościem tego dnia był Tadeusz Płużański, dziennikarz i historyk oraz syn jednego ze współpracowników rotmistrza Witolda Pileckiego, o którym opowiedział uczniom

kach w gminie Żyrzyn. Organizatorzy konkursu podsumowali także ogólną punktację szkół. W klasyfikacji generalnej najlepsi okazali się uczniowie podsta-

wówki w Zarzeczcu, druga była puławska „Trójka”, a trzecia Szkoła Podstawowa w Borowej.

Marta Pietróń

WYNIKI II EDYCJI KONKURSU WIEDZY HISTORYCZNEJ ŻOŁNIERZE WYKLĘCI – NIEZŁOMNI BOHATEROWIE		
Miejsce	Imię i nazwisko ucznia	Nazwa szkoły
1.	Bartosz Figura	SP im. B. Głowackiego w Zarzeczcu
2.	Przemysław Warchał	SP nr 3 im. J. Brzechwy w Puławach
3.	Jakub Olszak	SP im. H. Sienkiewicza w Skrudkach
4.	Krzysztof Nita	SP im. B. Głowackiego w Zarzeczcu
5.	Natalia Zagańczyk	SP w Leokadiowie
6.	Michalina Kucharska	SP nr 3 im. J. Brzechwy w Puławach
7.	Anna Konieczna	Sp nr 3 im. J. Brzechwy w Puławach
8.	Franciszek Flis	SP nr 11 im. H. Sienkiewicza w Puławach
	Karol Wrześniak	SP im. B. Głowackiego w Zarzeczcu
9.	Szymon Lassak	Sp nr 11 im. H. Sienkiewicza w Puławach
	Julia Stefanek	SP w Borowej
10.	Maciej Doliński	SP im. H. Sienkiewicza w Końskowoli
	Miłosz Łukasiewicz	SP im. S. Czarnieckiego w Gołębju
	Bartosz Skowroński	SP im. B. Głowackiego w Zarzeczcu
	Szymon Woźniakowski	SP w Borowej
11.	Alicja Wieraszka	SP nr 6 im. Polskich Lotników w Puławach
12.	Przemysław Koza	SP im. Żołnierzy 2 Dywizji Piechoty 1 Armii Wojska Polskiego w Górze Puławskiej
13.	Milena Ochal	SP im. Ks. J. Twardowskiego w Osinach
	Michał Ogórek	SP nr 6 im. Polskich Lotników w Osinach
14.	Michał Próchniak	SP im. Ks. J. Twardowskiego w Osinach
15.	Jakub Kowalski	SP w Borowej
	Bartosz Szymanek	SP im. H. Sienkiewicza w Skrudkach
	Małgorzata Wyskar	SP im. H. Sienkiewicza w Końskowoli
16.	Weronika Komsta	SP nr 4 im. M. Kopernika w Puławach
	Patrycja Matysiak	SP w Leokadiowie
17.	Krzysztof Walasek	SP im. Żołnierzy 2 Dywizji Piechoty 1 Armii Wojska Polskiego w Górze Puławskiej
18.	Krzysztof Jasik	SP w Opatkowicach
	Olga Maciąg	SP nr 4 im. M. Kopernika w Puławach
19.	Oliwier Jeżyna	SP nr 2 im. K.K. Baczyńskiego w Puławach
	Mateusz Korpysa	SP nr 2 im. K.K. Baczyńskiego w Puławach
	Maja Małacka	SP im. Ks. J. Twardowskiego w Osinach
	Jakub Nalewajko	SP w Bronowicach
20.	Maciej Kot	SP im. H. Sienkiewicza w Skrudkach
21.	Aleksandra Bachanek	SP w Opatkowicach
	Antoni Jarecki	SP nr 6 im. Polskich Lotników w Puławach
	Aleksandra Piesek	SP w Bronowicach
	Rafał Ślęk	SP im. S. Czarnieckiego w Gołębju
22.	Antoni Góra	SP nr 11 im. H. Sienkiewicza w Puławach
23.	Tomasz Komsta	SP nr 4 im. M. Kopernika w Puławach
	Jan Krzyżanowski	SP im. H. Sienkiewicza w Końskowoli
	Mateusz Matraszek	SP im. S. Czarnieckiego w Gołębju
24.	Jakub Pyszczak	SP w Bronowicach
25.	Amelia Bartosiewicz	SP w Opatkowicach

W Szkole Podstawowej nr 6 zachęcają do nauki

Przygotowano dla nich mnóstwo atrakcji m.in. zajęcia z języka hiszpańskiego czy zabawy sportowe. W Szkole Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników odbyły się Dni Otwarte, podczas których placówkę odwiedzili rodzice i dzieci zainteresowane nauką w „Szóstce”.

Od marca ruszył się nabór do szkół podstawowych na terenie naszego miasta. Każda placówka prezentuje ofertę, z której mogą skorzystać pięć i sześciolatki, rozpoczynające w roku szkolnym 2020/2021 przygodę ze szkołą. SP nr 6 Dni Otwarte zorganizowała pod koniec lutego. Dzieci wraz z rodzicami mogły przekonać się, co ich czeka podczas nauki w „Szóstce”. Z tej okazji zorganizowano warsztaty z robotyki, zajęcia artystyczne, a także krótką lekcję języka hiszpańskiego. Dlaczego zatem warto uczyć się w Szkole Podsta-



Spora część dzieci, która pojawiła się w Szkole Podstawowej nr 6 wzięła udział w krótkiej lekcji języka hiszpańskiego

wowej nr 6?

- Dni otwarte cieszyły się ogromnym powodzeniem. Jesteśmy bardzo zadowoleni, wkładamy w naszą szkołę ogromne siły. Nasza placówka jest wspaniale wyposażona, nie tylko dla

dzieci niepełnosprawnych, ale dla dzieci zdrowych, co można było zobaczyć. Warto przyjść do naszej szkoły, ponieważ mamy świetną atmosferę. Dzieci są dla siebie życzliwe, nie zdarza się, żeby ktoś dokuczał dziecku

niepełnosprawnemu, a to jest bardzo ważne, ponieważ nasi zdrowi uczniowie uczą się życia ze wszystkim kolegami i koleżankami - przekonuje Elżbieta Wirga, dyrektor SP nr 6.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

SKLEP PSZCZELARSKI

Apitec

LYSON

Tarło-Kolonia 55a
21-104 Niedźwiada
Powiat lubartów
Lubelskie

WWW.APITEC.PL

Kontakt:
+48 537 696 980 • apitec@gmail.com

**Dostarczamy
Sprzęt
Pszczelarski
REFUNDOWANY**